Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurjer Łódzki"--16 stron. „Łódź w ilustracji"--8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy--4 strony

Nr. 284. Niedziela, 16 października 1927 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 30.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

CASINO.

Dziś po raz ostatni! Dziś po raz ostatni!

Smosarska, Węgrzyn, Junosza-Stępowski w Łodzi

„UŚMIECH LOSU" Dramat serc w 12 aktach

według głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego. Realizacja i reżyserja Ryszard Ordyński.

Od godz. 1.30 do 3-ej ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

SPLENDID
Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych! Potężna epopea filmowa p. t.

CARIWAN GROŹNY

Krwawe jego rządy w latach 1534—1584. — Potężny dramat w 12 aktach.

„Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno". Największe arcydzieło filmowe doby obecnej!

W rolach głównych najwybitniejsi artyści Teatru Artystycznego Stanisławskiego w Moskwie:

S. ASKWAROWA, L. M. LEONIDOW oraz S. KACZAŁOW.

Film ten znajduje się na najwyższym szczeblu kunsztu artystycznego. Jest koroną tegorocznej produkcji europejskiej. Realizatorzy tego epokowego dzieła, dbając o wierne oddanie tła epoki ponurego panowania sadystycznego władcy — degenerata, użyli autentycznych strojów i rekwizytów ówczesnych, przechowywanych w muzeach rosyjskich. Ponury przepych caratu! Egzotyzm średniowiecznej Rosji! Zawrotne tempo akcji! Sięgająca wyżyn uduchownionej sztuki gra wykonawców! Oryginalna inscenizacja pierwszych prób pokonania przestworzy przez chłopa rosyjskiego! Wprowadzająca w podziw genjalna reżyserja. To są zalety tego nieprzeciętnej wartości filmu, który zobaczyć powinien każdy kulturalny kinoman.

Od godz. 1 i pół do godz. 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wystawa Ruchoma w Helenowie na życzenie publiczności

PRZEDŁUŻONA do 23 (niedzieli) r. b. włącznie

w sobotę, niedzielę i następnych dni będą wydawane do każdego normalnego biletu wejścia numery na cenne PREMJÓWKI jak: tonnę węgla, worek cukru, mąkę, obuwie, kilim, miody i wina krajowe, swetry i t. p. wartościowe przedmioty.

Nadto w sobotę i niedzielę od godz. 2 po poł. urozmaicona zabawa dziecięca ogniami bengalskiemi pod nazwą: „Polska jesień w Helenowie".

Wieczorami każdego dnia i w niedzielę na porankach przygrywa orkiestra 28 p. Strz. Kan.

A więc spieszcie po szczęście na wystawę!

Szyld firmowy wymaga światła jeżeli i wieczorem ma być uwidoczniony.

OSRAM

Żądajcie wszędzie w elektrofachowcu.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przepiękny film p. t.

Tajemnice jej adwokata

dramat salonowo-sensacyjny. W rolach głównych słynni artyści

Henri Baudin i Ginette Mäddie.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30

16 funtów w 3-ch tygodniach ubyło na wadze!

Lekarz specjalista Dr. med. Winter donosi o swych doświadczeniach — poczynionych z „Punkt - Rollerem" na kilku pacjentach.

Pierwsza pacjentka J. D., dziewiętnasto-letnia panna o silnej budowie ciała, wzrost 155 cm., waga 70 kg., skarży się na otyłość. Pracuje w biurze jako stenotypistka. Za moją poradą poddała się kuracji masowania „Punkt-Rollerem", którą sama przeprowadzała i z której bardzo była zadowolona. W czasie kuracji nie zmieniła trybu życia. Masaż „Punkt-Rollerem" uprawiała dwa razy dziennie przez 5-6 minut na brzuchu, lędźwiach i udach. — Pacjentka straciła w 3-ch tygodniach 8 kg. na wadze, równocześnie zmniejszył się obwód miednicy o 12 cm., a brzucha o 7 cm.

Druga pacjentka E. R. 38-letnia kobieta — wzrost 153 cm. waga 110 kg. Pacjentka stosowała „Punkt-Roller" podobnie jak pierwsza pod moim nadzorem codziennie dwa razy przez 5 minut. Po trzech tygodniach straciła pacjentka 9 kg. na wadze. — Obwód miednicy zmniejszył się o 15 cm. brzucha o 9 cm. a uda o 4 cm.

Trzecia pacjentka p. L. K. wiek. 52 lata — bardzo silna, cierpiała często na obstrukcję, obwód miednicy zmniejszył się w 3-ch tygodniach o 14 cm., a brzucha o 6 cm. Stolec był po użyciu „Punkt-Rollera" regularny. Obstrukcja więcej nie wracała.

Czwarty pacjent F. K. urzędnik pocztowy — 46 lat, wzrost 176 cm. waga 97 kg. po trzech tygodniach masażu „Punkt-Rollerem", który sam przeprowadzał stracił o 6 kg. na wadze, a obwód brzucha zmniejszył się o 11 cm.

Dr. med. Winter donosi dalej: Jeżeli przejrzymy łączne wyniki leczenia „Punkt-Rollerem" we wszystkich leczonych przypadkach to możemy stwierdzić, że są one nadzwyczaj zadawalniające. Przy końcu chciałby wyrazić nadzieję — że wszyscy pp. lekarze zalecać będą „Punkt-Roller" w tych wszystkich przypadkach, w których chodzi o usunięcie otyłości (adipositas).

Cena aparatu **Zł. 38.—**, aparat o podwójnem działaniu **Zł. 48.—**, „Punkt-Roller" do twarzy **Zł. 26,50**. Należy zwracać uwagę na markę ochronną „Kropka na czole", gdyż tylko ten aparat posiada skuteczne — patentowane wgłębienia ssące t. zw. ssawki.

Aby wszystkich przekonać o skuteczności „Punkt-Rollera" obowiązuje się 5-go dnia zwrócić całkowitą gotówkę każdemu, kto po 4-ch dniach użycia aparatu mego nie miałby być zadowolony.

Należy żądać tylko oryginalny „Punkt-Roller" ze znakiem „Kropka na czole".

Nagrodzony na zeszłorocznej wystawie „Kultura Ciała i Stroju" w Warszawie srebrnym medalem.

Aparatu „Punkt-Roller" żądać wszędzie.

B. PRUSIEWICZ-Poznań 1, Plac Nowomiejski 7, tel. 10-81.

Salon Mód
M-me MICHEL
ul. Sienkiewicza Nr. 52.
Tel. 38-03
— poleca modele paryskie. —
Filcowe kapelusze.
Ceny przystępne.

Lekarz - dentysta
P. Żytnicka-Kabanowa
Konstantynowska № 9
powróciła.

Sklep Szkolny
Główna Nr. 23
otrzymał z F. Szkoły Zawodowej Spisko-Orawskiej w wielkim wyborze wyroby z zakresu **haftów i koronek, ozdobne teczki i pudełka do robót, nadające się na upominki.**
Zarząd Sklepu Szkolnego, spodziewa się, **że** Szanowna Publiczność zainteresuje się bliżej wystawą wyrobów młodzieży **Spisko-Orawskiej** i przekona się o nader **przystępnych cenach.**

Dr. Maczewski
(Akuszerja i choroby kobiece)
przeprowadził się
ul. Andrzeja 3.
Telef. 17-28.
Godz. przyj.: 1—1½ po poł. 5—7 wiecz.

Niema odtąd KATARU!

ULTRA-RAYOR
usuwa najbardziej przewlekły katar w ciągu 10—20 minut przez naświetlanie błon nosowych niebieskiemi ciepłemi promieniami. Maleńki ten aparat o długości ca 10 cm., działa przy pomocy baterji kieszonkowej.
Leczenie odbywa się bez chemikalji, przeto jakiekolwiek szkodliwe następstwa są wykluczone.
ULTRA-RAYOR
jest to nowy wynalazek opatentowany, przez całą ludzkość z radością powitany. Prospekty oraz orzeczenia lekarzy specjalistów wysyłamy na życzenie.
ULTRA-RAYOR
jest do nabycia we wszystkich składach sanitarnych — aptekach i drogerjach lub wprost u generalnego zastępcy
Jaroszka i S-ka, Poznań, Strzelecka 2
skład artykułów sanitarno - higjenicznych.
Aparat z baterją wysyła się za zaliczeniem zł. 19.-

Żądajcie wszędzie Staropolskie MIODY znanej fabryki
ZAGŁOBA
Kraków, Jagiellońska 5.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Relikwja szczytnej miłości Ojczyzny i heroizmu.

Serce Tadeusza Kościuszki przywieziono do stolicy.

Biło tylko dla Polski, nie będzie spoczywać na obczyźnie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 15 października.

Dzisiaj o godz. 3.40 po południu przybył do Warszawy wagon ze szkatułką, zawierającą serce Tadeusza Kościuszki.

Na dworcu głównym oczekiwali przybycia wagonu: minister W. R. i O. P. Dobrucki, minister komunikacji Romocki, wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy, szefowie kancelarji cywilnej i wojskowej Prezydenta Rzplitej, główny komendant policji płk. Maleszewski, komisarz rządu na m. Warszawę Jaroszewicz, prezydent miasta inż. Słomiński, poseł szwajcarski w Warszawie i inni, rektorzy wyższych uczelni, delegacje młodzieży akademickiej ze sztandarami oraz kompanja honorowa 36 p. p. ze sztandarem i orkiestra.

W chwili przybycia pociągu na peron udekorowany flagami, orkiestra odegrała hymn, zaś kompanja honorowa sprezentowała broń.

Do wagonu, wiozącego szkatułę, udali się przedstawiciele władz. Po chwili zastępca szefa gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. Kamiński oraz por. Narzymski pod eskortą honorową delegatów armji szwajcarskiej wynieśli szkatułę, zawierającą serce, poczem szkatuła, okryta sztandarem Rzplitej przy dźwiękach hymnu przeniesiona została do powozu Prezydenta Rzplitej, oczekującego przed dworcem. W powozie zajęli miejsca eskortujący od Piotrowic oficerowie oraz przedstawiciele armji szwajcarskiej.

Powóz, eskortowany przez szwadron szwoleżerów, ruszył na Zamek, gdzie w chwili zbliżenia się powozu kompanja honorowa sprezentowała broń, poczem szkatuła na rękach eskortujących ją oficerów przeniesiona została do kaplicy zamkowej i złożona na specjalnem podjum po lewej stronie ołtarza.

W kaplicy bezpośrednio potem w obecności Prezydenta Rzplitej i jego małżonki ks. kapelan Bojanek odprawił krótkie modły.

Z kolei nastąpiło formalne podpisanie dokumentów, dotyczących przekazania szkatuły.

Zaznaczyć należy, że wbrew poprzednim zapowiedziom, program przyjęcia wagonu z sercem Kościuszki zmieniono o tyle, że wagon ten przyczepiono do pociągu pośpiesznego, co spowodowało przybycie wagonu już w dniu dzisiejszym zamiast w poniedziałek.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek
Od wtorku, dnia 11 do poniedziałku 24 października 1927 roku
2 tygodnie — 2 tygodnie
Dramat w 12-tu aktach.
BEN HUR
W roli tytułowej: **RAMON NOVARO.**
Następny program:
Wyprawa Ferd. Ossendowskiego do Afryki.
UWAGA: W pierwszym tygodniu passe-partout (prócz prasowych i urzędowych) oraz bilety bezpłatne nieważne.

Litwa dokuczliwym komarem Europy.

Jej natrętne brzęczenie niepokoi nawet Ligę Narodów.

Wilno jest de jure i de facto polskie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 15 października.

Wiadomość o zwróceniu się Litwy do Ligi Narodów wywołała szereg komentarzy w prasie francuskiej. — Na łamach „L'Oeuvre" Henry Barde, przyznając, że Litwa nie miała innego sposobu wyjaśnienia sprawy, postawionej obecnie na ostrzu miecza, wobec **karygodnego swego zachowania względem Polski**, z którą nie może traktować bezpośrednio — wyraża wątpliwość co do skuteczności zwrócenia się jej do Ligi, której sprawa wileńska jest niestety aż nadto znana. Jest faktem niezaprzeczonym, iż **Wilno jest de jure i de facto polskiem;** konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznały słuszność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę na forum Rady, potrafi zarazem skłonić obydwa dopełniające się gospodarczo i politycznie narody do przejścia ze stanu wojennego do szczerej współpracy.

„Le Journal" oświadcza, iż **Polska zajęła Wilno dla tej prostej przyczyny, iż miasto to jest rdzennie polskie.** Wszyscy to wiedzą, z wyjątkiem Litwy, która źle się wybrała z zażaleniem do Ligi Narodów, dając jej okazję do podkreślenia całej niewłaściwości postępowania Litwy, zwłaszcza wobec pełnego taktu i umiarkowania zachowania się Polski. Liga będzie miała też **sposobność do przypomnienia Litwie, że to właśnie ona gwałci zasady paktu Ligi, uważając siebie za pozostającą w stanie wojny z sąsiadem pokojowo nastrojonym.** W sprawie Kłajpedy Litwa postępuje również wbrew prawu ludów, zamykając dla handlu polskiego ujście Niemna.

„Petit Parisien" oświadcza, iż zażalenie, zgłoszone przez Litwę do Ligi Narodów wywołuje u wszystkich głębokie zdziwienie, gdyż zamknięcie niektórych szkół litewskich w Polsce jest tylko słabą odpowiedzią na gwałty litewskie przeciwko szkolnictwu polskiemu.

Na łamach „Action Francaise" Jacques Bainville nazywa Litwę dokuczliwym komarem, drażniącym wszystkich swemi ukąszeniami. Autor stwierdza, że Litwa stanowi wogóle dziwny produkt niezrozumiałych popędów i aspiracyj. Obecny jej wielkorządca Waldemaras za długo przebywał w Berlinie, gdzie brał udział w uroczystościach na cześć Hindenburga. Można śmiało oświadczyć, że Litwa chce koniecznie być stałem źródłem niepokojów w tej części Europy; ciągłemi swemi ukąszeniami komar litewski może nareszcie wyprowadzić z cierpliwości Polskę. Jeżeli Litwa będzie nadal prowokowała swą sąsiadkę, której niepodległość jest gwarancją jej własnej niepodległości, to wkońcu może się zdarzyć, iż utraci ona dotychczasową swą niezależność.

LIGA NARODÓW PRZEJDZIE DO PORZĄDKU DZIENNEGO NAD BEZCZELNOŚCIĄ WALDEMARASA.

Genewa, 15 października.

Depesza, wystosowana przez premjera litewskiego Waldemarasa do Ligi Narodów z powodu zarządzeń na Wileńszczyźnie, wywołała w kołach Ligi Narodów **bardzo przykre wrażenie.** Depesza uważana jest w kołach genewskich **za nową próbę Litwy zamącenia pokoju i normalnych stosunków na wschodzie Europy.** W sekretarjacie generalnym Ligi Narodów oświadczają, że depesza litewska wogóle nie będzie brana pod uwagę. Wszyscy członkowie Rady Ligi Narodów, a między innemi Polska, otrzymali dosłowny tekst depeszy litewskiego premjera.

Meksyk wciela swe tradycje.

Oblężenie pociągu przez armję bandytów.

Meksyk, 15 października.

W pobliżu miejscowości Santillo banda uzbrojonych ludzi, licząca dwa tysiące osób, napadła na pociąg osobowy, zdążający do Meksyku. Załodze pociągu udało się salwami karabinowemi odeprzeć napastników, wobec czego rozpoczęli oni formalne oblężenie unieruchomionego pociągu.

Z kłopotliwej sytuacji wydobyło pasażerów pociągu przybycie większego oddziału wojska ze stolicy, który natarł na bandytów od tyłu i rozbił zbójecką bandę doszczętnie.

Głowa Kościoła polskiego w stolicy pracy polskiej.

Łódź, 16 października.

Wczoraj przybył do naszego miasta Prymas Rzeczypospolitej, J. Em. ks. kardynał dr. Augustyn Hlond. Najdostojniejszemu Pasterzowi stolica pracy polskiej zgotowała przyjęcie pełne czci i należnego szacunku, pozdrawiając w Nim widomy symbol wielkości oraz jedności Kościoła polskiego, który w obecnych czasach zmętu i upadku ducha jest jedyną busolą Miłości, Sprawiedliwości i Prawdy, wiodącą ludzkość chrześcijańską poprzez śmiertelne szlaki Wiary ku wielkiemu celowi ocalenia i odrodzenia.

Społeczeństwo polskie przeżywa w ostatnich czasach te same rozterki i zmagania wewnętrzne, jakie trapią wszystkie narody Europy, wytrącone z równowagi normalnego bytu przez kataklizm wielkiej wojny. Czteroletnia krwawa rzeź ludów rozpętała najgorsze namiętności ludzkie, wyzwoliła ciemne instynkty zła oraz zdziczenia, wypuściła na żer bestje pierwotnego egoizmu. Tę falę nienawiści, która płynie od mongolskiego Wschodu, od strony Rosji, krainy przysłowiowej zawsze niewoli, ucisku i barbarji, powstrzymać może jedynie tama twórczej miłości chrześcijańskiej, zapładniającej tyle wielkiemi czynami pracy i poświęcenia, przeciwstawiającej destrukcyjnej doktrynie bolszewizmu konstruktywną ideę chrześcijanizmu.

Ta walka, jaką toczy się na świecie obecnie o przyszłość i rozwój cywilizacji lub też rozbicie jej i pogrążenie w otchłani upadku, grupuje swe siły dokoła dwóch

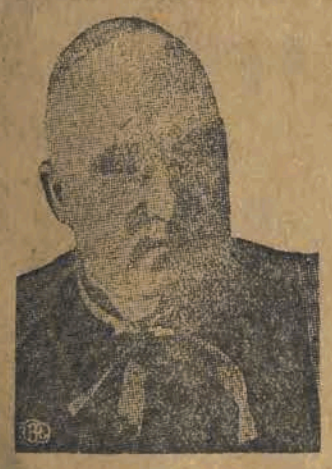

przeciwstawnych bastjonów — Rzymu i Moskwy.

Idea chrześcijańsko - społeczna, głosząca hasła świętości wiary, jako duchowej przewodniczki narodów, uszanowania rodziny, jako podstawowej komórki bytu społeczeństwa, uznania słusznej własności, jako istotnego prawa człowieka do owoców jego trudu, współpracy wszystkich klas, jako nieodzownego czynnika ogólnej harmonji i dobrobytu — stoi z jednej strony szranek bojowych, gdy z drugiej doktryna socjalistyczno - komunistyczna usiłuje zdeptać religję i rodzinę, rzuca żagiew niszczycielskiej nienawiści i wojny wszystkich przeciw wszystkim, a w tej lawinie zła i nieszczęścia ma nadzieję zatopić całą ludzkość za przykładem tragicznej Rosji, wydanej na łup najkrwawszego ucisku i najdroższej niedoli, jaką notowały kiedykolwiek dzieje.

Kościół katolicki jest dziś jedyną potęgą, dokoła której zgrupować się może skuteczna samoobrona narodów w walce z trucizną rozkładu, jaką usiłuje zatruć żywym organizmom społeczeństw obłakani nienawiścią fanatycy destrukcji. Potęga moralna i duchowa Kościoła jest tak niespożyta, tak zahartowana wiekami prób i doświadczeń, że nie można wątpić o wynikach tej gigantycznej walki, jaka się toczy. Mimo całe rozpasanie zła i potworności, jakich smutne widowisko daje ludzkość po wojnie, nie można wątpić, że dobre cechy natury ludzkiej muszą zatriumfować wreszcie nad najgorszemi jej instynktami. Trzeba wierzyć w Boga i trzeba wierzyć w człowieka.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Wilki Rosji gryzą się między sobą.

Jak działa opozycja komunistyczna?

Moskwa, w październiku.

Opozycjoniści komunistyczni działają, jak wiadomo, na całym obszarze ZSSR., o czem wymownie świadczą uchwały poszczególnych komitetów wykonawczych partji komunistycznej w kierunku wydalania z partji opozycjonistów. Pisma sowieckie niejednokrotnie donosiły o wykryciu jaczejek opozycyjnych na Syberji, Ukrainie i innych prowincjach rosyjskich. Jedną z najsilniejszych jednak twierdz opozycji komunistycznej jest Leningrad, znajdujący się po dziś dzień pod wpływami byłego naczelnika „Komuny północnej" Zinowiewa.

Zdawaćby się mogło, że na skutek ostatnich zarządzeń komunizmu rządzącego, skierowanych przeciwko opozycji, działalność opozycjonistów leningradzkich straciła dużo na swej intensywności. Pogląd taki nie odpowiadałby jednak rzeczywistości, gdyż działalność opozycji w Leningradzie zamarła jedynie pozornie. W rzeczywistości opozycjoniści leningradzcy nie zaniechali bynajmniej swej działalności podziemnej, lecz ze zrozumiałych powodów zmienili jedynie jej formy zewnętrzne. Dawniej opozycja leningradzka posiadała silną organizację, wybudowaną na wzór centralnych organów komunistycznych, a więc coś w rodzaju równoległego aparatu partyjnego. Na skutek represji ze strony komunizmu oficjalnego organizacja ta została rozpuszczona, równocześnie jednak zorganizowano mniejsze grupy i kółka, liczące zazwyczaj nie więcej jak 3—7 członków. Grupy te, które rozrzucone są po całym mieście, w dalszym ciągu intensywnie pracują, a raz w tygodniu (w środę) odbywają swe regularne zebrania, na których omawiane są wszelkie kwestje aktualne. Ponadto na zebraniach tych opozycjoniści ustalają swą taktykę na posiedzeniach partyjnych stronnictwa komunistycznego. Głównym dokumentem, figurującym na zebraniach tygodniowych opozycjonistów, jest t. zwa na deklaracja 83. Każdy komunista, który podpisał się pod deklaracją 83, uważany jest za „swego człowieka" i jako taki dopuszczany bywa w zasadzie do poufnych posiedzeń. Po omówieniu wszystkich aktualnych kwestyj na zebraniach tygodniowych odbywa się czytanie nielegalnej literatury. Celem zaznajomienia z treścią ulotek i broszurek opozycyjnych również ludności wiejskiej, opozycjoniści leningradzcy zorganizowali rozsyłanie literatury nielegalnej przez pocztę. Centrum agitacyjne opozycji posiada całe biuro adresowe. W biurze tym znajdują się adresy tych wszystkich członków stronnictwa komunistycznego, co do których można przypuszczać, iż byliby w stanie popierać „trockistów". Osobom tym wysyła się regularnie wszystkie wydawnictwa nielegalne, zapraszając ich jednocześnie do udziału w zebraniach opozycjonistów. Ponadto komuniści ci wzywani są do występowania na zebraniach partyjnych komunistów rządowych w obronie opozycji. Agenci GPU. prowadzą oczywiście energiczną walkę z kolporterami literatury opozycyjnej, ale sprytni opozycjoniści zawsze wynajdują nowe sposoby przemycania swych przesyłek na prowincję.

O utrwalenie potęgi Polski na morzu.

Silna flota handlowa koniecznością gospodarczą naszego państwa.

(Od naszego koresp. pomorskiego).

Grudziądz, w październiku.

W lutym pamiętnego roku 1920, kiedy błękitne wojska gen. Hallera objęły w wieczyste posiadanie bursztynowe brzegi Morza Polskiego — entuzjazm całego społeczeństwa naszego dla sprawy naszej marynarki wojennej i handlowej wzrósł do niebywałych granic.

Liczne artykuły całej prasy polskiej, specjalne jednodniówki podkreślały znaczenie odzyskanego Morza Polskiego, którego wierni strażnicy — Kaszubi oddali je nam jako klejnot najdroższy, pielęgnowany troskliwie przez ciężkie lata niewoli. Pisano również dużo o znaczeniu potężnej marynarki dla mocarstwowego rozwoju Polski oraz podkreślano potrzebę zainteresowania się całego społeczeństwa sprawą szybkiego rozwoju naszej floty wojennej i handlowej.

Cóż kiedy po tym słomianym ogniu zapału nastąpiła wkrótce obojętność dla tej, tak ważnej sprawy i powoli społeczeństwo nasze, nasyciwszy się widokiem kilku statków handlowych, kanonierek wojennych, torpedowców i kilku parowców flotylli wiślanej—przestało niemal zupełnie interesować się sprawą rozwoju naszej floty, sprawą doniosłego znaczenia ze względu na konieczność rozwinięcia potęgi mocarstwowej ze strony Polski. To też oprócz zapoczątkowania budowy portu w Gdyni, nadzwyczaj mało zrobiono w ciągu tych siedmiu lat po objęciu morza w kierunku budowy własnej i potężnej floty.

Najwyżej jedynie na Pomorzu było zawsze mocniejsze zainteresowanie się tą doniosłą dla państwa i narodu sprawą rozwoju floty polskie. Zawdzięczać to należy temu, że ludność pomorska, a specjalnie ludność kaszubska od wieków żyła w bezpośredniej styczności z morzem, z niego czerpała podstawy swej egzystencji, walczyła z jego żywiołowemi igraszkami, a tem samem zdobyła już instynktownie pewne pojęcie o znaczeniu dostępu do morza dla państwa i narodu, a w szczególności dla państwa i narodu polskiego.

Tymczasem zmartwychwstała Polskę traktat wersalski pod względem dostępu do morza potraktował po macoszemu, dając nam jedynie kilkadziesiąt kilometrów wybrzeża morskiego, jakby na zabawkę kąpielową, bez możności wyjścia z własnego portu na szerokie oceany i bez możności nieskrępowanego niczem rozwoju floty i marynarki polskiej.

Będąc pokrzywdzeni w słusznych naszych prawach do Gdańska, z konieczności zaczęliśmy budować własny port w Gdyni. Nie mając jednak jeszcze własnych doków i warsztatów okrętowych z trudnością nam przychodzi tworzenie poważnej floty i ćwiczenie zastępów młodzieży marynarskiej.

To też nasza flota przedstawia się jeszcze bardzo skromnie. Tak wojennych, jak i handlowych statków posiadamy absolutnie niewystarczającą ilość, pomimo, że tych ostatnich zakupił rząd polski kilka w ostatnim czasie.

A jednak na gwałt potrzebujemy statków handlowych. Rolnictwo polskie np. sprowadza nawozy sztuczne podobno aż z Tunisu. Pracę tę mogłyby wykonywać statki polskie, zabierając z Gdańska, ew. z Gdyni ładunek drzewa do Anglji, tam jako ładunek mogłyby wziąć węgiel do Włoch i z powrotem przywieźć nawóz z Tunisu do Polski.

Może to przykład nieścisły, ale bądź co bądź faktem pozostaje, że prace, którą mogłyby wykonać okręty polskie, dokonywują statki obce. Nasz kupiec nie wie jeszcze, że towar przywieziony na własnym okręcie, kalkuluje się dla niego lepiej a gotówka potrzebna na przewóz pozostaje w kraju.

Kupiec polski nie dowierza jeszcze polskiej marynarce handlowej i wielokrotnie mogąc korzystać z jej usług, posługuje się obcemi statkami. A podkreślić należy, że statek jest dzisiaj rentowną realnością i kupiectwo polskie powinno myśleć o utworzeniu większej niż dotychczas, własnej floty handlowej.

Na cele budowy floty kredyty w należytej wysokości znaleźć się powinny. Rząd i społeczeństwo polskie przy obecnych energicznych dążeniach do poprawy stosunków gospodarczych przez wytężoną pracę, oszczędność, wzmożenie eksportu i uregulowanie importu — starać się też powinno o fundusze na flotę tak handlową, jak i wojenną. Pierwsza przyniesie nam wzmocnienie egzystencji gospodarczej, druga zaś da nam obronę przeciw ewent. atakom morskim ze strony nieprzyjaciela.

Żywotny interes naszego państwa i narodu wymaga koniecznie silnej floty. — Sprawę tę według sił i możności poprzeć musi cały naród ku chwale i przyszłej potędze Ojczyzny.

Zast.

Ostatnie podpisy pod aktem pożyczki.

Delegacja amerykańska opuściła Warszawę.

We wtorek rozpocznie się sprzedaż obligacyj pożyczki polskiej.

Warszawa, 15 października.
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Dziś miedzy godz. 11 a 12-a rano w gabinecie ministra skarbu podpisana została ostatnia seria dokumentów pożyczkowych. Wszystkie formalności zostały ukończone. Emisja pożyczki rozpocznie się 18 b. m. Jednocześnie rząd upoważnił Bank Polski do zaproszenia we właściwym terminie na członka Rady Banku p. Charles Devey, podsekretarza stanu ministerjum skarbu Stanów Zjednoczonych A. Półn.

SPRZEDAŻ OBLIGACYJ POŻYCZKI.

Warszawa, 15 października.
Telegr. własny „Kur. Łódz.".

Udział banków polskich pod egidą Banku Handlowego w międzynarodowej pożyczce dla Polski jest **zdarzeniem o pierwszorzędnem znaczeniu.** Niewielka stosunkowo kwota miljona dolarów zostanie niewątpliwie w ciągu kilkudziesięciu godzin pokryta.

Kurs bolem emisyjny 92 przy kursie wykupu 103, dwudziestoletniej amortyzacji i oproc. 7 — zapewnia faktycznie subskrybentom około 8 proc. w stosunku rocznym, przy zupełnie pewnym papierze, gdyż obligacje nowej pożyczki nie mogą ze względu na regulowanie ich kursu przez Amerykę podlegać takim wahaniom, jak np. akcje, listy zastawne i pożyczki krajowe. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w krótkim czasie kurs tej pożyczki w miarę stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce i napływu do kraju dalszych kapitałów zagranicznych znacznie się podniesie.

Subskrybcja na polski udział w pożyczce ma być ogłoszona we wtorek dnia 18 b. m. Ze względu na to, że obligacje wypuszczone będą w odcinkach po 100 dolarów — będzie je mogła nabywać nawet średnio zamożna klasa.

DELEGACJA FINANSJERY AMERYKAŃSKIEJ WYJECHAŁA.

Warszawa, 15 października.

Delegacja amerykańska po załatwieniu wszelkich formalności **opuściła dzisiaj Warszawę i odjechała do Paryża.** W Warszawie został na przeciąg około 3-ch tygodni radca prawny, który prawdopodobnie będzie czekał przybycia p. Devey'a ze swem biurem.

DORADCA FINANSOWY.

Warszawa, 15 października.
Tel. własny „Kurjera Łódzkiego".

Jak wiadomo, postanowienia umowy pożyczkowej przewidują stanowisko doradcy, którym będzie p. Devey, podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu w Waszyngtonie. Płaca p. Devey'a będzie wynosiła półtora do dwóch tysięcy dolarów miesięcznie.

Wraz z p. Devey'em będzie współdziałało jego biuro. Wydatki na biuro będą wynosiły 28 tysięcy dolarów miesięcznie. Opłaty te będą pokrywane ze skarbu państwa polskiego.

—:o:—

Na widowni politycznej.

P. DABOR JEDZIE DO HELSINGFORSU.

Dotychczasowy kierownik wydziału emigracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Dabor wyjeżdża w niedzielę do Helsingforsu w celu objęcia kierownictwa wydziału konsularnego przy poselstwie Rzplitej Polskiej.

PRZYJĘCIA U MIN. KNOLLA.

Minister Knoll przyjął charge d'affaires chińskiego, p. Betecharda, ambasadora Larocha, posła Bogomołowa, posła Stetsona i Maksa Müllera.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE WARSZAWA — MOSKWA.

Z centrali telefonicznej w sejmie jeden z dziennikarzy zamówił wczoraj po raz pierwszy rozmowę telefoniczną z Moskwą. W 3 minuty po zamówieniu otrzymał połączenie i przeprowadził rozmowę ku zupełnemu zadowoleniu.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE STRAŻY NARODOWEJ.

Śledztwo w sprawie Straży Narodowej ma się ku końcowi. Prowadzący śledztwo sędzia Jaworowski zakończy swe prace jeszcze w m-cu bieżącym. W chwili obecnej odbywają się badania ostatnich świadków.

PRZECIWKO UPADŁOŚCIOM.

Projekt ustawy o zapobieganiu upadłościom został uzgodniony między zainteresowanemi ministerstwami i w dniach najbliższych przesłany będzie przez ministra sprawiedliwości na radę prawniczą.

DEMONSTRACYJNY STRAJK W BANKACH.

W sprawie demonstracyjnych strajków w bankach, dowiadujemy się, że we wtorek dnia 18 b. m. zostanie proklamowany strajk demonstracyjny we wszystkich bankach w Warszawie.

Spodziewana w dniu wczorajszym interwencja rządu nie nastąpiła.

—:o:—

Krwawy napad na księdza.

Bandyci zamierzali zamordować dyrektora zakładu w Studzieńcu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 15 października.

Nocy dzisiejszej pod wsią Puszcza Mariańska kilku bandytów dokonało krwawego napadu na przejeżdżających bryczkę proboszcza miejscowej parafji ks. Jankowskiego i żonę organisty Cecylję Kołakowską.

Ukryci za drzewami bandyci zasypali jadących gradem kul.

Jedna z kul ugodziła ks. Jankowskiego w kręgosłup, żona organisty i woźnica odnieśli lżej ranni w ręce i nogi.

Po strzałach bandyci dopadli bryczki, lecz spojrzawszy na rannych, nie rabując nic zbiegli do lasu.

Policja, prowadząca dochodzenie ustaliła, że bandyci zamierzali dokonać napadu na dyrektora zakładu wychowawczego dla chłopców w Studzieńcu p. Wachowa Paniewskiego, który miał przejeżdżać tamtędy ze stacji, wioząc z Warszawy większą sumę pieniędzy.

Bandyci zbiegli.

—:::—

Kłopoty czerwonych carów Rosji.

Ukraina dąży do oderwania się od Moskwy.

Rozłam w bolszewickim aeropagu.

Ryga, 15 października.
Agencja telegr. „Express".

Według doniesień z Charkowa na drugiej sesji WCIK'a Ukrainy wielkie wrażenie wywarło przemówienie przedstawiciela moskiewskiego komisarjatu dla spraw zagranicznych Bersina, który miał oświadczyć, **iż sytuacja międzynarodowa Sowietów jest bardzo ciężka** i że istnieje niebezpieczeństwo bliskiej wojny. Bersin ostrzegał przed paniką nawołując do spokoju i wytrwałości. W imieniu rządu Ukrainy Sowieckiej złożył deklaracje Skripnik, twierdząc, iż Ukraina nie pragnie oderwania się od Rosji i że wszelkie zakusy imperjalistyczne na Ukrainę odeprze armja czerwona.

Oświadczenie Skripnika członkowie ukraińskiej WCIK'a przyjęli **grobowem milczeniem.**

Wielkie wrażenie na obecnych sprawił fakt nieobecności prezesa rady komisarzy ludowych Ukrainy Czubara, który nie był dopuszczony na posiedzenie, ponieważ nie zgodził się odczytać **deklaracji lojalności Ukrainy wobec Rosji.** Dlatego deklaracja była odczytana przez Skripnika.

CHWIEJĄCY SIĘ „PRESTIGE".

Moskwa, 15 października.
Agencja Wschodnia

„Czeka" otrzymała dwa jednobrzmiące niemal pisma z przedstawicielstw sowieckich w Rzymie i Berlinie, w których posłowie sowieccy wskazują, iż tarcia wewnątrz partyj szkodzą niesłychanie „prestige'u" Rosji i wysoce utrudniają pracę jej placówkom dyplomatycznym.

MOŻLIWOŚĆ POWSTANIA NOWEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa, 15 października.
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Opozycja występuje coraz gwałtowniej i otwarciej mimo wszelkie represje centralnej komisji kontrolującej. Olbrzymią sensację wywołał fakt wystąpienia po stronie opozycji nawet trzech wybitnych członków centralnej komisji kontrolującej w Moskwie: Petersona, Jewdokimowa i Bakalewa. Wystąpili oni w obronie 35 opozycjonistów i za to mają być stawieni przed najwyższy sąd partyjny.

„Prawda" atakuje z niesłychaną namiętnością opozycjonistów, żądając w imię taktyki Lenina natychmiastowego usunięcia nawet najwyższych przedstawicieli opozycji, jak Preobrażeńskiego i zastępcę komisarza komunikacyjnego Serebriakowa. Opozycji nie można pozwolić na stworzenie drugiej partji oraz na organizowanie razem z burżuazją tajnych drukarń.

—::—

Białoruś sowiecka w zamęcie buntów i grabieży.

Ataman Klim szerzy postrach i drwi z krasnoarmiejców.

Wilno, 15 października.
Tel. własny „Kur. Łódzkiego"

Z pogranicza sowieckiego donoszą:

Ruch powstańczy na terenie Białorusi sowieckiej, starannie ukrywany przez Sowiety, szerzy się w dalszym ciągu. W dn. 10 b. m. w okręgu mozyrskim pojawiła się niespodziewanie, tropiona od szeregu miesięcy, **banda atamana Klima.** Część bandy, złożona z 20 osób, dokonała zamachu na pociąg towarowy, który został doszczętnie ograbiony. Napadu dokonano w ten sposób, że na torze kolejowym ustawiono sygnał czerwony. Po zwolnieniu biegu pociągu banda sterroryzowała obsługę poczem pociąg obrabowano doszczętnie.

W pociągu przeważnie znajdowała się odzież i środki żywnościowe. Władze sowieckie zarządziły natychmiastowy pościg. Wojsko bierze udział w pościgu.

—:::—

Po rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski w Małopolsce Wschodniej.

Odpowiedź Rady Wykonawczej O.W.P. na list obożnego dzielnicowego.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego").

Warszawa, 15 października.

Obożny dzielnicowy O. W. P. na Małopolskę Wschodnią dr. Błażewski wysłał list do wydziału wykon. Wielkiej Rady O. W. P. w Warszawie, w którym na wstępie podkreślił **powody rozwiązania organizacji przez władze policyjne,** stwierdzając dalej, że przypisywanie kolportażu odezw p. t. „Prawda o gen. Zagórskim" jest niesłuszne i wkońcu proponuje kilka zmian w sprawie organizacji O. W. P. na terenie Małopolski Wschodniej. Mianowicie obożny okręg. lwowski obejmie zwierzchnictwo nad obozami w Przemyślu i Rzeszowie, obożny okręg. tarnopolski na obóz czartkowski, wkońcu proponuje zwolnien. czasowe członków O. W. P. we Lwowie z zobowiązań względem obozu i pozostawienia im całkowitej swobody działania w takich obozach i ugrupowaniach, w jakich uznają za odpowiednie.

W odpowiedzi dr. Błażewski otrzymał od wydziału wykon. Wielkiej Rady O. W. P. aprobatę dotychczasowego postępowania **miejscowych władz obozu we Lwowie,** polecenia przeprowadzenia zmian w organizacji i prośbę o czuwanie nad akcją, mającą na celu zniesienie zarządzeń dyrekcji policji we Lwowie.

—:o:—

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego".

Poznań, 15 października.

Dnia 22 b. m. w Poznaniu odbędzie się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika przy ulicy św. Ludgardy, wystawionego ku czci poległych w wojnie bolszewickiej oficerów i żołnierzy 15 p. ułanów. W uroczystości tej przyrzekł swój udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, I. Mościcki oraz generałowie: Sosnkowski, Rydz-Śmigły, Tokarzewski, Konarzewski, Fabrycy, Skierski. Uroczystość rozpocznie msza św., odprawiona w kościele garnizonowym przez ks. biskupa polowego Gala.

Morderstwo dyplomatyczne w Pradze

Szczegóły zabójstwa ministra Albanji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 15 października.

Zabójstwo ministra pełnomocnego Albanji Cena-Bega wywołało w Pradze głębokie oburzenie, które znalazło wymowne echo w prasie. Napastnik w ciągu trzech dni czatował w kawiarni „Passage" na posła, który przyjechał niedawno do Pragi i nie wręczył jeszcze Prezydentowi Republiki swoich listów uwierzytelniających. Na zapytania policji zabójca oświadczył, że przybył do Pragi specjalnie w celu zabicia Cena-Bega, który, zdaniem jego, był śmiertelnym wrogiem narodu albańskiego i usiłował go zaprzedać Jugosławji. Morderca Cena-Bega, Algiviadh Bedi, ukończył liceum w Rzymie. Mówi po francusku, włosku i albańsku.

„Narodni Listy" wyrażają żal, że Praga po raz już drugi stała się terenem zabójstwa dyplomaty, ponieważ w swoim czasie poległ tam od wystrzału rewolwerowego minister pełnomocny Bułgarji. — Zdaniem pisma, Cena-Beg był szczerym przyjacielem tak Jugosławji jak i Czechosłowacji. Był on wytrawnym dyplomatą, czego dowodzi sukces interwencji jego w konflikcie włosko - jugosłowiańskim. Fakt ten obala zarzuty braku uczuć patrjotycznych u Cena-Bega, które wysuwa zabójca. Oburzenie, jakie wywołało morderstwo, wyraża się przez żądanie zastosowania najwyższych sankcyj karnych w stosunku do zabójcy, który złamawszy w ten sposób prawa gościnności, nie może liczyć na jakąkolwiek pobłażliwość.

„Tribuna" oświadcza, że podłoża zamachu należy szukać w konflikcie włosko-jugosłowiańskim. Ostatnie wypadki odbiją się w sposób specjalnie bolesny w Jugosławji. Cena-Beg robił wysiłki w celu nawiązania pomiędzy Czechosłowacją i Albanją ścisłych stosunków gospodarczych. Ponieważ te jego zamierzenia miały na celu dobro jego ojczyzny, jasne jest, że rzeczywistość zaprzecza motywom zabójstwa, wysuwanym przez Algiviadha Bedi.

Wszystkie inne pisma zgodnie domagają się jak najsurowszej kary dla mordercy, który oświadczył, że nie ma żadnych wspólników.

—:o:—

Z dziejów kryminalistyki.

EDWARD MONROE-KRÓL FAŁSZERZY.

Najsłynniejszy przestępca Nowego Swiata.

w) W galerji ludzi, którzy przez fałszerstwa znaleźli drogę do wątpliwej sławy — żadne nazwisko nie stało się tak popularne, jak Edwardsa Monroe'ego, który w czasie, gdy jeszcze sztuka fałszowania stała na tak wysokim, jak dziś poziomie — miał operować piórem ze zdumiewającą zręcznością.

Wysłowość i śmiałość jego przestępstw zyskały zeń prawie że historyczną pozycję — a jego proces należy do historji Stanów Zjednoczonych.

Dzięki swym fałszerstwom przywłaszczył sobie Monroe Edwards sumę miljona dolarów — w swym czasie olbrzymią sumę!

Dwa razy sfałszował podpis prezydenta Stanów oraz podpisy mniejszych osobistości — a ofiary jego oszustw znaleźli się po obu stronach oceanu!

Urodzony w końcu XVIII w. w stanie Kentucky, brał udział w szeregu walk z Indjanami. Uzurpował sobie tytuł pułkownika i około 1830 roku znalazł się w stanie Indjana. Najłatwiejszą metodą szybkiego wzbogacenia się był handel ziemią. I Edwards poczuł nagle w sobie namiętność do gleby. — W jaki sposób jednak wejść w posiadanie ziemi?!

Pewnego wiosennego dnia zjawił się w pobliżu Lavrencenburgu elegancki mężczyzna, który, odwiedzając wszystkich najbogatszych farmerów, komunikował im ku swej wielkiej przykrości, że ziemia, na której oni się osiedlili — należy do niego od czasów jego dziadka. — Na dowód powyższego przedstawiał dokumenty, podpisane przez prezydenta George'a Waszyngtona, a mianowicie akt nadawczy, dalej pokwitowanie podatkowe, testamenty i t. d.

W dobroci swego serca nie pragnął eksmisji farmerów, lecz — twierdząc, iż i on jest tylko ofiarą nieunormowanych stosunków — zgadzał się na pewne gotówkowe odszkodowanie, co do wysokości którego mieli zadecydować ich zastępcy prawni.

Edwards jeździł tak z miejsca na miejsce — adwokaci znajdowali autentyczne podpisy na dokumentach i tak na kilka pokoleń utrwalił fałszywą tradycję majątkową co do tych ziem.

Gdy już w stanie „Indjana" zaczęła mu się ziemia palić pod nogami — przeniósł się bardziej na południe i wszedł w kontakt z bogatym plantatorem Dartem, który wkrótce mianował go swym zastępcą. Chcąc zawładnąć majątkiem Darta, sfałszował dwa dokumenty i miał do pokonania ostatnią trudność: dwa podpisy świadków.

W obawie przed zdemaskowaniem pod czas ewentualnego procesu chwycił się sposobu, który w kryminalistyce był pierwowzorem.

Przekupił oto pewnego aktora, który ucharakteryzowany do niepoznania na Darta, zjawił się u dwóch poważanych i znanych Dartowi obywateli i dał im do podpisu przygotowany akt cesji majątku.

Przyszło rzeczywiście do procesu, jednak podpisy okazały się oryginalne.

W dalszym etapie Edwards wypływa w Cincinnati, gdzie w krótkim czasie podejmuje z pewnego banku większą sumę na podstawie sfałszowanych obligacyj; następnie przenosi się do Nowego Yorku, a wreszcie do Londynu.

Dzięki sfałszowanym listom poleceniowym Daniela Webstera uzyskał wejście do najlepszego towarzystwa. Z Londynem po dokonaniu szeregu oszustw na wielką skalę, musiał się rozstać i wylądował ponownie w N. Yorku.

Serja jego oszukańczych występów powiększyła się — a portfel jego pęczniał od dolarów.

Wreszcie w Filadelfji zakończył swą karjerę.

W procesie bronili go najznakomitsi prawnicy owej doby: senator Eritenden, Tom Marshall, Grice, J. Prescott Hall i inni.

Wyrok opiewał na 10 lat więzienia.

W więzieniu jeszcze sfałszował dekret zwolnienia, podpisany przez prezydenta Andrew Jacksona. Zdemaskowany przez przypadek — wkrótce zmarł — bezsprzecznie jako król fałszerzy.

Wschód nie rozumie Zachodu.

Bez entuzjazmu mówi mieszkaniec Afganistanu o Anglji.

w) Jeden z wybitniejszych mężów Afganistanu, Sirdar Ikbal Ali szach wrócił teraz do ojczyzny po dłuższej bytności w Anglji. Zanim opuścił jednak ten kraj, w rozmowie z dziennikiem londyńskim „Morning Post" wypowiedział szereg poglądów, w których wyraźnie widzimy Anglję taką, jaką sobie wyobraża cywilizowany człowiek wschodu.

Na wstępie dygnitarz afgański zauważył, że przekonanie co do ducha chrześcijańskiego w Anglji zostało mocno zachwiane. Bo naród, który tak się szczyci swą pobożnością i miłosierdziem, powinien był oddawna usunąć te straszne nędzą ziejące dzielnice, jakie ma Londyn i wiele innych miast angielskich.

Człowiekowi wschodu dziwną wydaje się rzeczą, iż naród, który sam potrzebuje jeszcze szerzenia w nim kultu chrześcijańskiego, wysyła na wschód tylu misjonarzów i wydaje na te cele tak znaczne sumy. Widział on zresztą w Londynie tak smutne sceny, iż może zapewnić, że mieszkańcom wschodu powodzi się znacznie lepiej, aniżeli upośledzonym mieszkańcom miast angielskich.

Sirdar Ikbal Ali uważa dalej, że Anglicy winniby spełnić najpierw swe obowiązki w stosunku do własnego narodu, zanim zaczną troszczyć się o innych. Bo naród, którego 60 procent nigdy nie chodzi do kościoła, nie ma wcale prawa do nawracania „biednych pogan".

Bardzo przykre wrażenie robiły na Afgańczyku współczesne tańce, na które patrzył właśnie w Anglji. Przecie — powiada on — tańcom tym z ogromnem upodobaniem oddają się ludzie, nie uznający za możliwe naśladować sposób życia murzynów amerykańskich; a jednak ci sami ludzie ze spokojem patrzą, jak ich córki i synowie tańczą tańce murzyńskie, pochodzące z najbardziej nieobyczajnych środowisk.

Na wschodzie taniec jest piękną, prawdziwą sztuką; jeśli tedy Anglicy oddają się namiętności tych dzikich tańców murzyńskich, nie powinni dziwić się, gdy kulturalni ludzie wschodu tracą szacunek dla Anglji.

Ponieważ wypadało przy tym wszystkiem powiedzieć coś miłego o Anglji, więc Afgańczyk dodał na zakończenie, że naród angielski bardzo jest miły w obcowaniu, że są to ludzie, obdarzeni doskonałym humorem i bardzo lubią zwierzęta; ale to umiłowanie zwierząt nie dotyczy jednak jeleni i lisów, które myśliwi strasznie tępią.

Pod wielu względami — zakończył Ikbal Ali swe wywody — jesteście może wielkim narodem, macie jednak wiele obyczajów i zwyczajów, które dla mnie, człowieka wschodu, zupełnie są niezrozumiałe.

—:o:—

Skład Fortepianów i Pianin

„Józef Grzegorzewski"

Piotrkowska Nr. 117. Telef. 38-40

Posiada na składzie wielki wybór instrumentów krajowych i zagranicznych **wszechświatowych fabryk** jak również mało używane dobre instrumenty.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.
Strojenie, reperacje i przewozy instrumentów.

CLAUDE FARRERE. (19

Sto miljonów w złocie.

(Tłum. Gabryel Karski).

(Dalszy ciąg).

Rozdział XV.

Żebrak irlandzki, przejrzany i poprawiony

Po chwili na sali ukazał się pewien gentleman.

Należy zanaczyć, iż ów gentleman kulał, był kulawy: zamiast prawej nogi uciętej powyżej kolana miał drewniane udzidło. Włosy miał szpakowate; brody zaś właściwie nie posiadał, policzki bowiem miał ogolone, natomiast na podbródku pozostało mu ze trzy centymetry włosia. Człek był płomiennie rudy. Wreszcie miał przypuszczalnie więcej nad pięćdziesiąt lat, lecz zapewne mniej niż sześćdziesiąt pięć.

Nikt go nie poznał. To znaczy — ani Terresse, ani Chappart, ani Troudue. Co do tego ostatniego było to w gruncie rzeczy zrozumiałe: nigdy nie widział Pata O'Donoghan.

On to bowiem był owym gentlemanem. Cudzoziemska kokota popijająca w pierwszym ciągu swe irish-whisky, oznajmiła natychmiast:

— Panowie! oto mój przyjaciel Pat O'Donoghan, którego szukacie a który nie chowa się. Każdy może zobaczyć...

Zaczem dodała po irlandzku znane przysłowie:

— Kto czuje się smarkaczem, niech sobie wytrze nos!

Zareklamowany tak hucznie Pat O'Donoghan nie zdołał skryć gestu irytacji. Jeśli krew celtycka wnet w nim zagrała, jeśli, ostatecznie, był dość porządnie zbudzony, by mieć — w oczach policjanta prawo pozbycia się natręta, któryby dość grzecznie się do niego zwrócił... Jan-Paweł Chappart, który był szeroko rozdziawił usta i takowych nie zamykał, poznawał przecie stopniowo owego włóczykija, który go przed trzema miesiącami zaczepił na bulwarze prosząc o jałmużnę, utrzymując przytem iż szuka człowieka. Niewątpliwie musiał znaleźć Pat O'Donoghan niejednego — i to śród sfer zamożnych. Jego spodnie miały dobry krój i dość udatnie maskowały drewniany kostur, którego widoczny był tylko sam koniec obecnie oprawiony w czop gumowy. Na tle marynarki odcinał się płomienny krawat z wpiętym pośrodku kamieniem, którego olbrzymie rozmiary wskazywały oczywiście iż był fałszywy, lecz który niemniej musiał kosztować bardzo drogo.

Jan-Paweł Chappart, acz najmocniej zdumiony, zareagował pierwszy z pośród zebranych. I nie opuszczając swego stolika, na którym wykręcił się tylko półobrotem, zaatakował przybysza:

— Hello! master Pat! Czyście zostali prezydentem Irlandji, że tak chłodno witasz swych przyjaciół, sinnfeinczyków jak i wy, ale lepszych od was?

Oblicze Pata O'Donoghan było czerwone. Teraz stało się karmazynowe.

— Wielmożny panie! — rozpoczął... lecz zaraz poprawił: — Mister Chappart! Nikt nie jest lepszym ode mnie sinnfeinczykiem! i nikomu nie pozwalam by mu ubliżał... czy to będzie czy nie będzie sinnfeinczyk!... Tego rodzaju sprawę możnaby uregulować niezwłocznie, po za obrębem baru! Zechce pan wyjść wraz ze mną, jak gentleman z gentlemanem?

— Nie, przyjacielu! — odparł Chappart. — Widzę w was tę fatalną wadę wspólną wszystkim sinnfeinczykom: to owa nieszczęsna skłonność do kłótni i bijatyk, jedyna przyczyna obecnej niewoli Irlandji... Gdyby sinnfeinczycy działali zgodnie, miast tłuc się wzajem po gębach, Irlandja oddawna już byłaby wolna! Wybaczycie mi więc, że podziękuję za uczyniony mi zaszczyt i że raczej wolę zostać tu, gdzie siedzi się bardzo wygodnie, niż iść z wami na ulicę, każdy z nas z nożem w prawicy. Przechodząc zatem do porządku nad temi wszystkiemi czysto osobistemi sprawami, które uważam za zlikwidowane, byłbym wam teraz bardzo wdzięczny — zwracam się do was w imię Sinnfein'u, który jest stowarzyszeniem arcy-szlachetnem, oświadczam to publicznie! — byłbym wdzięczny, gdybyście zechcieli oświecić mnie a zarazem tych oto panów w kilku kwestjach drobnych i równocześnie pierwszorzędnych. Stawiam więc pytania, pan pozwala? Przedewszystkiem: czy to spotkanie mnie na bulwarze des Italiens, w wiadomym dniu, tudzież po udaniu się wraz ze mną do wiadomego również baru przy ulicy Taitbout, gdzie mi pan opowiedział prześliczną historję, nie spotkał pan przypadkiem jakiego gentlemana i nie zaprowadził go do jakiegokolwiek innego baru, aby mu tam opowiedzieć tę samą historję?... mniejwięcej tę samą?...

Ex-żebrak irlandzki przeobrażony w gentlemana nie odpowiedział natychmiast. Zrazu zamyślił się, przyłożywszy do nosa palec wskazujący. Poczem rozpromieniony uśmiechem człowieka, który znalazł najlepsze wyjście z kłopotliwego położenia, oświadczył:

— Nie waham się ani chwili, by odpowiedzieć że się wielmożny pan myli! To jest, że się pan myli, panie Chappart: to wcale nie przypadkiem spotkałem innego gentlemana!... A przeto...

Nie dokończył, bowiem Chappart, zeskoczywszy ze swego stołka, w trzech susach znalazł się przy nim:

— Hola, nędzny idioto! Nie ze mną takie kawały! Czyż nie rozumiesz, żeś oto w dwóch słowach zdradził się trzykrotnie?

Naiwny Irlandczyk osłupiały, nie usiłował bynajmniej przeczyć. Chappart zaś ciągnął dalej, chwyciwszy go za ramię i trzęsąc tak mocno, że napół oderwany od drewna gumowy czop omal nie legł na placu...

— No dalej! Jazda, nuże, ciemny kretynie, iużbyś lepiej wyznał wszystko odrazu... zwłaszcza, że jest coś o czem nie wiesz, a o czem wiem ja: to, że ten twój drugi gentleman, ten, którego spotkałeś nie przypadkowo, jest ni mniej ni więcej — policjantem płatnym przez Wolne Państwo... zatem zdrajcą!... Ha? nic już nie mówisz?... O, zaiste, nic! to nie przypadkowo, to z premedytacją ów plugawy gentleman pokusił się o zamach na twój honor i twój patrjotyzm, wciągając cię we wstrętną intrygę!... A najcięższą twą winą, jest, żeś zapomniał nieszczęsny Pacie, iż istnieją zdrajcy w Dublinie.

Cała publiczność w barze słuchała słów Chapparta ze zdumieniem, nic zgoła nie pojmując. Wszelako Chappart bynajmniej nie plótł naoślep i doskonale wiedział dokąd zmierza: Pat O'Donoghan był Irlandczykiem. Irlandczykiem prawdziwym; członkiem Sinnfein'u! o tem Jan-Paweł Chapart od pierwszej chwili nie wątpił! Pat O'Donoghan, sinnfeinczyk, mógł żywić tylko odrazę ku wszystkim zdrajcom wysługującym się tak zwanemu Wolnemu Państwu. „Zdrajcom" — to zresztą zbyt blade określenie: sinnfeinczycy używają innych dla napiętnowania tych z pośród nich, którzy wdali się w układy z Anglją. Z tego wszystkiego wynikało niewątpliwie, iż, mówiąc Pat'owi O'Donoghan bez ogródek o Wolnem Państwie i o zdradzie, miało się pewność doprowadzenia go do najwyższej pasji tudzież zmuszenia go do wyjawienia — nawet z nawiązka — wszystkiego co mu było wiadome. Nadmieńmy nawiasem, iż Jan-Paweł Chappart stosując powyższą metodę, nie doznawał bynajmniej skrupułu: sam będąc sinnfeinczykiem, sinnfeinczykiem ze szczerego przekonania, żywił wstręt ku tym wszystkim, co Sinnfeinowi szkodzili. Tu zaś Niemcy stoją w pierwszym szeregu. I Jan-Paweł Chappart w danym przypadku raczej niemiecką aniżeli angielską wietrzył intrygę, ową intrygę, na skutek której niefortunny Troudue omal nie postradał lewej ręki.

Przewidywania Chapparta okazały się logiczne: istotnie Pat O'Donoghan, sinnfeinczyk, posądzony o jakieś metne konszachty i kompromisy finansowanymi przez Anglję zdrajcami Irlandji, skoczył niczem pajac na sprężynie. I teraz on z kolei, wyrwawszy się z kleszczów Chappart'a, chwycił tegoż za kark.

d. c. n.

—:o:—

Co dzień niesie?

Październik
16
Niedziela

DZIŚ: Martyniana i Sat.
JUTRO: Wiktora B.

—:—

Wschód słońca 6.01.
Zachód słońca 16.44.
Wschód księż. 22.17.
Zachód księż. 10.07.
Długość dnia 10.56.
Ubyło dnia 5.53.

—:o:—

NA MOIM MARGINESIE.

O sanację napisów.

Łódź z dniem każdym staje się sympatyczniejsza: kamienice odświeżane, podwórza zamiatane, — wszędzie się daje zauważyć pęd ku czystości.

Jedna jeszcze pozostaje „drobnostka", którą należałoby zmienić. To napisy na niektórych szyldach kupieckich.

Jest w nich wprawdzie pewna poezja, romantyzm nawet — jednak sens bywa czasem niezrozumiały.

Np.: „Tu bywa zwykle ryba świeża lub wogóle też rżnięta".

To znowu: „Sprzedaż byczysków i bacików" (jakież to rozkoszne zestawienie!)

Albo: „Sprzedaż drzewa, śledzi, soli i maszynowy oli".

„Detajliczna a nawet hurtownie wyprzedaż wszelkich spożywców".

„Jadłodajnia nazbyt tania i regularne jedzenie od 1.20 za osobę". (Czy te osoby w potrawce, przy kości, czy też z rusztu?).

Przykładów podobnych z ulicy Wschodniej czy Nowomiejskiej możnaby wiele przytoczyć.

Szyldy z tak oryginalnie redagowanemi napisami dowodzą wielkiego rozmachu fantazji.

Czyż „sprzedaż wszelkich spożywców" nie unosi nas myślą w „pełne ludożerców" krainy?

Zdaniem mojem należałoby stworzyć specjalne biuro afiszowe, które miałoby na celu fabrykację napisów szyldowych.

Ileż to treści zachęcającej kryłoby się np. w takich zdaniach:

„Przechodniu wstąp, jeśli ci zdrowie miłe do mej restauracji! Kuchnia u sąsiada do reszty ci życie zatruje!"

„Rybki w rozmaitym stanie z krajowych i zagranicznych mórz, nadające się do lekkiego trawienia. Sklep konkurencyjny — to zakład pogrzebowy."

„Wenus w futrze" — tylko u nas się ubiera."

„Wygodne trumny tylko u nas na składzie! Nie róbcie przykrości nieboszczykom."

Czy znalazłby się ktoś, kogoby taki napis nie przekonał!? Czy chciałby się narazić na złorzeczące głosy z za grobu?!

Sądzę, że myśl moja będzie zrealizowana.

Sklepy, które chcą mieć oryginalny, o magnetycznej sile szyld, niech przyślą mi po tysiąc złotych! Skutek pewny.

— Hape. —

—:—

Wizyta rzeczoznawcy socjalnego z Genewy w Łodzi.

W dniu 17 b. m. przybywa do Łodzi p. Henri Johannot, członek Wydziału Przemysłowego Międzynarodowego Biura Y. M. C. A. w Genewie. Celem wizyty jest opracowanie ankiety o położeniu socjalnem robotników w Łodzi i ustalenie zasad i metod pracy Polskiej Y. M. C. A. w zakładach przemysłowych. Po 5-dniowym pobycie w Łodzi gość uda się do Katowic i Krakowa.

ZAPOWIEDŹ WYCIECZKI STAROSTÓW DO ŁODZI.

W związku z odbywającym się obecnie w Warszawie kursem instruktorskim dla starostów — przybędzie do Łodzi w końcu b. m. wycieczka starostów z całego państwa w liczbie około 40 uczestników. Wycieczka zwiedzi powiat łódzki i łaski. (e)

POMYŚLNY STAN ZASIEWÓW ZBÓŻ OZIMYCH.

Zasiewy zbóż ozimych zostały na terenie województwa łódzkiego dokonane przy sprzyjającej naogół pogodzie. Tylko w niektórych powiatach, gdzie zbiory i zasiewy jesienne wskutek odmiennych warunków atmosferycznych odbywają się później, niż w innych częściach województwa — zasiewy rozpoczęte zostały w końcu września i znajdują się jeszcze w pełnym toku. (e)

J. Em. ks. kard. dr. Hlond, Prymas Polski

przybył wczoraj do Łodzi.

Entuzjastyczne powitanie Dostojnego Pasterza przez wiernych.

Pobyt Dostojnego Księcia kościoła w Łodzi połączony jest z uroczystością poświęcenia nowego kościoła na krańcach ulicy Pomorskiej, a pozostającego pod zarządem księży O. O. Salezjanów, mających już złotą kartę w historji naszego miasta ze swej chlubnej pracy, a których J. E. Prymas jest członkiem Zgromadzenia.

Wieść o przyjeździe J. E. ks. Prymasa do Łodzi przyjęta została przez społeczeństwo polskie z wielkim entuzjazmem. Na powitanie Dostojnego Księcia Kościoła wyległy liczne rzesze wiernych, wypełniając po brzegi obszerny dziedziniec dworca kaliskiego. Na peronie dworcowym zebrali się przedstawiciele Kościoła w osobach: J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego, J. E. ks. biskupa-sufragana Tomczaka, sekretarza Nuncjatury Papieskiej ks. dr. Carlo Colliego, ks. prałata Wyrzykowskiego, ks. dr. Bączka oraz prowincjałów O. O. Salezjanów i O. O. Jezuitów i księży kapłanów, przedstawiciele władz rządowych z p. wojewodą Jaszczołtem, Sądu Okręgowego w osobie p. prezesa Bełżyńskiego, władz komunalnych, szkolnictwa, licznych korporacyj, zrzeszeń i stowarzyszeń.

Dworzec kaliski udekorowany flagami i kwieciem. Opodal delegacyj stanęła wyciągniętym sznurem kompanja honorowa 28 p. Strzelców Kaniowskich ze sztandarem i orkiestrą, tudzież warta honorowa policji.

Punktualnie o godzinie 6 minut 40 nadjechał pociąg. Kompanja honorowa sprezentowała broń, przy dźwiękach orkiestry witającej Dostojnego Gościa Hymnem Narodowym. J. E. ks. kardynał Hlond opuścił wagon w towarzystwie przybocznej świty. Nastąpiły ceremonje powitalne, poczem ks. Prymas przyjął rapotr dowódcy kompanji honorowej i udzieliwszy błogosławieństwa pasterskiego żołnierzom i licznie zebranym rzeszom wiernych, odjechał w towarzystwie J. E. ks. biskupa Tymienieckiego do pałacu kurji biskupiej.

Wracającego z dworca ulicami miasta owacyjnie witali rozentuzjazmowani mieszkańcy.

W dniu dzisiejszym J. E. ks. Prymas Hlond uda się do nowowzniesionego kościoła O. O. Salezjanów przy ulicy Pomorskiej, w którym o godz. 10.30 osobiście będzie celebrował uroczystą sumę.

O godz. 3.15 po południu J. E. ks. Prymas zwiedzi Dom Młodzieży Katolickiej diecezji łódzkiej przy ulicy Gdańskiej 111, zaś o godz. 4 po południu J. E. ks. Prymas będzie obecny na przyjęciu w domu O. O. Salezjanów przy ulicy Wodnej.

Odjazd Dostojnego Księcia Kościoła z Łodzi nastąpi dziś wieczorem, względnie jutro rano.

—:::—

Łodzi grozi katastrofa budowlana.

Brak kredytów spowodował przerwanie robót.

Wczoraj wszyscy przedsiębiorcy prywatni, prowadzący budowę nowych domów mieszkalnych przerwali prace, pozbawiając zarobku kilkuset robotników. Przerwanie robót tych nastąpiło na skutek wyczerpania kredytów, udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Przedsiębiorcy prywatni zmuszeni byli przerwać roboty budowlane, ponieważ były w nie zaangażowane ich kapitały własne w wysokości 25 proc. sumy kosztorysowej, tak jak to przewiduje ustawa o rozbudowie miast. Z drugiej strony uniemożliwia wykończenie rozpoczętych domów i oddanie ich w tym sezonie do użytku fakt, iż z przyznanej Łodzi ostatnio przez Min. Skarbu, a niewystarczającej zupełnie sumy 4 milj. 200 tys. zł. lwią część otrzymać chce Komitet Rozbudowy. Wobec tego uda się do p. wojewody Jaszczołta specjalna delegacja, by interwenjować w kierunku odpowiedniego odprężenia sytuacji w ruchu budowlanym Łodzi. (e)

—:o:—

Kontrola piekarń i młynów.

Ograniczenia w wypieku chleba białego.

Z polecenia p. wojewody Jaszczołta zrealizowane zostaną specjalne zarządzenia w sprawie wypieku chleba z 65 procentowej mąki. W tym celu komisja magistracka dla ustalania cen mąki i chleba w Łodzi uwzględniać będzie w kalkulacjach piekarzy i młynarzy cenę mąki, pochodzącej z żyta, co najmniej 65 proc. przemiału. Młynarze z województwa łódzkiego, którzy dostarczają mąkę piekarniom łódzkim, muszą określać na workach nalepki z zaznaczeniem procentowości przemiału. Takie same nalepki muszą naklejać piekarze łódzcy na chlebie. W celu przeciwdziałania pogorszeniu się gatunku wypiekanego w ten sposób chleba i niedopuszczenia do jakichkolwiek nadużyć — zastosowane zostaną specjalne zarządzenia kontrolne.

Dla jak najściślejszego przestrzegania tych rozporządzeń w sprawie ograniczenia przemiału żyta, przeprowadzane będą co pewien czas lustracje i kontrole dokładne wszystkich młynów i piekarń. (e)

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników w PUPP.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu 15 służących, 4 ślifierzy na metal, 4 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd z kraju: 1 majstra do wyrobu koronek klockowych, obeznanego z maszynami oraz znającego kreślenie deseni do tychże maszyn, 2 odlewników, 1 majstra do maszyny „Sznel-Laufen Ketten Stuhl" na wyroby jedwabne, 1 akuszerkę, 6 tokarzy na metal, 1 mechanika specjalistę do fabryki gilz, 6 tokarzy w żelazie, 1 blacharza galanteryjnego, 5 malarzy do robót budowlanych, 60 robotników do wyrębu lasu z własnemi narzędziami pracy (piły i siekiery), 5 instalatorów monterów do montażu centralnego ogrzewania, kilku specjalistów do cukrowni: 1 majstra gotowacza kryształu, 1 gotowacza na wyparkę, 1 dozorcę do pieca wapiennego, 1 dozorcę do wirowni oraz 5 robotników nie wykwalifikowanych do różnych robót.

Chore kobiety, otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyślne działanie wody **Franciszka Józefa** potwierdzają rezultaty ich badań. — — — Żądać w aptekach i drogerjach.

Z GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Główna komisja wyborcza nie ukończyła jeszcze swych prac.

W dniu wczorajszym sprawdzano głosy ostatnich 30 obwodów wyborczych.

Po definitywnem sprawdzeniu nastąpi obliczenie głosów i oficjalne ustalenie wyników wyborów.

Protokóły podpisane w dwóch egzemplarzach zakończą prace głównej komisji wyborczej.

Przed poniedziałkiem nie należy spodziewać się ogłoszenia urzędowego komunikatu.

Stan bezrobocia w Łodzi i w 5 powiatach.

Z 14 tysięcy bezrobotnych pobrało zasiłki 7 tys. osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w 5 powiatach w dniu 15 października 1927 r. było zarejestrowanych 19,309 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi było 14,621 bezrobotnych.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 7319 bezrobotnych. W samej Łodzi pobierało zasiłki 5106 bezrobotnych. Pracowników umysłowych brało zasiłki 1426 osób.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie m. Łodzi 388 bezrobotnych, otrzymało pracę 138, wysłano do pracy 154. Urząd rozporządza 98 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Biuro wojskowo - policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, iż w dniu 17 października winni się do zebrań kontrolnych stawić następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C i C jeden) roczników 1901, 1899 i 1887 oraz ci z roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Zamieszkali na terenie PKU Łódź-miasto I (Komisarjaty Pol. Państw. II, III, V, VIII, IX i XI) Rocznik 1887 o nazwiskach na litery C i D — w lokalu przy ul. Leszno nr. 7/9 (koszary 28 p. S. K.) rocznik 1899 o nazwiskach na litery Ba do Bn — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. S. K.).

Z przynależnych do PKU Łódź-miasto II — zamieszkali na terenie komisarjatu I: Rocznik 1887 o nazwiskach na litery od M do Z — w lokalu przy ul. Leszno nr. 7/9 (koszary 28 p.) rocznik 1899 o nazwiskach na litery od G do K — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 81 (koszary 4 Baonu Sanitarnego).

Zebrania kontrolne zaczynają się o godz. 9-ej rano. Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innemi posiadanemi dokumentami wojskowemi.

STRAJK TKACZY PLUSZOWYCH ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY.

Po mozolnych pertraktacjach, strajk tkaczy pluszowych, trwający już od kilku tygodni, został zlikwidowany. Przemysłowcy wysunęli jako maksimum 5 proc. podwyżki komunikując, iż bezwzględnie nie mogą zgodzić się na podwyższenie jej.

Wywiązała się dłuższa dyskusja, po której postanowiono przeprowadzić tajne głosowanie w sprawie przyjęcia warunków podwyżki.

W wyniku zebrani zdecydowali się podwyżkę przyjąć. (i)

Ze Stow. Robotników Chrześcijańskich.

Kalendarzyk zebrań i pogadanek.

Dziś o godz. 4.30 po południu odbędą się pogadanki Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich na Widzewie i Dąbrówce.

W poniedziałek zaś dnia 17 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie, na którem przemawiać będzie generalny patron Stow. Rob. Chrześc. ks. kanonik Rybus.

W czwartek, dnia 20 października o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Przejazd 34 młodzież Pol. Stron. Chrześc. Demokracji odbędzie swoje zebranie.

ROBOTNICY KANALIZACYJNI STRAJKUJĄ.

Strajk robotników kanalizacyjnych trwa. Związek robotników budowlanych, mimo energiczne zabiegi w kierunku zlikwidowania zatargu nie zdołał uczynić nic, co wpłynęłoby na udzielenie 17 proc. podwyżki płac, wobec tego strajk narazie trwa. (r)

Dnia 15-go b. m. opatrzona Św. Sakramentami zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 74 nasza najukochańsza i najdroższa Matka i Babka

ś. † p.

FELICJA z Thomasów SMARZYŃSKA

EMERYTKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dn. 17-go b. m. o godz. 16-ej z domu żałoby przy ulicy Rzgowskiej Nr. 7 na stary cmentarz katolicki.

Msza Święta za duszę śp. zmarłej odprawiona będzie w kościele katedralnym dn. 17-go b. m. o godz. 9-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Córki, synowie, wnuczki i wnukowie.

Z Miejskiej Galerji Sztuki.

W piątek, dnia 14 b. m. o godz. 5-ej pol. odbyło się w Miejskiej Galerji Sztuki w obecności reprezentantów władz państwowych, komunalnych, szkolnych i t. d., przedstawicieli prasy oraz licznie zebranej publiczności — uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy prac artysty-malarza Wlastimila Hoffmana, któremu Łódź — pierwsza przed innemi miastami Polski — złożyła hołd ku uczczeniu 25-letniej jego działalności artystycznej.

Przemówienie powitalne wygłosił dyrektor Miejskiej Galerji Sztuki, p. M. Dienstl-Dąbrowa, poczem złożyli w gorących słowach życzenia: w imieniu p. wojewody — Naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego, p. M. Zakrzewski, w imieniu miasta — p. wiceprezydent W. Groszkowski, w imieniu szkolnictwa — p. o. kuratora p. wizytator T. Czapczyński oraz w imieniu łódzkich artystów-malarzy — p. prof. Leman.

Po inauguracji wystawy p. dyr. M. Dienstl-Dąbrowa podejmował u siebie jubilata z małżonką oraz zaproszonych gości.

Wystawa obejmuje przeszło 200 prac i daje wyczerpujące pojęcie o indywidualności artystycznej Wlastimila Hoffmana. Po za tem na niezwykle bogatą ekspozycję składają się prace: Adama Styki z Paryża, St. Centnerszwerowej i J. Fidanzy z Warszawy, Br. Rychter-Janowskiej z Krakowa oraz młodych artystów łódzkich: W. Dobrowolskiego, J. Krauzego i Fr. Sługockiego.

Wystawę zdobią pomysłowe dekoracje kwiatowe W. Salwy oraz — po raz pierwszy sprowadzona do Polski — cenna kolekcja kobierców chińskich i perskich.

KURS MIĘSOZNAWSTWA W BYDGOSZCZY.

Ministerstwo Rolnictwa uruchomiło w Bydgoszczy kursy mięsoznawstwa, na które urzędy wojewódzkie delegują lekarzy weterynaryjnych celem zaznajomienia się z metodami nowoczesnego kwalifikowania mięsa do celów spożywczych i podniesienia higjeny w rzeźniach miejskich i w handlu mięsem.

P. wojewoda łódzki delegował dziś na ten kurs mięsoznawstwa inspektora weterynaryjnego województwa łódzkiego dr. Jana Okwiecińskiego.

REORGANIZACJA SYSTEMU WYPŁAT ZAPOMÓG.

W związku ze zjazdem inspektorów funduszu bezrobocia, przeprowadzone zostaną na terenie Łodzi zmiany reorganizacyjne w dziedzinie akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Dotyczyć one będą przedewszystkiem techniki ściągania składek od pracodawców oraz kar za zwłokę. Następnie przeprowadzona zostanie akcja dotycząca uproszczenia techniki kontroli wypłacanych zasiłków i zapomóg dla bezrobotnych robotników fizycznych i bezrobotnych pracowników umysłowych. (e)

WYNIKI KWESTY NA RZECZ STRAŻAKÓW - INWALIDÓW.

Dotychczasowe sprawozdania z kwesty, zorganizowanej w dniu 9 b. m. na ulicach Łodzi, na zasilenie Kasy Inwalidów Strażaków Ochotników Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej wykazują, iż zbiórka z puszek wynosi zł. 11,334.90. Zbiórka na listy nie została jeszcze ukończona. Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza za naszem pośrednictwem składa serdeczne „Bóg zapłać" ofiarodawcom oraz podziękowanie osobom, które nie szczędziły trudu dla osiągnięcia dodatniego wyniku na zasilenie Kasy Inwalidów.

Dnia 17-go października, t. j. w poniedziałek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Bohdana Gablera

studenta Politechniki Warszawskiej

odprawiona zostanie o godz. 8½ w kościele św. Krzyża msza św., na którą kolegów i życzliwych pamięci Jego zapraszają

Matka i siostry.

Sądu Okręgowego w Częstochowie nie będzie

Negatywna odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości.

W dniu 26 września r. b. p. komisarz P. Gettel otrzymał z Ministerstwa Sprawiedliwości pismo, w którem rzeczone Ministerstwo w załatwieniu wysłanego w kwietniu r. b. zbiorowego memorjału palestry i zainteresowanych sfer m. Częstochowy odmawia ostatecznie utworzenia Sądu Okręgowego w Częstochowie.

W motywach odmownej decyzji Min. Sprawiedliwości stwierdza, że obszar urzędowania Sądu Okręgowego w Częstochowie objąłby tylko pow. częstochowski, utworzenie nowego Sądu Okręgowego zbyt obciążyłoby skarb państwa, a Częstochowa ma wystarczające połączenie kolejowe z Piotrkowem, gdzie znajduje się Sąd Okręgowy. Dalej Ministerstwo twierdzi, że liczba sądów pokoju, sekcja odwoławcza i sesje wyjazdowe piotrkowskiego Sądu Okręgowego w sprawach karnych zapewniają mieszkańcom Częstochowy dostateczny wymiar sprawiedliwości. — Spraw zaś cywilnych z pow. częstochowskiego w ciągu 1926 r. wpłynęło do piotrkowskiego Sądu Okręgowego zaledwie 257. W Częstochowie brak jest ponadto odpowiedniego lokalu dla Sądu Okręgowego, mieszkań dla personelu i więzienia. — W końcu Ministerstwo pisze, że nie może w Częstochowie utworzyć również i oddziału Sądu Okręgowego, gdyż tego rodzaju oddziały nie są przewidziane w ustawie.

Przy artretyźmie złej przemianie materji, pijcie napar z ziółek artretycznych Gessnera.

Nowe budynki miejskie.

Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi wykańcza obecnie szereg budowli miejskich, z których większość oddana będzie do użytku jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym.

M. in. obok nowowybudowanych gmachów szkolnych wzniesiono 6 budynków mieszkalnych dla nauczycielstwa i służby szkolnej, mianowicie: obok szkół przy ulicach Podmiejskiej, Drewnowskiej, Aleksandrowskiej, Marysińskiej i 2 budynki mieszkalne obok szkoły na Rokiciu.

Bydynki te wykonano z pożyczki długoterminowej, udzielonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego na podstawie opinji Komitetu Rozbudowy Miasta.

Ogółem budynki wspomniane obejmują 145 izb mieszkalnych, podzielonych na 63 mieszkania po 1, 2 i 3 pokoje z kuchniami i wszelkiemi wygodami.

Większość tych budowli, wykonanych wedle planów naczelnego architekta miejskiego inż. W. Lisowskiego, będzie wykończona i oddana do użytku w listopadzie r. b.

Po za tem Wydział Budownictwa zbudował 4 duże 2-piętrowe domy mieszkalne dla pracowników miejskich o 144 izbach, podzielonych na 48 mieszkań różnych rozmiarów. Plany i projekty budowy domów wykonał architekt Lisiecki z Warszawy. Dwa z tych domów oddane będą do użytku jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Wreszcie w roku bieżącym wykończone będą gmachy: domu czynszowego dla bezdomnych przy ul. Napiórkowskiego Nr. 76, który mieści 168 izb mieszkalnych oraz Domu Wychowawczego przy ul. Przędzalnianej 76, obliczonego na 180 miejsc.

TEATR MIEJSKI.

„Królowa Biarritz"

Lekka komedja w 3-ch aktach M. Hennequin'a i R. Coolus'a.

Nie wiem czy sama spółka autorska, tłumacz czy reżyserja określiła „Królowę Biarritz" jako komedję „lekką", to tylko stwierdzić należy, że określenie to w znacznej mierze ratuje sytuację i zabezpiecza przed wszelkiemi poważniejszej natury zarzutami. Bo istotnie niema w komedji tej nic poważniejszego, niema żadnych głębszych refleksyj, żadnych poważniejszych nawet sytuacyj — ot taka sobie naprawdę „lekka" dykteryjka, mogąca się podobać w pewnych oczywiście warunkach, dykteryjka, pełna bezpretensjonalności, nie pozbawiona przytem jednak pikanterji i wdzięku.

Cała ta niefrasobliwa komedja oparta jest na starej, jak świat historji. Niema tu absolutnie nic nowego. Ożywcze powietrze nadmorskie działa drażniąco na nerwy i zmysły, pobudza akcje krwi, która pulsuje silniej i niejednokrotnie uderza do głowy, przyprawiając ją o chwilowy zawrót, zwłaszcza, o ile znajdą się kobiety piękne, jak nimfy, pociągające urokiem nie tyle ducha (bo duch w tych warunkach na drugi plan schodzi), ile ciała. A cóż dopiero, gdy w żyłach kobiety płynie gorąca krew południa!

Wtedy zmysły szaleć zaczynają naprawdę, a to pociąga za sobą cały szereg kombinacyj, mniej lub więcej drażliwych; w spokojną alkowę małżeńską wkrada się chochlik i robi zamieszanie, wprowadza nieporozumienia waśnie, które zazwyczaj kończą się z chwilą, gdy szał zmysłów przejdzie, krew się uspokoi, a mózg normalnie zacznie pracować.

Wszystko to znane historje, wyzyskane już niejednokrotnie przez cały szereg autorów w mniej lub więcej dobrze skonstruowanych sztukach.

Autorowie „Królowej Biarritz" mieli zatem zadanie ułatwione. Trzeba było sięgnąć do wzorów, dodać nieco własnych pomysłów, przeprowadzić akcje dowcipnie i z humorem i finita la comoedia. Czy udało im się to w zupełności? Sądząc ze stanowiska literackiego odpowiedzieć trzeba, niestety, negatywnie.

Komedja nie robi wrażenia dobrze zupełnie przemyślanej i przeprowadzonej. Akcja wprawdzie toczy się żywo, ale sama jest naogół dość uboga i w treść i w dowcip. Trzeba tylko istotnie dobrej gry i dobrej obsady, aby sztuka dała pożądany efekt.

Pod tym względem — należy wyrazić zespołowi artystów pełne uznanie. Księżna Pilar de la Puerta, poważniejsza już matrona hiszpańska, w której żyłach płynie krew kochanki Karola V, kobieta pełna jeszcze życia i temperamentu, żadna przygód sama, choć pragnąca ochronić przed niemi córkę — znalazła godną interpretatorkę w osobie p. Relewicz - Ziembińskiej. Artystka ta umiała wczuć się w rolę, stosunkowo dosyć trudną i stworzyła sylwetkę w każdym calu wykończoną.

Wymykająca się stale z pod opieki mamusi, urocza „Królowa Biarritz", piękna margrabina Elenita de Sierra Mirador była p. Irena Grywińska. Mimo, że odniosłem wrażenie, jakoby rola ta nie była zupełnie dostosowana do charakteru i talentu młodej artystki, muszę jednak stwierdzić, że wywiązała się p. Grywińska ze swego zadania zupełnie dobrze a postać margrabiny wyszła w interpretacji artystki w pełnym wdzięku, powabie i miała w sobie tę konieczną pikanterję, która stanowi jej cechę.

P.p. Morska i Dziewońska stworzyły prawdziwe sylwetki chwilowo nieszczęśliwych żon, zdradzanych przez zbałamuconych pięknością „królowej" mężów. Uroczą kwiaciarka była p. Niedziałkowska.

Z ról męskich na pierwszy plan wysunął się p. Znicz. Jego Honorjusz Ramondin typowy „pechowiec" był w każdym ruchu, w każdem posunięciu wprost wyborny. Rolę tę może p. Znicz uważać za jedną z najlepszych ze swej i tak bardzo bogatej galerji. P. Kwiatkowski dał dobry typ światowego lowelasa, doświadczonego w okłamywaniu własnej żony. Jednakże charakteryzacja i ruchy nie odpowiadały wiekowi człowieka, który—wprawdzie jeszcze młody — był już przecież nietylko ojcem pięknej córki, ale nawet teściem przystojnego Gastona, mającego bardzo sympatycznego odtwórce w osobie p. Krotkego. Udatną sylwetkę markiza bogatego ale i rubasznego dał p. Janowski, wkładając w rolę dużo temperamentu, tak charakterystycznego dla południowca. Groteskowe postacie Anglika i Amerykanina znalazły swych przedstawicieli w osobach pp. Damieckiego i Lisowskiego. Dobrym, acz nieco przesadnym był p. Mroziński w roli portjera hotelowego.

Reżyserja i dekoracje stały na wysokości zadania.

Całość mogła się podobać jedynie dzięki wystawie i dobrej grze zespołu; sztuka bowiem sama nie odznacza się ani pomysłowością ani silnym dowcipem, jest naprawdę pod każdym względem „lekka" komedja

K.Oż.

RADJO

Inż. J. REICHER i S-ka

Piotrkowska 142. Tel. 15 57.

Nasze nowe 9 typów radjoodbiorników są ostatniem słowem techniki!

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Niedziela, 16-go października.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty; 12.15 Transmisja koncertu popularnego z Filharmonji Warszawskiej, poświęconego twórczości Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Lili Hakowską (skrzypce); 14.10 i 14.35 Odczyty rolnicze; 15.00 Komunikat meteorologiczny; 15.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej popularnego koncertu symfonicznego; 17.20 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni; 17.40 Audycja literacka; 18.30 Komunikaty P. A. T.; 18.45 Odczyt p. t. „Dzieje zamku królewskiego na Wawelu" III — wygłosi prof. H. Mościcki; 19.10 Odczyt p. t. „Krajobraz polski" z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich"), wygł. p. Józef Kołodziejczyk; 19.35 Odczyt p. t. „Kopenhaga" (z cyklu „Podróże na Islandję"), wygłosi p. Ferdynand Goetel; Przerwa 20.30 Koncert wieczorny; 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy oraz nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

FERRO-ELEKTRICUM

Łódź, Piotrkowska 123,

tel. № 11-69 i 51-29

TANIE źródło zakupu

żarówek

odkurzaczy

motorów i

materjałów elektrotechnicznych.

30-letni jubileusz.

W dniu 16 października dr. Antoni Goldman obchodzi 30-letni jubileusz pracy społeczno - szpitalnej. Dr. med. Antoni Goldman po ukończeniu studjów na Uniwersytecie Warszawskim przybył do Łodzi w roku 1897, poświęcając się chirurgji. Od tego czasu datuje się praca jego w szpitalu fund. małż. Poznańskich, której od czasu swej młodości oddawał się ze szczególnem poświęceniem. Posiadając niespożyty zasób energji i niezwykłą wytrwałość w osiąganiu przedsięwziętych celów, dr. Goldman nie ograniczył się do pracy w szpitalu Poznańskich, lecz wyzyskał istniejącą na łódzkim terenie możliwość pracy chirurgicznej i w innych szpitalach, zwłaszcza w okresie braku sił fachowych, przyczyniając się tem samem w dużej mierze do rozwoju szpitalnictwa łódzkiego. Od roku 1922 kieruje dr. Goldman, jako lekarz naczelny, szpitalem Poznańskich, który dzięki przeprowadzonej reorganizacji szybko się udoskonala, odpowiadając coraz bardziej wymogom współczesnej nauki. Niezależnie od pracy szpitalnej poświęca się dr. Goldman z całym zapałem pracy na niwie lekarsko - społecznej, piastując od roku 1922 godność prezesa łódzkiego Oddziału „TOZ'u". Ogół lekarski w uznaniu zalet d-ra Goldmana obdarzał go dwukrotnie mandatem członka Rady Izby Lekarskiej.

WYKŁADY POWSZECHNE.

W poniedziałek, dnia 17 października r. b. odbędzie się trzeci wykład z cyklu zorganizowanych przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi wykładów powszechnych.

Mianowicie p. St. Kaszkowski, profesor Miejskiego Gimnazjum Męskiego im. J. Piłsudskiego wygłosi prelekcję na temat: „Król Kazimierz Wielki, jako budowniczy Państwa Polskiego".

Wykłady odbywają się w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświatowego (Wodny Rynek 44) o godz. 19-tej. Wejście 10 groszy, dla bezrobotnych bezpłatne.

Pożar fabryki w Zgierzu.

Straty wynoszą około 100 tysięcy złotych.

Wczoraj o godzinie 5 rano w przędzalni Frajtaga i Cuklera w Zgierzu przy ul. gen. Dąbrowskiego 27, wybuchł pożar, który mając materjał łatwopalny, szerzył się z zawrotną szybkością.

Syreny fabryczne zaalarmowały straż ogniową, która mimo, iż powiadomiona została również telefonicznie, z niewyjaśnionych przyczyn nie przybyła. Tymczasem żywioł szalał na dobre. Ogień przenosił się już na dach fabryki. Z inicjatywy przybyłej na miejsce pożaru policji robotnicy i mieszkańcy okolicznych domów przystąpili do akcji ratunkowej, którą w wielkim stopniu utrudniał brak wężów i pomp.

Po godzinnem zmaganiu się z niszczycielskim żywiołem, udało się wreszcie ogień ugasić. Pastwą płomieni padło kilkanaście bel bawełny, znajdujących się na sali, maszyny oraz surowiec w wielkiej ilości. Budynek fabryczny uległ również częściowemu spaleniu.

Straty podług tymczasowego obliczenia wynoszą 100.000 zł.

Niezwłocznie po ugaszeniu pożaru, policja przystąpiła do śledztwa, które wykazało, iż pożar wynikł naskutek wydobycia się iskry z motoru elektrycznego. (r)

Ile zarabiają artyści filmowi?

Bajońskie dochody ameryk. „gwiazd" ekranowych.

Jesteśmy często zapytywani o zarobek artystów filmowych w Ameryce, ile w rzeczywistości otrzymują gwiazdy filmowe?

System gwiazd filmowych stworzył odrębny przemysł, nie uczęszcza się bowiem do kina, by ujrzeć nowy film, lecz tylko, by podziwiać ulubioną gwiazdę filmową. Przypomnijmy tylko sobie, jakiem powodzeniem cieszyli się i cieszą Mary Pickford, Charlie Chaplin, Douglas Fairbanks, Gloria Swanson, Rod la Roque i inni.

Rozumie się, że ze wzrostem popularności, wzrasta również płaca artystów, stąd niezwykłe gaże „gwiazd". Co za różnica w gaży, jaką otrzymała Gloria Swanson, jako bathing girl, a jaką pobiera, jako wykonawczyni roli „Madame Sans-Gene" Często nie talent, lecz popularność i moda stanowią criterium.

Jednym z najlepiej płatnych artystów w Ameryce jest Harold Lloyd, który rocznie zarabia miljon pięćset tysięcy dolarów. Filmy przynoszą rocznie miljon dolarów Mary Picford, Normie Talmadge, Charlie Chaplinowi: oprócz tego mają oni zapewniony wysoki procent w dochodach filmu.

Większość gwiazd opłacana jest tygodniowo. Gloria Swanson otrzymuje tygodniowo 18 tys. dolarów; Tom Mix odbiera 15 tys. dolarów ;Liljana Gish jest oddzielnie płatna za każdą rolę. „Biała siostra" dała jej zysku 250 tys. dolarów, nowy kontrakt za 6 filmów opiewa na sumę 800 tys. dolarów.

Po 10 tys. dolarów otrzymują: Marion Davis, Elsie Fergusson i Thomas Meighan; 5 tys. dolarów dostaje Buster Keaton Pola Negri, Richard Barthelmess, Alice Bredy; 4 tys. dolarów tygodniowo dostają: Ramon Novarro, William Hart i Douglas Mac Lean.

Trzema tysiącami dolarów tygodniowo zadawalniają się narazie Paulina Frederick, Constancja Talmadge, Priscilla Dean, Corinne Griffith, Wallace Beery, Milton Sills, Reginald Denny; 2 tys. dolarów zarabiają tygodniowo Levis Stone, Raymond Griffith, Nita Naldi, Viola Dana i Florence Vidor; tysiąc dolarów odbiera Lou Tellegen, Ben Lyon, Zazu Petti, Marie Prevost i Mary Carr.

Najmniej płatna jest Mary Philbin — sześćset dolarów, Baby Peggy 500 dolarów i Betty Bronson — 400 dolarów. Wysokość tych płac jest imponująca i przyprawia niemal o zawrót głowy.

We Francji jest zupełnie inaczej. Żadna z kandydatek do kina, poświęcająca się Dziesiątej Muzie, nie ma na myśli zdobycie majątku, każde bowiem inne zajęcie jest bardziej dochodowe. Najbardziej głośni i sławni artyści filmowi zarabiają od 3 do 30 tysięcy franków miesięcznie. Jean Angelo, Biscot, Maxudian, Raquel Meller, Lucienne Legrund, S. Milanoff są najwięcej płatni do 30 tys. franków miesięcznie.

Wśród włoskich artystów ta sama istnieje proporcja. Najbardziej cennemi są: Marja Jacobini, Soava Gallone i Rina de Liquoro. W Niemczech — Werner Krauss, Henry Porten, Paweł Wegener, Asta Nielsen — wszyscy są płatni w dolarach. S.

NOWY DYREKTOR POLSKIEJ Y.M.C.A. W ŁODZI.

Dnia 17 b. m. przybywa do Łodzi nowy stały dyrektor Polskiej Y.M.C.A. p. J. Rounds, długoletni i doświadczony pracownik amerykańskiej Y.M.C.A.

W Łodzi głównem zadaniem p. Roundsa będzie sprawa budowy wzorowego gmachu Polskiej Y.M.C.A..

ZJAZD OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KAS CHORYCH W ŁODZI.

Dziś w sali Rady Miejskiej odbędzie się zjazd delegatów Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi. Tematem obrad będzie szereg aktualnych spraw, między innemi zaś zgłoszony zostanie wniosek dotyczący specjalnego opodatkowania poszczególnych Kas zrzeszonych w związku na rzecz budowy szpitala związkowego w Łodzi. (i)

KLASYFIKACJA UCZNIÓW W SZKOŁACH.

Kuratorjum szkolne otrzymało polecenie przeprowadzenia ścisłej obserwacji nad uczniami klasy pierwszej w szkołach celem zdecydowania do jakiej szkoły dany uczeń powinien uczęszczać.

Obserwacje mają być przeprowadzane zarówno przez nauczycieli, jak dyrektora szkoły. W szkołach prywatnych zwracać będą uwagę na to wizytatorzy. (b)

WSTĘPNE PRACE OKOŁO BUDOWY GMACHU TEATRU MIEJSKIEGO.

Po zamknięciu parku kolejowego przy ulicy Narutowicza przystąpiono w nim do prac wstępnych przy budowie gmachu dla Teatru Miejskiego. Narazie plantuje się teren, na którym ma stanąć gmach. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 192), E. Milera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska nr. 15), K. Gaertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W CZĘSTOCHOWIE.

Dziś odbędą się w Częstochowie wybory do Rady Miejskiej. Ogółem złożono 13 list wyborczych. (e)

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Dziś o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, dr. med. Stanisław Skalski wygłosi odczyt na temat „Los rannych na wojnie wczoraj a dzisiaj".

Wejście na odczyt bezpłatne.

KONCERT TOW. ŚPIEW. „CHÓR MARJAŃSKI".

Dziś Tow. Śpiewacze „Chór Marjański Katedralny" urządza w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 243 doroczny koncert na zasilenie funduszów. Program wypełnią produkcje solowe i chóralne. W cz. III scena baletowa „Zaręczyny Królowej Róży". Muzyka układu baletmistrza p. Wł. Majewskiego. Początek o godz. 7 wiecz.

DZIEDZINIEC RADOŚCI I SZCZĘŚCIA.

Dziś zatem nastąpi upragniona przez wszystkich i przed tygodniem zapowiedziana eksplozja bomby radości, śmiechu i szczęścia na wystawie ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego w Helenowie. W obecności licznie zgromadzonej publiczności potoczy się koło fortuny, z rogu obfitości której spadnie rzęsisty deszcz podarków, upominków oraz cennych premij w postaci wyrobów wszelkiego rodzaju, a więc w postaci mocha objawi się w całej swej realności tonna węgla, szeregu wytwornie wykonanego obuwia, piękny i okazowy najnowszego systemu aparat radjowy, wyroby konfekcyjne, olbrzymia ilość produktów spożywczych, jak 10 kilogramowe woreczki mąki pszennej, cukru w kilku odmianach, wina krajowe, 40 klg. mydła zwykłego i toaletowego, kakao, herbata, groch, owoce suszone, nakrycia stołowe w kompletach, cenne kilimy oraz niezliczone mnóstwo niemniej wartościowych przedmiotów. Wszystko to stanowiące w całości wartość obliczaną na 5000 zł. daje wielkie szanse zdobycia zwiedzającym wystawę tylko za cenę biletu wejścia wynoszącą 1.50 od osoby. Dyrekcja wystawy zorganizowała koło szczęścia dla wszystkich, którzy okazali tak żywe zainteresowanie produkcją krajową i którzy odwiedzają i odwiedzą ten przybytek gospodarstwa polskiego jaką jest wystawa. Przebywający na terenie wystawy prócz podnoszenia zysku nie tracą nic. Śpieszcie zatem na wystawę wszyscy nie zapominając zabrać z sobą milusińskich, dla których dyrekcja wystawy organizuje piękną zabawę p. n. „Pożegnanie polskiej jesieni".

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

W dniu dzisiejszym odbędzie się walne zebranie członków Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej okręgu łódzkiego, na którem powzięte zostaną decydujące uchwały oraz przeprowadzone zostaną nowe wybory.

ZE SZKOŁY PLASTYKI I RYTMIKI ZENOBJI JANCZEWSKIEJ.

W znanej chlubnie szkole plastyki i rytmiki Z. Janczewskiej są otwarte klasy równoległe celem uniknięcia przepełnienia. P. Janczewska po zwiększeniu szeregu szkół w Wiedniu wprowadza do programu swej szkoły nowe kierunki nauczania rytmiki tańca i kultury ciała. Specjalny rodzaj gimnastyki odtłuszczającej jest stosowany dla pań mężatek.

Wzorem zagranicy komplety dla panów. Szkoła p. Janczewskiej, subsydjowana przez Magistrat, udziela daleko idących zniżek dla niezamożnych. Dzieci przyjmowane są od lat 4. Zapisy w lokalu szkoły. Gdańska 29 w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 9 oraz codziennie od 3 do 4. Wólczańska 63, m. 11, III p. front.

Dla życzących sobie komplety mogą się odbywać w higjenicznej, eleganckiej sali w gimnazjum p. Skrzypkowskiej, Wólczańska 123.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ W ŁODZI.

Dnia 15 października rozpoczęły się lekcje w klasie operowej pod kierunkiem znanego ze swej działalności w kraju i zagranicą dyrygenta operowego prof. T. Rydera. Celem klasy operowej będzie opracowywanie solowych i zespołowych partyj operowych i ich wystawianie. Kierownictwo prof. Rydera daje najlepszą gwarancję, że klasa operowa stanie na wysokim poziomie artystycznym. Do klasy tej przyjmowane będą osoby, posiadające odpowiednio wyszkolony materjał głosowy. Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelaria Konserwatorjum, Traugutta 9, tel. 30-86, od 10 — 15. prócz niedziel i świąt.

Na srebrnym ekranie.

CASINO".

„UŚMIECH LOSU".

Film warszawskiej wytwórni „Sfinks" p. t. „Uśmiech losu", jak to było do przewidzenia, osiągnął rekord powodzenia. W ubiegłym tygodniu przez widownię „Casina" przewinęły się tysiączne tłumy publiczności łódzkiej, podziwiając świetną grę mistrzów scen stołecznych, którzy na ekranie nietylko nie uronili żadnego walorów swych imponujących talentów, ale owszem opromienili je blaskiem nowych wartości i możliwości odtwórczych.

Obok czwórki wykonawców głównych ról: J. Smosarskiej, Balcerkiewiczówny, Junoszy Stępowskiego i Węgrzyna przykuwa uwagę widza gra takich asów naszych teatrów, jak Pichorowicka, Śliwicka, Józef Śliwicki, Owerłło, Pawłowski, Gierasieński, Bodo i in.

Dyrekcja „Casina" pragnąc umożliwić obejrzenie polskiego filmu najszerszym warstwom publiczności łódzkiej, demonstrować będzie „Uśmiech losu" po raz ostatni dziś w niedzielę.

—:o:—

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Niedziela, 16 października 1927 r. „Kurjer Łódzki".

Zmienione konstelacje gospodarcze.

Wschodzące gwiazdy Ameryki i Azji.

Rejestr dłużników na Wall Street.

ex) Foreigne Policy Assotiation opublikowała niedawno szereg tablic, opracowanych przez dr. Maxa Winklera, szefa wydziału kredytów zagranicznych, a ilustrujących bardzo przejrzyście cały obrót pieniężny między Ameryką i innemi krajami. Z cyfr owych suchych i lakonicznych zestawień przemawia do nas historja jednego z największych na przestrzeni wieków przeobrażeń i przesunięć sił gospodarczych, które decydują nietylko o dobrobycie krajów, ale także ich hegemonji nad światem. Sumy, które cyfry dane nam podają są olbrzymie, a wzrastają w takim postępie, że stworzyć mogą podstawę do najśmielszych hipotez na przyszłość.

Tablice dr. Winklera pouczają nas przedewszystkiem, że Stany Zjednoczone Ameryki jeszcze w roku 1914 stanowiły same nienasycony teren dla zagranicznych kapitałów inwestycyjnych. Zagranica miała wówczas w Stanach ulokowane około 5 miljardów dolarów, podczas gdy naodwrót amerykańskie pretensje do państw zagranicznych nie sięgały w tym czasie ani połowy tejże sumy. W ciągu 3 lat 1915 — 1917 kapitał zagraniczny w Stanach Zjednoczonych ustalił się na sumie 3.316.362.000 $; takiej sumy Ameryka nigdy przez cały czas swego historycznego bytu nie zawierzyła zagranicy. W następnem trzechleciu 1918 — 1920 rozbudowa przemysłu wojennego pochłonęła Stanom takie kapitały, że musiały się one zapożyczyć na dalsze 1.717.556 tys. $. Po tym okresie wszakże następuje gwałtowne przesilenie. W latach 1921 — 1923 Stany dorabiają się już 2.039.951 tys. $ kapitału wolnego, który mogą inwestować zagranicą, w latach zaś 1924 — 1926 rzeczone inwestycje amerykańskie osiągają niebywałą wysokość 5.687.113.411 dolarów. W tym ostatnim okresie trzech letnim samym Niemcom pożyczyły Stany miljard dolarów, a to w formie pożyczek miejskich i państwowych: dla banków, kościołów, towarzystw budowlanych, towarzystw automobilowych, zakładów przemysłowych żelaznych, elektrycznych, dla fabryk papierosów, fabryk maszyn, urządzeń wodociągowych, towarzystw filmowych i t. p. słowem dla wszelkich gałęzi wytwórczości przemysłowej. Po za tem niema prawie kraju, któryby równocześnie nie wciągnął się w rejestr dłużników na Wall Street; poprostu wykaz tych dłużników, to alfabetyczny spis krajów Starego i Nowego Świata. Abowiem znajdujemy tam: Argentynę, Austrją, Belgję, Brazylję, Bułgarję, Costa Rica, Chile, Czechosłowację, Danję, Rzeczpospolitą Dominiku, Equador, Finlandję, Grecję, Honduras, Japonję, Jugosławję, Kolumbję, Liberję, Niemcy, Meksyk, Norwegję, Panamę, Peru, Polskę, Salvador, Węgry, Włochy i wiele jeszcze innych państw. To są jednak dopiero tylko dłużnicy oficjalni, rejestrowani na mapie politycznej świata. Prócz tej listy znajdujemy w tablicach Winklera inną, niemniej ważną, a obejmującą wielkie międzynarodowe przedsiębiorstwa jak np. towarzystwa naftowe na Kubie, w Meksyku, Kanadzie, Venezueli, Peru, Persji, Ang. Guianie. Dowiadujemy się z tego wykazu, że amerykańskie pieniądze subwencjonują norweskie znane zakłady aluminjowe, rosyjskie kopalnie złota, francuskie fabryki perfum i mydeł, że stanowią podstawę kapitałów zakładowych fabryk samochodów w dziesięciu różnych krajach, że bodaj wszystkie koleje w mniejszym lub większym procencie czerpią kapitał inwestycyjny z ożywczego strumienia dolarów. Z tegoż źródła ciągną swe soki włoskie towarzystwa okrętowe, belgijskie i hiszpańskie zakłady telefoniczne, brazylijskie plantacje kawy, afrykańskie gumy, kaukaskie kopalnie rudy maszynowej, uralskie kopalnie platyny! Litanja cała, któraby nam mogła zająć szpalt kilka.

W tymże czasie, gdy dolar amerykański przenikał zwolna obie półkule użyźniając wszędzie glebę gospodarczą krajów, do których spłynąć raczył strumieniem— handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych rozwinął się niemniej okazale, gotując światu równie zadziwiające niespodzianki. Trzeba wiedzieć, że przed wojną dwie trzecie części wywozu towarowego Stanów Zjednoczonych, to był wywóz do Europy; w roku 1926 zaś wywóz ten nie osiągnął 50 proc. całości wywozu. Przed wojną prawie połowa przywozu amerykańskiego była pochodzenia europejskiego; w roku 1926 Europa nie zdołała dowieść nawet trzeciej części.

Jeśli ocenimy te dwie pozycje bilansu t. zn. wywóz i przywóz według wartości dolarowej — wynikne stąd, że Stany Zjednoczone sprzedają obecnie Europie towarów dwa razy więcej niż przed wojną, kupując zaś u niej 2 i pół razy tyle co przedtem. Jednakże mimo to stosunkowo znaczenie gospodarcze Europy dla Stanów Zjednoczonych, jak i — powiedzmy to sobie otwarcie — dla reszty świata obniżyło się ogromnie. Azja i łacińska Ameryka zyskały na znaczeniu podobnie jak Stany, podczas gdy europejski kontynent cofnął się na całej linji z swego przodującego stanowiska w ogólnej gospodarce świata.

W latach 1925 — 1926 sprowadziły już naprzykład Stany Zjednoczone towarów za kilkase: miljonów więcej z Azji niż z Europy — wymowny to, a niebywały dotąd wypadek. Na odwrót Azja dla Stanów Zjednoczonych stała się poważniejszym odbiorcą, zwłaszcza jeśli chodzi o jedwab i gumę lub nawet automobile — niż zubożona Europa; zanosi się zaś na to że Południowa Ameryka zepchnie wkrótce Europę na trzecie miejsce w rzędzie klientów Stanów Zjednoczonych.

Przed wojną państwa południowo-amerykańskie sprowadzały z Anglji i Niemiec łącznie mniej więcej takie same ilości towarów, jak ze Stanów Zjednoczonych. Łacińska Ameryka np. sprowadziła w r. 1913 ze Stanów Zjednoczonych towarów za 323.832 tys. $, z Anglji natomiast za 270.223 tys. $ i z Niemiec za 185.197.000 $. W roku 1926 anologiczne dane przedstawiały się następująco: 836.592 tys. $, 295.965 tys. $ oraz 185.965 tys. $. Równocześnie Stany Zjednoczone pobiły konkurencję europejską w wywozie i przywozie krajów południowo-amerykańskich opanowując wszechwładnie cały handel tych krajów. Niemal 40 proc. całego eksportu łacińskiej Ameryki idzie do Stanów Zjednoczonych. Meksyk Indje Zachodnie i państwa środkowo-amerykańskie 70 proc. swych ładunków okrętowych kierują do Stanów i tam je zbywają. Jakie znaczenie polityczne może mieć takie opanowanie rynków Ameryki łacińskiej przez Amerykę anglosaską nietrudno się domyśleć.

W handlu państw azjatyckich Stany odgrywają stosunkowo mniejszą rolę. Godny uwagi jednak i zapamiętania jest taki naprzykład szczegół, że Japonja, która na rynkach azjatyckich lokuje cały swój eksport jedwabiu i towarów jedwabnych, który — jak wiadomo — stanowi połowę całego eksportu japońskiego, zajmuje, mimo wszystko, w przywozie tych artykułów pozycję skromniejszą od przywozu Stanów Zjednoczonych, które skupiwszy w swem ręku 60 proc. światowej produkcji jedwabiu i towarów jedwabnych, przypuściły generalny szturm celem zdobycia dla siebie rynków azjatyckich. Nie znaczy to wcale, by stosunki handlowe między Japonją a Stanami układały się po linji niewłaściwej lub nosiły na sobie piętno wojny gospodarczej. Japonja sprowadza nawet obecnie — jak się okazuje — o 2 miljony bel bawełny rocznie więcej, niż przed wojną, podczas gdy Europa w tym że czasie obniżyła swój przywóz właśnie o sumę wymienioną powyżej. Przedzalnie w Lancashire muszą bardzo oględnie operować zmniejszonemi transportami bawełny nie należy zaś spodziewać się, aby w najbliższej przyszłości powrócić one miały do poziomu przedwojennego. Przyczyni się do tego zapewne i ta okoliczność, że w czasie wojny Japonja i Indje nauczyły się — można tak powiedzieć — przedzalnictwa, którem się przedtem nie zajmowały, a które — ze względu na obecność na miejscu surowca — może w krajach tych mieć duże widoki rozwoju.

Jak głoszą raporty gospodarcze, również i Chiny noszą się z zamiarem uruchomienia u siebie przedzalni bawełny i warsztatów tkackich, co w następstwie musiałoby znów spowodować częściowe bodaj cofnięcie się na pewnych rynkach pozycyi japońskich.

Ogólnie biorąc, wszystko to są objawy niezwykłego zajęcia się państw azjatyckich zagadnieniami ekonomicznemi, które to zainteresowanie z wielu względów wydaje się być spowodowane chęcią naśladownictwa Ameryki. Wszędzie zatem obecnie króluje hasło: nie wywozić surowców, a tylko materjały przerobione. Stosowanie tej metody było pierwszą przyczyną i podstawą dzisiejszej potęgi gospodarczej Stanów — cóż dziwnego zatem, że staje się dziś dźwignią gospodarczego odrodzenia Azji. Lekceważenie zaś, okazywane tej metodzie przez Europę, po części zaś wywołaną naturalnemi warunkami niemożność zastosowania jej na tym kontynencie spowodowały ów zastój gospodarczy, jakiego świadkami byliśmy w Europie w pierwszych latach po wojnie. Obecnie również nie zanosi się wcale na to, aby Europa mogła rychło odzyskać swoje znaczenie z roku 1914. Oto, jak się bowiem przedstawia udział trzech gospodarczo najważniejszych części świata w ogólno-światowej produkcji:

	Europa		St. Zjedn.		Azja	
	1913	1925	1913	1925	1913	1925
Surówka	58	47	41	44	1	3
Stal	56	46	43	52	0.5	2
Węgiel	51	47	43	44	40	66
Bawełna	53	41	26	27	20	27

Zarysowana postawa gospodarcza stanowi zwykle pierwsze stadjum w procesie ogólnych przeobrażeń natury społeczno - politycznej. O ile Ameryka zechce wyzyskać swoje wyjątkowe już dzisiaj stanowisko gospodarcze dla celów politycznych — przyszłość da nam na to odpowiedź.

W każdym razie stwierdzić to dziś możemy, że w miarę jak blednie gwiazda Europy, rozpalają się nowe słońca: Ameryki i Azji, które napewno przyświecać zechcą gruntownie zmienionym konstelacjom gospodarczym i politycznym naszego globu.

St. Glański.

Eksport przemysłu łódzkiego w m. wrześniu

ex) W miesiącu wrześniu r. b. eksport towarów włókienniczych z Łodzi przedstawiał się następująco:

Wywieziono towarów bawełnianych białych 40,903 kg. na ogólną sumę złotych 569,872, towarów bawełnianych kolorowych 595,699 na sumę 5,407,316, towarów półwełnianych 35,012 na sumę zł. 441,180, towarów wełnianych 37,743 kg. na zł. 591,113 i przędzy czesankowej 67,508 kg. na sumę 1,838,344 zł.

Ogółem wywieziono w m. wrześniu 776,865 kg. towarów, co przedstawiało wartość zł. 8,847,825.

Eksport w mies. sierpniu r. b. wynosił 825,969 kg. na sumę zł. 8,718,979, we wrześniu zaś 1926 r. wywieziono 660,288 kg. na sumę zł. 5,769,000.

Jak widzimy z powyższego, eksport w porównaniu z sierpniem b. r. nieco się zmniejszył, w porównaniu zaś z wrześniem ub. r. wydatnie się zwiększył.

Wzrost cła w m. wrześniu r. b. stosownie do wydanych 917 zaświadczeń wynosił zł. 189, 246 gr. 97.

Co do poszczególnych krajów, to eksport manufaktury z Łodzi przedstawiał się następująco:

Rumunja 3,889,533 zł.

Daleki Wschód (Chiny i Japonja) 1,399,147 zł.

Litwa 848,926 zł.

Austrja, Węgry i Jugosławja 681,410 złotych.

Gdańsk 665,400 zł.

Łotwa, Finlandja i Danja 422,292 zł.

Bliski Wschód (Turcja, Palestyna i Persja) 350,564 zł.

Anglja 280,562 zł.

Niemcy 131,239 zł.

Włochy 77,213 zł.

Rumunja 29,921 zł.

Afryka 27,749 zł.

Kanada 18,000 zł.

Do różnych krajów 25,869 zł.

Razem wywieziono do wyżej wymienionych krajów towarów włókienniczych na sumę 8,847,825 złotych. (ah)

Pił Pan dziś herbatę?
Piłem.
Jeżeli nie pił Pan herbaty **LYONS'a**, nie pił Pan prawdziwej herbaty.
Tylko herbata **LYONS'a** jest prawdziwą herbatą.

Meble i Kompletne urządzenia biurowe
PABJANICKIEJ FABRYKI MEBLI BIUROWYCH
poleca
po cenach najprzystępniejszych
EDWARD TELATYCKI
PIOTRKOWSKA 48 TELEFON 10-63.
KAŻDA SZTUKA GWARANTOWANA.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 w żądaniu i 8.88 w płaceniu.

Tendencja utrzymana. Obroty niewielkie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 października (Pat.)
Notowania oficjalne.
Gotówka:

Dolary —.—

Czeki:

Belgja 124.18
Londyn 43.42
N. York 8.90
Paryż 35.—
Praga 26.415
Szwajcarja 171.93, 171.95, 171.93
Wiedeń 125.75
Włochy 48.70
Kopenhaga 239.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 63.50, 64.—, 63.—
Pożyczka kolejowa 103.50
5-proc. pożyczka konwersyjna 65.—
5-proc. pożyczka kolejową 63.—
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego 92.—, 93.—
8-proc. listy B-ku Rolnego 93.—
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83.25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 62.25, 61.75
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 82.50, 83.—, 82.75
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 69.50
8-proc. listy zastawne m. Siedlec zł. 84.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 137.—
Bank Polski 159.50, 158.75, 159.25
Bank Zarobkowy 99.—
Bank Handlowy 129,50
Bank Zachodni 28.50, 29.—
Chodorów 175.—
Gosławice 83.—
Wysoka 138.—
Nobel 54.—
Firley 58.—
Lilpop 39.50, 39.75
Norblin 215.—
Ostrowieckie 100.—, 102.—
Starachowice 82.—, 81.—, 82.25
Zawiercie 43.—, 43.50, 43.—
Borkowski 4.20, 4.15
Cukier 5.95, 6.10
Węgiel 117.25, 118.50
Cegielski 54.50, 55.—, 54.50
Fitzner 7.10
Modrzejów 10.25, 10.30

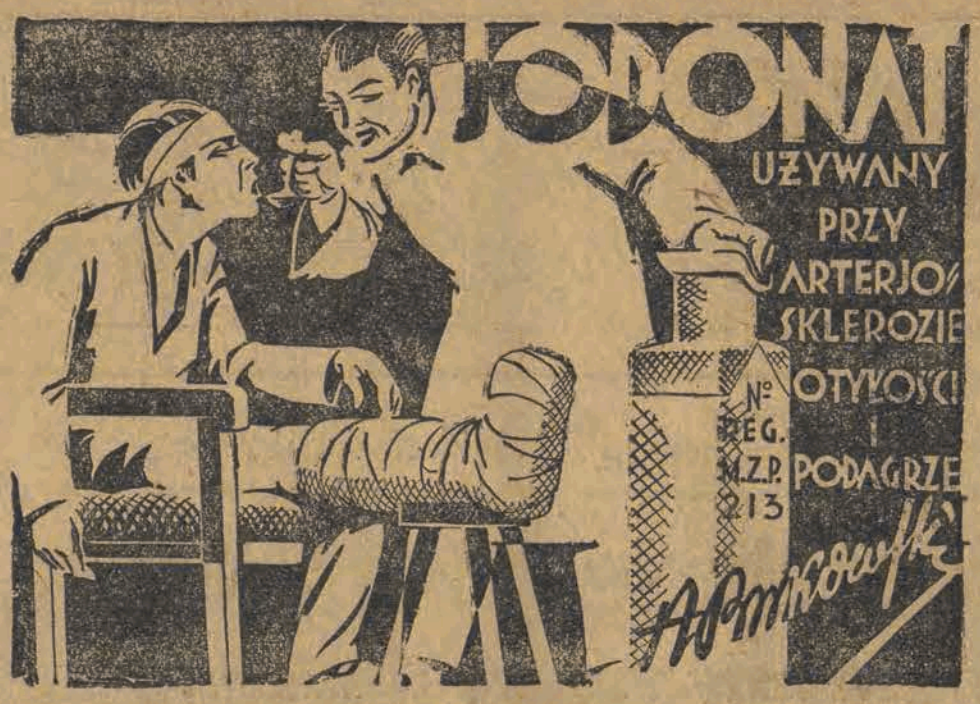

Świat zwierząt filmowych.

Cudowny pies Rin-Tin-Tin przy pracy.

Ci, którzy nigdy nie widzieli światła Jupiterów, nietylko podziwiają bohaterów ekranu, ale często im zazdroszczą, nie domyślając się jak drogo czasem sława ta jest okupiona i wiele się za nią kryje bólów.

W Hollywood, centrum światowego przemysłu filmowego, dolar jest wszechwładnym królem. Ze wszystkich części świata ściągają tu tłumy artystów i aspirantów filmowych. Nigdzie na świecie nie widzi się tyle pięknych kobiet, co tutaj. — Ale i mężczyźni odznaczają się nadzwyczajną urodą. Widzi się dużo pięknych, rasowych twarzy. Niestety, drobna część tylko znajduje zajęcie.

Pozostali żyją z dnia na dzień, ponieważ piękna twarz nie wystarcza; trzeba mieć przedewszystkiem talent. To też nędza panuje tu straszna wśród ofiar „szału filmowego". Tysiące rozbitków pędzi tu niewesoły żywot, nie mając nawet pieniędzy na powrotną drogę.

Wszyscy jednak okupują sławę niezwykle drogo. Weźmy Rin - Tin - Tina... Jest on obecnie „gwiazdą" nie mniej lubianą od Harolda Lloyda. Gdybyśmy jednak mogli zajrzeć do jego psiej duszy, przekonalibyśmy się napewno, że nie czuje się szczęśliwym.

Chciałby pewnie mieć życie tak beztroskie, jak każdy inny pies, a tymczasem musi „pracować" i „zarabiać" na swego pana. Bo Rin - Tin - Tin, którego „gra" wywołuje wzruszenie, śmiech i łzy, nie byłby mądrzejszy od każdego innego „wilka", gdyby nie reżyser Lee Duncan, którego główną cechą jest t. zw. „angielska cierpliwość".

Duncan umie czekać, ażeby zdjąć Rin-Tin - Tina w takiej chwili, że każdy doznaje wrażenia, iż Rin - Tin - Tin „gra". — A jednak wszystko polega na trick'u. Jeżeli Rin - Tin - Tin musi wykonać jeden ze swych znanych olbrzymich skoków, wpaść przez okno, ażeby w ostatniej chwili uratować dziecko, albo rzucić się na złodzieja — to pokazuje mu się wypchanego kota, którego jest śmiertelnym wrogiem.

Z chwilą, kiedy wzrok jego pada na tego kota, staje się wściekły i wtedy niema dla niego tak wysokiego muru, ani płotu, któregoby nie przeskoczył. Kiedy Rin - Tin - Tin powinien zrobić „złą minę" — pokazuje mu się innego psa, najczęściej buldoga.

Kiedy ma się „śmiać", być zadowolonym, lub... zakochanym — przynosi mu się obiecującą kiełbasę lub poprostu przyprowadza — suczkę, co ostatecznie jest dowodem, że świat zwierząt filmowych rządzi się też tylko głodem i miłością.

St.

—:o:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, trzy przedstawienia: o godz. 12 w poł. po raz drugi przemiła, efektownie wystawiona bajeczka w 4 aktach B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny „Tomcio Paluch". (Każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie);

o godz. 4 po poł. po cenach popularnych arcywesoła „Panna Flute" z nieporównaną w roli tytułowej Stefanją Jarkowską;

o godz. 8.30 wieczorem świeżo wystawiona lekka komedja w 3 aktach „Królowa Biarritz" z Ir. Grywińską, Ziembińską, Kwiatkowskim i Zniczem w rolach naczelnych. Publiczność bawi się wybornie na tej sztuce przez cały wieczór, najgłośniejszy śmiech i brawa rozlegają się na aktach drugim i trzecim.

Jutro, poniedziałek oraz w dalszym ciągu w piątek, po cenach popularnych „Kredowe koło".

We wtorek znakomita komedja-buffo L. Verneuill'a „Panna Flute".

W środę po cenach popularnych zabawna „Królowa Biarritz".

W próbach pod kierunkiem reżysera M. Szpakiewicza arcydzieło Mickiewiczowskie „Dziady". Jednocześnie reżyser Wł. Ziembiński prowadzi próby z przemiłej, pogodnej komedji włoskiej Joachima Forzana „Dar Poranka". Niezależnie od tego reżyser K. Tatarkiewicz rozpoczął przygotowania do wystawienia ibsenowskiego „Peer Gynta".

Reżyser „Kredowego koła" p. K. Tatarkiewicz oraz wyborna odtwórczyni roli Haj-Tang p. Kar. Lubieńska otrzymali od autora sztuki G. Klabunda z Wiednia depeszę gratulacyjną.

TEATR POPULARNY.

Dziś dwa przedstawienia sensacyjnego dramatu p. t. „Pieczęć milczenia" z p. Szafrańskim, Biskupską, Jarszewskim i Bolkowskim w rolach głównych. Kasa czynna od 10 rano do 9 wiecz. bez przerwy. Ceny miejsc od 60 gr. do 3 zł.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem wesołej krotochwili A. Bissona p. t. „Kontroler wagonów sypialnych" z p. Bieleckim, Urbańskim, Moranowiczem, Sobotkowską, Zielińską, Wernisówną na czele. Reżyserował p. M. Bielecki. Kasa czynna od 11 rano do 1 po poł. i od 2 do 9 wieczorem.

TEATR ART. LITER. „GONG".

Wczorajsza premjera rewji p. t. „Jazda! do Łodzi" spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem gości i tłumnie zgromadzonej publiczności. Teatr nie mógł pomieścić wszystkich, pragnących zobaczyć wczorajszą premierę. Moc osób odeszło od kasy. „Gong" zdobył sobie serce i sympatję Łodzi. Tryskająca humorem rewja wykonana przez najlepsze siły teatrów stołecznych, poznańskich i krakowskich z pp. Bukojemską, Jaśkówną, Popielewską, Talarico, Bolcem Kamińskim, Laskowskim, Nowosielskim, Skenicznym i Sielańskim na czele, — przyjmowana była hucznemi brawami i bissami.

Zespół baletowy z baletmistrzem Wojnarem na czele, wykonał szereg prawdziwie artystycznych numerów tanecznych. Zapowiadał z humorem dyr. Walery Jastrzębiec.

Rewja ma zapewnione powodzenie kasowe. Kasa teatru czynna jest od godz. 3 po poł.

Dziś trzy przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 10-ej wieczorem.

DRUGI KONCERT MISTRZOWSKI.

W nadchodzący czwartek, dnia 20 b. m., o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonji drugi koncert mistrzowski, na którym czarować nas będzie znakomity śpiewak rosyjski, tenor światowej sławy Dmitry Smirnow. Artysta wybrał dla Łodzi przepiękny program, a mianowicie: Rigoletto, Poławiacze pereł, Tosca, Cyganerja, Madame Butterfly, Sadko, Romeo i Julja, Manon oraz pieśni i romanse Rachmaninowa, Rimskiego-Korsakowa, Greczaninowa, Czajkowskiego i innych.

Oprócz Smirnowa wystąpi Lidja Smirnowa-Małcewa, artystka scen zagranicznych. Akompanjować wykonawcom będzie dyr. Tadeusz Majkiewicz. Koncert powyższy wzbudził w naszem mieście wielkie zainteresowanie. Dyrekcja zwraca uwagę, że karty abonamentowe na pierwszy cykl koncertów otrzymywać będzie można jeszcze tylko do czwartku włącznie, a po tym terminie lista abonentów zostanie zamknięta.

—:::—

KURJER SPORTOWY.

Co uchwalono na onegdajszem posiedzeniu Zarządu Ligi Państwowej.

Ostrzeżenie dla Pogoni lwowskiej.

(C-S) Zarząd Ligi na onegdajszem posiedzeniu uchwalił:

1) Wobec miarodajnych wiadomości o tem, że L.K.S. „Pogoń" usiłuje w sposób konspiracyjny utworzyć rozłam w Lidze Państwowej i stworzyć Ligę 8 klubów, zarząd główny Ligi jednogłośnie postanowił zażądać drogą telegraficzną natychmiastowego wytłumaczenia najpóźniej do dnia 16 b. m. pod grozą wykluczenia z P.L.P.N.

2) Kluby ligowe, które do dnia 10 b. m. nie wpłaciły przypadających Lidze należności, podlegają automatycznie zawieszeniu i wszystkie mecze rozgrywane będą zweryfikowane 0:3 bramek i 2 punkty na niekorzyść tych klubów.

3) Zarząd Ligi zezwolił wyjątkowo L.K.S. „Pogoń" na rozegranie zawodów z Cracovią w dniu 16 b. m. pod warunkiem, że mecz rozpocznie się nie później jak o godz. 11 rano, wobec meczu ligowego Jutrzenka — ŁKS o godz. 15 w Krakowie. W razie niedotrzymania tego warunku, Pogoń zostanie zawieszona.

4) Zarząd Ligi uchwalił jednogłośnie zakazać klubom i graczom ligowym brania udziału w meczu Polska — Węgry (w Krakowie 23 b. m.) bez zlecenia i zgody zarządu Ligi.

5) Odwołanie Pogoni co do meczu Pogoń — Ruch i Pogoń — Warta odrzucono.

6) Walne zgromadzenie Ligi odbędzie się w dniu 16 b. m. o godzinie 10 rano w pałacu Mostowskich.

7) Na prośbę Hasmonei darowano Steuermanowi dalsze 4 tygodnie dyskwalifikacji.

OSTATECZNE ZLIKWIDOWANIE ZATARGU LIGI Z P. Z. P. N.

(C-S) W dniu dzisiejszym w Warszawie odbędzie się walne zgromadzenie Polskiej Ligi Piłki Nożnej, na którem będzie rozpatrywana sprawa ostatecznego zlikwidowania zatargu pomiędzy Ligą i P.Z.P.N..

Jak wiadomo ostatnio stosunki zaostrzyły się do tego stopnia, że Liga zabroniła swym członkom rozgrywania meczów z Cracovią zaś PZPN (komisja wyłoniona specjalnie w sprawie Ligi) wydał oficjalny komunikat prasowy w tej sprawie.

Z łodzian na walne zgromadzenie wyjechali delegaci Ł.K.S. w osobie prezesa p. Konopki i Turystów w osobie p. Głażewskiego. Delegatem łódzkiej Ligi jest prezes tejże p. Konopka. Zebranie odbędzie się w lokalu DOK. I.

DEMPSEY NIE USTĘPUJE Z RINGU.

(C-S) Wszelkie dotychczasowe pogłoski, jakoby słynny bokser Dempsey miał porzucić swój zawód, okazały się nieprawdziwemi. Jak prasa amerykańska podaje, Dempsey podpisał ze słynnym menagerem wielkich imprez bokserskich kontrakt na cztery mecze w ciągu sezonu.

5 JEŹDŹCÓW JEDZIE DO BUKARESZTU.

(C-S) Pięciu uczestników raidu konnego Warszawa — Śniatyn jedzie na zawody konne w Bukareszcie. Oto ich nazwiska: por. Malinowski (1 p. Szwol.) na „Kawalerze", por. Malinowski (1. p. Strz.) na „Prologu", por. Witanowski (4 p. Strzelc.) na „Norwidzie", por. Reich (1 p. Strzelc.) na „Łatwie" oraz por. Nowacki (1 p. a. p.) na „Jaskrawym".

DZISIEJSZE MECZE LIGOWE W POLSCE.

Polonia gra z Turystami na boisku DOK IV o godz. 3 po poł.

We Lwowie: Hasmonea — Wisła.
W Katowicach: IFC — Warta.
W Krakowie: Jutrzenka — ŁKS.

MISTRZOSTWO LIG OKRĘGOWYCH:

W Łodzi: ŁTSG — Garbarnia oraz we Lwowie 6 p. Lotniczy — Śląsk.

MECZU REWANŻOWEGO Z CZECHOSŁOWACJĄ NIE BĘDZIE.

(C-S) Dowiadujemy się, że lekkoatletyczny trener olimpijski PZLA, Klumberg sprzeciwił się kategorycznie urządzeniu meczu rewanżowego z Czechosłowacją na wiosnę roku przyszłego, t. j. przed IX Olimpjadą.

Wobec tego mecz ten zostanie odłożony na sezon jesienny, podczas którego odbędą się również mecze z Belgją, Austrją, Francją, Włochami i Jugosławją.

Kobiecy mecz lekkoatletyczny Polska-Austrja rozegrany zostanie po raz drugi w sezonie 1928 roku w Wiedniu.

BLASKOLIN — MYDŁO BENZOLOWE

PIERZE i CZYŚCI WSZYSTKO!

SP. AKC. „BLASK" POZNAŃ

LEON RUBASZKIN

Łódź, Kilińskiego 44, tel. 36-48

Zawiadamiam, iż na nadchodzący sezon skład mój zaopatrzony został wielkim wyborem **gotowych eleganckich damskich płaszczów rypsowe, kotikowe, barankowe, velourowe i sweatrowe,** jak również **w jedwabne i wełniane** towary. Biały towar. Firanki. Portjery. Chodniki. Kołdry. Kapy. Damska i męska bielizna. Sweatry i śniegowce. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Chustki wełniane i jedwabne. Trykotowa bielizna i moc innych artykułów.

Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny!

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

Na wypłatę! Najtańsze ceny!

Nadeszły Śniegowce

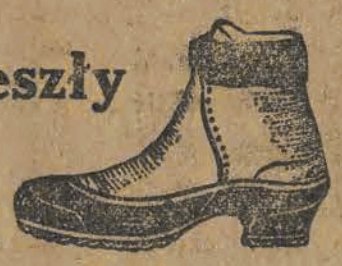

Tretorn szwedzkie	damskie	31.00
Kwadrat ryskie	„	25.00
Gentleman	„	24.00
Pepege	„	20.00
Śniegowce dziecinne	Od Zł.	15.00

KALOSZE: Męskie, damskie i dziecinne

Skład śniegowców i kaloszy „FANTULIS"

w Łodzi, ul. Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej).

Sprzedaż również na weksle kupieckie.

Gdy

Szukasz Szczęścia

zamów

LOS Loterji Państwowej

w Kolekturze

JÓZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3-go Maja Nr. 23.

Główna wygrana

650.000 zł.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Ciągnienie już 10 i 11 listopada!
Nie zwlekaj! —:— Czas nagli!

w tem miejscu wyciąć i przesłać w liście

Zamówienie „34"

Do JÓZEFA HLAWSKIEGO w Sosnowcu

Niniejszym zamawiam

_____ losów ćwiartek po zł. 10.—
_____ losów połówek po zł. 20.—
_____ losów całych zł. 40.—

Należność zł. _____ wpłacę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 61.039 przez firmę nadesłanym.

Imię i Nazwisko _____

Dokładny adres _____

Na raty tanio!

Tylko w firmie **"KREDYT"** Nawrot 15 I p. kupuje się towary **wełniane, bawełniane, obuwie, firanki — kapy — kołdry, bieliznę, damską i męską damskie płaszcze, swetry.**

Na raty tak tanio jak za gotówkę **KREDYT" Nawrot 15,** (róg Sienk.) I p. fr.

Dr. med.

Niewiażski

Sienkiewicza 34.

Tel. 59-40.

Choroby skórne i weneryczne.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 5 do 9 popołudniu.

Dr.

H. LUBICZ

Cegielniana 43 — tel. 41-32. —

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. **Leczenie szt. słońcem wyżynowem.** Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje do 10 r. 1—2 i 4—8 przeprowadz. się na **ul. Nawrot 2.**

Dla niezamożnych **Ceny lecznic**

GABINET

Lek.-Dentys. TONDOWSKA

51 Główna 51

LECZENIE

plombowanie zębów.

ZĘBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote **Spłaty częściowe.**

Dr.

M. Glazer

Zielona 6.

TEL. 45-49.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Dr.

Sołowiejczyk

ARKADJUSZ

chor.

Dzieci

ANDRZEJA 4

tel. 29-85.

przyjmuje 9—10.30 i 5—6.30.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

Poniedziałek, dnia 17 października 1927 roku:

H. Guterman, ul. Pomorska 69, 7 warszt. mechan. ang. oszac. na zł. 560.—
E. Berlin i Rozenblum, ul. Jakóba 14, 2 warszt. szerokie zł. 250.—
Z. Jurakowski, ul. Pomorska 40, szpulmaszyna (treibmasz.) zł. 50.—
L. Boraks, ul. Cegielniana 68. 3 warszt. ang. tkackie zł. 630.—
Ignacy Fuks, ul. Karola 38, kredens dębowy zł. 300.—

Wtorek, dnia 18 października 1927 roku:

Pinkus Kirstein, ul. Pomorska 8, 50 par damskich pantofli zł. 750.—
Wiktor i Künstler, ul. Suwalska 25/27, kasa ogniotrwała zł. 290.—
„Sawoy", ul. Traugutta 6, platery i bielizna stołowa zł. 204.30

Czwartek, dnia 20 października 1927 roku:

B-cia Basiewicz, ul. Sienkiewicza 6, 6 warszt. mechan. ang. 630.—
Sz. Frydlender, ul. Aleksandrowska 111, kasa ogniotrw., maszyna do pis. 17 bel. druku fartuch. zł. 1380.—
A. Prusak, ul. Gdańska 137, 11 szt. i 17 mtr. ulster welur zł. 6940.—
„Frotte", ul. Polna 5, 64 paczek przędzy zł. 1155.—
S. Galewski i M. Rak, ul. Zawadzka 12, maszyna do pisania zł. 180.—

Piątek, dnia 21 października 1927 roku:

L. M. Wojdysławscy, ul. Piotrkowska 218, 8 warszt. ang. zł. 800.—
A. L. Pływacki, ul. Pomorska 25, maszyna „wilk", urządzenie mieszkania, ubrania zł. 1426.—
H. W. Pomeranc, ul. Północna 10, 53 koszule tryk. męskie zł. 159.—
Gański i Engelman, ul. St. Wólczańska 9, maszyna do pis., osnowa, wątek, uprząż, kasa ogn., platforma, powóz na gumach, wóz, waga, prasa, urządz. biura zł. 1847.—

Łódź, dnia 15 października 1927 r.

JAŚNIEJ SŁOŃCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM i FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAMOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Jesteś łysy?

Zastosuj **„Radio-Capill"** (balsam zioła i mydło). Bajeczne skutki na 3—4 dzień? Usuwa „grzybek", główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podziękowanie od łysych, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p.: Rżewskiego, Majewskiego, Lipińskiego—Groszkowskiego, Hermelina i u L. Spiessa i Syna.

Tamże: **Nowość!** Ołówek **„Agawa"** usuwa po 3 dniach piegi. Płyn **„Radio-Mat"** przeciw tłustej cerze, czerw. nosa i poceniu się, z przyrządem do moment. usuwania wągrów. Krem **„Teatral"**, cud. wybielający cerę, usuwa smarszczki, fałdy, gęsie łapki, nawet u osób starszych.

ROPĘ NAFTOWĄ

(OLEJ GAZOWY)

do pędzenia motorów w pierwszorzędnym gatunku poleca ze składu

„ELIBOR"

Sp. Akc. Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi

ul. Kilińskiego 70. Telefon 4-94 i 173.

Bez ryzyka! Bez ryzyka!

Niebywała okazja!

605 wartościowych przedmiotów z zegarkiem za zł. 15.65

Na listowne zamówienie wysyłam następujący komplet:

1 kieszonkowy zegarek szwajcarski do którego **załączam 3-letnią pisemną gwarancję.** 1 praktyczny portfel męski, 1 kawałek dobrego mydła toaletowego, 1 piękną modną broszkę, 1 szczoteczkę do zębów (celuloidową), 1 cygarniczkę do papierosów, 1 grzebień do włosów, 1 parę męskich skarpetek— 1 komplet spinek do mankietów, 1 lusterko kieszonkowe, 1 scyzoryk stalowy, 10 sztuk papieru listowego, 1 papierośnica męska, 1 pierścionek męski, oraz 587 przedmiotów niezbędnych każdemu.

Wszystko razem kosztuje tylko Zł. 15.65.

Zamówienie wysyłam pocztą. Płaci się przy odbiorze towaru. Zadatku nie potrzeba. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący.

Bez najmniejszego ryzyka! Jeśli towar nie odpowiada zwracam pieniądze!

Proszę o dokładny adres. Zamówienie proszę skierować do znanej firmy

H. WINDISZ, Kraków

Skrzynka pocztowa 305.

FABRYKA LUSTER PODLEWNIA SZKŁA J. KUKLINSKI

ŁODZ,

Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyńcze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład Tapicerski.

Odnawianie i poprawianie luster z przyniesieniem do domu. Sprzedaż

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

Pierwszorzędne kursy kroju, szycia i modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty egzystujące od 1892 roku

„Józefiny"

Mistrzyni Cechu Łodzkiego, p. Cechu Warszawskiego, dyplomowana przez Kolońską Akademję, nagrodzona złotemi medalami na wystawach: Belgji, Warszawie, Łodzi oraz dyplomami honorowemi za artystyczne kroje. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w Akademjach zagranicznych — teoretycznie i praktycznie (na materjałach.) Kończącym kurs wydaje się świadectwa i patenty cechowe. Dla przyjezdnych pomieszczenie zapewnione. Zapisy kandydatek przyjmuje się codziennie.

• 163 Piotrkowska 163. •

— Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien. —

Egzystuje od 1904 roku

Największy skład kaloszy

:-: :-: Magazyn Uniwersalny :-: :-:

44 PIOTRKOWSKA 44

poleca wszystkich krajowych i zagranicznych fabryk dopasowane do każdego fasonu bucika.

Kalosze . . od 9,50

Śniegowce od 14,50

Poulowery i Sweatry

oraz bielizna Jegerowska, zimowe rękawiczki i pończochy.

UWAGA: Przy większym zakupie przyjmuje się weksle kupieckie.

Wytwórnia Drabin

wszelkiego rodzaju

K. LEPIARSKI

Sienkiewicza 56. Tel. 51-56.

Teatr Rewji

MIRAŻ

Dziś i dni następnych wystawiona będzie rewja pióra **Edwarda Reja** p. t.

„Na wesoło"

W PROGRAMIE:

„Biuro Matrymonjalne" bomba śmiechu w 1 odsłonie w wykonaniu zesp.
„Wieczny sługa" oryginalny sketch w 1 odsłonie w wykon. Wila, Reja i Ady (homeryczny śmiech)

W SOLOWYCH NUMERACH.

1. **J. Staruszkiewicz**, znakom. humorysta-autor, satyryk w swoim akt. reper.
2. **Zygmunt Ullas**, świetny tenor liryczno-bohaterski ulubieniec łódz. publicz.
4. **I. Kamińska**, znakomita tancerka w swoich oryginalnych kreacjach.
5. **Duet Melerwil**, wytworni tancerze salonowo-ekscentryczni.
6. **? ? ? Messalini ? ? ?**
7. **L. Pragerówna**, świetna subretka w rzeczach lekkich i nastrojowych.

Kierownik art.-lit. Edward Rej. Pocz. przedst. o g. 6, 8 i 10 w. Orkiestra symf. pod kier. p. KANTORA.

KROJU nowoczesnego **SZYCIA**

modelowania ubiorów damskich, dziecinnych i bielizny wyuczają gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materjałach) systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty pierwszorzędne kursy

Mistrza Paryskiej Akademji

Cechu Warszawskiego i Łódzkiego

E. Wiśniewskiego

Nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu.

Wykłady prowadzi osobiście mistrz Paryskiej Akademji **E. Wiśniewski.** Gruntowne studja systemów **nowoczesnych** we Francji. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Najmodniejsze formy od 50 groszy. Wyczerpujący program nauki bezpłatnie. Przy kursach pierwszorzędna pracownia ubrań damskich. Kancelarja informacji udziela i przyjmuje zapisy od 9—2 i od 5—8 wiecz.

Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 86, front.

„H. Szmechel i Synowie"

SP. AKC.

dawniej „Szmechel i Rozner"

Piotrkowska **160**

Stałym Klientom raty. Urzędnikom rabat.

Dr. med.

W. Eychner

Choroby kobiece i akuszerja

Zgierska 11, tel. 34-72.

Przyjmuje w lecznicy Piotrkowska 294 od 12—2, w domu od 6—8 w.

Konfekcja:

wszelkiego rodzaju

Ceny przystępne

D. PŁASZCZE z futr.
SUKNIE z rypsu i pop. wszystkich rozmiarów
Stalunki w 24 godz.
ULSTRY, flauszy.
PALTA z fokowym koł.
SPODNIE w wielkim wyb.
PALETKA chłop. i dziew.
BIELIZNA, kołdry, firany.
PLEDY — koce — towary.

Dr.

A. Cenżar

Piotrkowska 82

przyjmuje codziennie od godz. 10 rano do 7-ej wiecz.

Dr. med.

LAJCHTER

Konstantynowska № 9

Tel. 49-66.

Stomatolog

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1½—5. W niedzielę i święta 10-12

Znowu można oszczędzać

gdyż ciężkie czasy zmuszają nas niestety do tego. Trudno dziś wszakże nawet o zarobek niewielki. Warto więc pomyśleć o tem, że wyborne „mydło Kołłontay z pralką" jest nietylko tanie, ale nie niszczy drogiej bielizny i chroni nas od nowych i niepotrzebnych zakupów bielizny. Każdy uczciwy kupiec prowadzi „mydło Kołłontay" i chętnie je sprzedaje, wiedząc zgóry, że klientela jego będzie zadowoloną.

Mydło **KOŁŁONTAY** z pralką

patent

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic. — Łódź, Pomorska 19.

„LECZNICA NA WOLCE"

Lekarzy Specjalistów Gabinet lekarsko-dentystyczny
ul. Piotrkowska 157. — — Telefon 49-00

Dr. Schicht	4—5	chor. chirurg.
Dr. Goldlust Dr. Kamelhar	11—1; niedz. 11—12 2—3 7-8; niedz. 12-1½	wewnętrzne
Dr. Bornsztajn	6—7;	nerwowe
Dr. Lange Dr. Rozenblit	2—3 4-5, niedz. 11-12	dzieci
Dr. Lewitter Dr. Wollenberg	4—5½, niedz. 12-1 1—2; niedz. 11—12	kobiece i akuszerja
Dr. Różaner Dr. Sommer	3½—5 12½—3; niedz. 12½—2	skórne i weneryczne
Dr. Liberski	5—7 niedz. 10--11 r.	nos., gardł., uszu
Dr. Mirowski	12½—2 niedz. 12½—2	oczu
Dr. Seliwanowa	5—7.	Laboratorjum
Lek. den. Iwanowski „ Grodziejczyk	5½—7½ 10—1	Zębów i jamy ustnej

Dyżur nocny. Wizyty na mieście. Rentgen. Lampa kwarcowa. — Elektryzacja. Masaż leczniczy. Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Szczepienie ochronne. Mostki, korony złote i zęby sztuczne.
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.
Gabinet kosmetyczny pod kier. p. Marji Neufeldowej.

Zawsze pięknie!!

wygląda główka po wyjściu z

PIERWSZORZĘDNEGO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO

A. HOŁODYNIAKA

PIOTRKOWSKA 27, TEL. 38-09.

Farbowanie włosów L'oreale Henną we wszystkich kolorach przez specjalistów.—

Piecyki - Kuchenki

kaflano-szamotowe w różnych gatunkach po **cenach przystępnych**

— poleca —

M. ELECHNOWICZ

— 1a Żeromskiego 1a. —

Warunki dogodne!!!
Wykonanie solidne!!!

TYLKO

9 Piotrkowska 9

i p. front. tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA:

WIELKI WYBÓR

MEBLI

Po cenach konkurencyjnych
Na najdogodniejszych warunkach!
UWAGA: Żadnej filji nie posiadam.

Na spłaty od 5 zł. tygodniowo

polecamy po cenach fabrycznych

Palta damskie (rypsowe, kotikowe, imitacje karakułów)
Pala męskie (jesionki i zimowe)
Ubrania męskie (z towarów krajowych i zagranicz.

Najmodniejsze fasony, pierwszorzędne wykończenie od najtańszych do najwykwintniejszych.

Polska Samopomoc Włókiennicza

Piotrkowska 85, w podwórzu.

Pierwsza Łódzka chemiczna

Farbiarnia i Garbarnia Futer

W. Schönmana ul. Gdańska 8 fr. II-gie piętro.—

Przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju futra na wszystkie kolory oraz odświeżania na kolor pierwotny podług najnowszego systemu Lipskiego.

KOLORY TRWAŁE. — — — Ceny przystępne
Czyszczenie białych futer.

Hallo! RADJO! Hallo!

Najtańsze źródło radjoaparatów

Łódź, Cegielniana 26. Telefon 56-59.

Chcesz sobie sam zbudować radjoaparat aby Cię niedrogo kosztował kup tylko części pod wyżej wymienionym adresem **Budowa anten, budowa aparatów, ładowanie akumulatorów, reperacja aparatów, skrzynki do aparatów.** **Ceny konkurencyjne.**

UWAGA: Dla radjoamatorów codziennie od 5—7 **porady przez specjalistów bezpłatnie.**

NA RATY!

Zegary, zegarki firm Longines, Omega, Zenith i in. złote, srebrne i niklowe, obrączki ślubne oraz wszelką biżuterję poleca:

Zakład zegarmistrzowski

JAN CHMIEL, Piotrkowska 100

Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie, wykonanie szybkie i solidne.
Telefon 61—96.

FUTRA

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie po **cenach przystępnych** polecają

B-cia F. i J. PIETRUSZKA

Zielona 2 telef. 42-38 róg Piotrkowskiej

UWAGA: Pracownia kuśnierska na miejscu wykonywa wszelkie roboty kuśnierskie.

Centralna lecznica zębów

86 Piotrkowska **86.** Tel. 38-27.

:: Plombowanie i wprawianie zębów ::

Ceny podług taksy.

Porada bezpłatnie.

Chcesz kupić

MEBLE

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstąp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska **6**

Dr. med. S. Bogusławski

wznowił przyjęcia od 1-go sierpnia leczy choroby: nerwowe, wewnętrzne, przemiany materji (reumatyzm, artretyzm) i kobiece, przyjmuje od 4—7 wiecz.

ul. Piotrkowska 85, front III p.

DR. MED.

Pikieln

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—

NAWROT Nr. 8

Telef. 19-90.

RADIO - LLOYD
ŁÓDŹ, PRZEJAZD 8. TELEF. 58-08.

SEIBT

Generalne zastępstwo na Polskę fabryki Dr. SEIBT, Berlin.
NAJNOWSZY SELEKTYWNY
4-lampowy odbiornik
200—3000 m., bez wymiany cewek
Zł. 300.—
Bogaty dział gramofonowy. Dogodne warunki kupna.

Krystjan Wutke
WŁAŚC. A. WUTKE
w ŁODZI, ul. Piotrkowska Nr. 157.
Skład sukna, kortów, chustek wełnianych i koców.
Bogaty wybór.
Tel. 26-10.
Zakład krawiecki zawiadamia swoją SZANOWNĄ KLIENTELĘ, że WSZELKIE NOWOŚCI w materjałach francuskich i angielskich już nadeszły. — — —

Patefony oraz wszelkie muzykalne — instrumenty poleca — **Na raty**
KOKOSZKO i BORYSEWICZ, 6-go Sierpnia 3.

Robótki ręczne, ryzowane i haftowane
oraz wszelkie materjały do tego: artykuły **D. M. C.**, wełna, jedwab, filoflos, kordonki, rysunki filet, przybory do haftu, książki do robót ręcznych i filet, oraz tamborki
poleca
M. JOSKOWICZ, ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 9.
Dla szkół odpowiedni rabat.

PIĘKNE PANIE!

Zawiadamiam, że po kompletnem odświeżeniu znów mogę służyć pierwszorzędnemi siłami.
Polecam się łaskawym względom
A. SZNAJDER
Piotrkowska Nr. 76. - - - Telefon 29-33.
Specjalność: farbowanie na wszystkie odcienie brwiom i rzęsom nadaje linji.

NA RATY! RA RATY!
Magazyn MEBLI
WŁ. ROMISZOWSKIEGO
PIOTRKOWSKA 116
I p. front, telefon 21-61.
Poleca w wielkim wyborze: stołowe, sypialnie, gabinety, salony, kuchnie, meble gięte, meble klubowe, meble biurowe — łóżka metalowe, dywany. - - - Oraz duży wybór pojedyńczych mebli po cenach bardzo niskich i na dogodnych warunkach.

Żądajcie wszędzie
Łóżka patentowane
„PALMA-PATENT".
za które gwarantujemy na 3 lata. — Stale na składzie w wielkim wyborze łóżka angielskie, polowe i amerykanki, wózki sportowe i krzesełka dziecinne oraz materace druciane, wyściełane i miękkie.
Północna 24, tel. 31-85.
Przyjmuje się wszelkiego rodzaju reperacji.

MEBLE
wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca
Flakowicz i Recht
Piotrkowska 145 w podwórzu
Za gotówkę. Na raty
Sprzedaż mebli.

Salon Mód „Modes Nouvelles"
CEGIELNIANA 26 (I p. front)
Tel. 4-28.
Poleca najświeższe nowości paryskie
po cenach umiarkowanych

LOKAL
frontowy około 350□ m. w śródmieściu Poznania na III piętrze z windą nadający się do celów przem.-handlowych do wydzierżawienia. Oferty do „Par" Poznań Al. Marcinkowskiego 11 pod 56,24. — —

Dr. med.
I. Fuchs
choroby weneryczne
przeprowadził się
na ul. Zachodnią 64
telefon 64-79.
Przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w.

Maszyny
stolarskie nowe okazyjnie do sprzedania.
DYKCIARKA na 600 m/m.
STRUGARKA wpustów i wypustów podwójna i łana
Wiadomość u Dardzikowskiego, ulica Kilińskiego Nr. 85.

Dr.
Różaner
powrócił.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
NARUTOWICZA 9 (Dzielna) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5—8.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
PRYBULSKI
powrócił
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia)
Zawadzka nr. 1.

Doktór
H. Wołkowyski
Zachodnia 57. (Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. od 4—8 w niedz. i święta, od 11—1.
Dla pań od 4—5 Oddzielna poczekalnia, tel. 37-70

Doakt. Nr. 1091/27 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 października 27r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Brzezińskiej nr. 123 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Adolfa Jezłowskiego i składających się z mebli, maszyny do szycia i zegaru ocenionych na sumę zł. 760—

Łódź, d. 15/X-27 r.
KOMORNIK
B. Pingielski.

Dr. med.
J. Pik
Wólczańska 57
Telefon 23-77.
PARTER
Chor. nerwowe i wewnętrzne.
Psychoterapja cierpień duchowo-nerwowych.
Przyjmuje od 12—1 i 5—7, ceny lecznic.

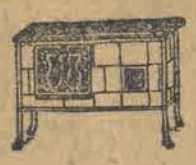
Wytwórnia
Pieców i Kuchen Przenośnych,
nagrodzona na wystawie Gospod. Higienicznej w Łodzi dużym srebrnym medalem.
„Koźminek"
Główna 51.

Nr. R. 495/27 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Południowej Nr. 20, niniejszym obwieszcza, że w dniu 16 listopada 1927 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ulicy Stefana Żeromskiego (Pańska) 115, publiczna sprzedaż przez licytacje nieruchomości w m. Łodzi, oznaczonej hip. Nr. 2336, rep. hip. 5827, położonej przy Placu Kościelnym Nr. 8.

Powyższa nieruchomość, należąca do spadkobierców Tekli Suwalskiej: 1) Antoniego Suwalskiego, 2) Kazimierza Suwalskiego, 3) Bronisławy Tarkowskiej, 4) Anieli Ostrowskiej, 5) Józefy Pośpieszyńskiej i 6) Stanisławy Czyżewskiej, jako dzieci i wskutek śmierci syna Tekli Suwalskiej — Franciszka Suwalskiego do jego czworga dzieci: 7) a) Henryka, b) Heleny, c) Gwidona, d) Jadwigi rodzeństwa Suwalskich, składa się z placu przestrzeni 1818 metrów kwadratowych i znajdujących się na takowym zabudowań: domu parterowego z facjatami i piwnicami, domu jednopiętrowego z facjatami i suterenami i oficyny jednopiętrowej, murowanych pod papą, czterech budynków komórek drewnianych studni z drewnianą pompą i oparkanienia drewnianego z szopami na dwa składy drzewa.

Podług działu III wyk. hip. na prawach Henryka, Heleny, Gwidona i Jadwigi Suwalskich, — pozostałych po Franciszku Suwalskim, wdowie Walentynie Suwalskiej służy prawo dożywotniego użytkowania, częścią art. 232 K. C. określoną majątku po nim pozostałego i, że przepisanie tytułu własności niniejszej nieruchomości na osoby trzecie, stosownie do zezwolenia Urzędu Skarbowego z dnia 4 stycznia 1927 r. za Nr. Dz. 13/26 I. Sp. 436/26 r. może nastąpić dopiero po uprzedniem uzyskaniu zaświadczenia Urzędu Skarbowego o uiszczeniu całkowitego podatku spadkowego od majątku, pozostałego po zmarłej Tekli Suwalskiej.

Nieruchomość ta nie jest w zastawie lub dzierżawie, ma urządzoną księgę hipoteczną w wydziale hipotecznym m. Łodzi, wystawiona została na sprzedaż całkowicie — w drodze działów na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 1 marca 1926 r. za Nr. C. 1153/25.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 50.000 zł.

Osoby zamierzające wziąć udział w licytacji, obowiązane będą złożyć kaucję w sumie 5.000 zł.

Warunki licytacyjne tudzież dokumenty odnoszące się do sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarji Sądu Okręgowego w Łodzi.

Łódź dn. 13 października 1927 r.
Komornik PINGIELSKI.

BERLITZ SCHOOL
Nowe kursy praktyczne języków.
Do you speak English?
Parlez-vous français?
Sprechen Sie Deutsch?
Nauczycielowie są rodowici Anglicy, Francuzi i Niemcy
Metoda konwersac. Najszybsze rezultaty.
Małe grupy. Korespond. handlowa. Lekcje prywatne.
Zapisy od 17 do 21 października od 10-1½ i od 4-8
Piotrkowska 39. Front.

Dr. med.
Ignacy Margolis
Al. Kościuszki Nr. 18
choroby oczu
przyjmuje od 12—2 po poł. i od 7—8 w

Dr.
ST. BIBERGAL
MONIUSZKI 11.
Telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—8 wiecz.

Samodzielni elektromonterzy poszukiwani.
Teichmann i Mauch — ulica Piotrkowska Nr. 240.

Dr. I. MAJBAUM
Choroby chirurgiczne
ul. Wólczańska 36, tel. 3-10
Przyjm. od 2½—4½ w lecznicy Piotrkowska 294, tel. 22-89 od 1—2.

Ważne dla p. p. właścicieli fabryk i posesyj!
Firma
Tahn i Ska
Łódź, ul. Sienkiewicza 58
tel. 1-25
egzystuje od r. 1876
poleca: wykonanie robót dekarskich, asfaltowych i blacharskich.
Ceny konkurencyjne.
Warunki dogodne.
Wykonanie pierwszorzędne.

Stare pluszowe, kotikowe, aksamitne i Velour-Chyffonowe
PALTA
przedrukuje się na różne wzory a także przyjmuje do plisowania i dekatyzowania.
Piotrkowska Nr. 21.
2-gie podwórze.

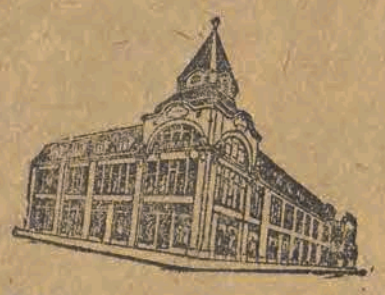

Juljusz Rozner,

Łódź, Piotrkowska 98/100.

Boty damskie 22, 25, —
Kalosze Pepege
ceny fabryczne.

Eleg. palta damskie od 45 do 350.—

Palta męskie z futrz. kołnierzem od 150 do 275.—

Świeże modele nadeszły.

Pracownia Sukien

A. Maszkowskiej

Piotrkowska 117, tel. 30-03

poleca **gotowe suknie** z najprzedniejszych materjałów wykonywane **podług ostatnich modeli paryskich.**

Ceny przystępne.

Natychmiast potrzebni:

1 RADJO MONTER

z dłuższą praktyką w pierwszorzędnych warsztatach radjotechnicznych przy budowie większych odbiorników —

2 pomocnicy warsztatowi

z praktyką w warsztatach radjotechnicznych i znajomością mechaniki precyzyjnej. Złoszenia godz. 8 i pół do 11 rano.

Radio-Lloyd, Przejazd 8.

Piecyki kaflowe przenośne

majolikowe, systemu patent. 5-cio kanałowego **„Hekla"** grzeją dłużej i silniej, niż piece pokojowe, są od nich trwalsze, estetyczniejsze, tańsze, oszczędzają 75% opału

Polskie Zakłady Ceramiczne „HEKLA"
H. GALLAS i S-ka — Warszawa,
Nowy Świat 62 (w podwórzu) tel. 36-32.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
:: Plombowanie oraz wprawianie zębów ::
Ceny niskie - podług taksy.

Komendant Wojewódzki Policji Państwowej w Łodzi

podaje do wiadomości, że w dniu 20 października r. b. odbędzie się przy ul. Żeromskiego Nr. 88 sprzedaż publiczna:

1) 4 źrebaków
2) nawozu od 100 dni na przeciąg czasu od 15. IX. do 1. XII—1927 r.
3) szmelcu żelaznego z kuźni konnego oddziału P. P. około 2.500 klg.
4) łomu mosiężnego około 60 kg.
5) rowerów zużytych około 20
6) znoszonego umundurowania około 450 kg.
7) znoszonych butów z cholewami około 330 kg.
8) zużytych koców około 360 kg.
9) siodeł kawaleryjskich różnego typu około 25.

Institut de Beauté

Anna Rydel,
(Diplomée de l'Université de Beauté „Cedib" Paris)
Cegielniana 19, m. 8.

Choroby skóry i włosów. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i wszelkich defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapja Solux.

Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz. Ulgi dla pracujących.

Ważne dla Pań!

Nowość! Nowość!

Prawnie zastrzeżona.

„Feminosal" ochraniacz miesięczny dla pań, ochrania pod gwarancją przed zabrudzeniem bielizny i okryć. Wytrwałość kilkoroczna! Żądać prospektu.

OLGA GABRIEL u p. Bonik, **Łódź, Zgierska 124.**

Majster farbiarski

na przędzę i sztuki z jedwabiem

poszukiwany.

Tylko pierwszorzędne siły zechcą złożyć oferty z odpisami zaświadczeń do Administracji Kurjera Łódzkiego pod „Pir 102".

Dyskrecja zapewniona.

Lekarz-dentysta

S. Zylbersztajn powróciła

ul. Gdańska Nr. 31
— Godz. przyjęć od 3—6. —

Dr. J. POLAKOW

Choroby dzieci
powrócił
Konstantynowska 37a, tel. 39-75, od 3 — 5

W lecznicy przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294 przyjmuje od 1½ — 3.

Miód wołyński

lipcowy

do sprzedania.

Kg. zł. 4.50,
ul. **Ogrodowa 28,** sień 4, m. 1.
Rabat! Do sklepów rabat. Rabat!

Dr. med.

Leon Goldlust

:: **choroby wewnętrzne** ::
powrócił
6-go Sierpnia 2 (Benedykta) tel. 58-68
przyjmuje od godz. 4.30 do 6.30.

Do akt. Nr. 176 1927 r. Odpis.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie okręg. w Łodzi **Stanisław Dulkowski,** zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 października 1927 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod Nr 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do **Salomona Zajberta** i składających się z rozmaitych mebli ocenionych na sumę 350 złotych.

Łódź, dnia 11 października 1927 r.

Komornik
S. Dulkowski.

Kuśnierz Wacław Kawecki

Piotrkowska Nr. 113.

Solidnie wykonuje wszelkie roboty futrzane nowe, przerabia i odświeża stare oraz farbuje i odtłuszcza. :-: Ceny niskie.

Auto ciężarowe 3 tonnowe „Fiat"

na chodzie tanio do sprzedania Wiadomość telefon 23-47.

Poszukuję 3 pokoji z kuchnią

i wygodami w śródmieściu.

Łaskawe zgłoszenia do Administr. „Kurjera Łódzkiego" pod „Potrzeba".

Zaraz do sprzedania

garnitur mebli

styl L. XV
mahoniowy Zemlerowski
Piotrkowska Nr. 183
Frakowski.

Swiatło zgasło? Motor stanął?

dzwoń **60-34**

Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i siły.

Dyżury przez całą dobę,

60-34 umieszczony w książce telefona pod „P." (Pogotowie elektryczne). —

Zakład Krawiecki

JAN KAMIŃSKI

Łódź, Abramowskiego 31
(Gubernatorska)

Zamówienia wykonywa z własnych i powierzonych materjałów. Posiada duży wybór materjał. z bielskich firm Wykonanie solidne i punktualne.

Poszukujemy wykwalifikowanego

ROBOTNIKA

do obróbki drzewa na maszynach.

Zgłaszać się do fabryki MEBLI ul. Składowa 15.

Drzewka

OWOCOWE, JAGODOWE, OZDOBNE i inne w dużym wyborze, poleca

Zakład Ogrodniczy
Leona Hołaszkowskiego
Przędzalniana 86.

Młody buchalter

poszukuje zajęcia na godziny. — Siedmioletnia praktyka, poważne referencje. Zainteresowane firmy zechcą złożyć łaskawe swe adresy do administr. „Kurjera Łódzkiego" sub „TAYLOR"

Do wydzierżawienia

polowanie,

730 morgów

w Parzęczewie, Ziemia Łęczycka, przez licytację, która odbędzie się dnia 16.X b. r.

Do akt. Nr. 832-837 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Bronisław Pingielski** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 26 października 27r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zawiszy pod Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Michała Kucharskiego i składających się z 4 koni, 2 dorożek, wozu, żyta niemłóconego i innych ocenionych na sumę 1095 zł.

Łódź, d. 15/X-27 r.

Komornik
B. Pingielski.

Do akt. Nr 1500/27r

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-go października 1927 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Aleja I Maja Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należących do Hercka Landana i składających się z mebli ocenionych na sumę 517 zł.

Łódź, dn. 1. X 27 r.

Komornik
S. Dulkowski.

Do akt. nr. 388-27.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręg. w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 24 października 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 98 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mozesa A. Szeinroka i składających się z mebli i pianina ocenionych na sumę 3127 Zł.

Łódź dn. 11-X-27 r.

Komornik
S. Dulkowski.

Doa kt.Nr. 1005/27r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 października 27r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Franciszkańskiej 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mendla Brodatego i składających się z dwóch pomników granitowych ocenionych na sumę zł. 1500.—

Łódź, d. 15/X-27 r.

KOMORNIK
B. Pingielski.

Lekarz - Dentysta

Wajner

Piotrkowska 73

Specjalność usuwanie zębów zupełnie bez bólu.

Zęby sztuczne.

Dr. med.

S. Lewkowicz

Choroby skórne, weneryczne i płciowe

Konstantynowska 12

Tel. 55—52.

przyjmuje od g. 9—1 i od 6—8, dla pań od 4—5.

Dla niezamożnych ceny lecznicze

Dr. med.

EKKERT

powrócił.

Kilińskiego 143 :: przy Głównej ::

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje o godz. 12 — 1½ od godz 6½—8½.

Dr. med.

Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielna) Tel. 44-10,

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 6—8.

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne,

przyjmuje codziennie od g. 5 do 7½ po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-62.

6-go Sierpnia 1.

Dr. med.

SOMMER

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16

chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece

Od 9—12 i 6—8 i dla pań od 5—6 w niedz. i święta od 10—12. w.

Dr. med.

S. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Tel. 37-48

Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęć: 9 — 11 g. rano - 5½—7½ po południu oprócz świąt Panie 5—6 po poł.

Tel. 40-26

Dr.

P. Klinger

Piotrkowska 5
II piętro fr.
Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Przyjmuje od 9-12 i 4—8. Od 4—6 tylko dla Pań. W niedzielę i święta od 10—1.2

Dr.

P. BRAUN

Południowa 23

Specjalista

Chorób **skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 od 5—8 i wiecz.

Dr.

STUPEL

Szkolna 12.

Choroby, włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 6—9 wiecz.

Wydzierżawię LOKAL

fabryczny o dwóch salach z urządzeniem i maszynami cukierniczemi lub bez. — Wiadomość Szosa Zgierska 47, **Jan Hendzelewski.**

Sprzedam

samochód omnibus „Ford" w ruchu prawie nowy lub oddam w dzierżawę na warunkach dogodnych. Wiadomość Łódź. Piotrkowska 92 m. 82

Palta

męskie i damskie zimowe w najlepszych gatunkach na raty tanio poleca **„KREDYT" Nawrot 15.** I piętro.

Skóry

podeszwowe zagraniczne i krajowe, dobre gatunki

A. Zelga

Piotrkowska nr. 286 przy Górn Rynku.

Na spłaty!

Jedwabne, wełniane i bawełniane materjały poleca

B. Rosenberg

Piotrkowska 103

Do sprzedania

samochody: „Chevrolet" karetka „Mathis" odkryty w dobrym stanie, na chodzie. Piotrkowska 287, telefon nr. 63-31.

Artystyczny Zakład Fotograficzny „Salon d'Art"

Konstantynowska 2

Ceny przystępne!

Wózki dziecinne, łóżka metalowe materace do meblowych łóżek, „Patent" Najdogodniej i najtaniej w skł. fabr. „Dobropol" Piotrkowska 73 w Podwórzu

Ostatnia Nowość!

Angielskie BOTY

Hurt — Detal.

z patentowanym zamkiem nadeszły
Adolf BOKSLEITNER i S-ka
PIOTRKOWSKA 149.
Bogaty wybór KALOSZY, ŚNIEGOWCÓW
wszelkich firm krajowych i zagranicz.

Przetarg.

D. K. P. w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 28. X. 1927 przetarg publiczny na dostawę płótna pościelowego, materjału na ręczniki oraz kocy.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 234 z dn. 12/X r. b. i w Epoce Nr 279 z dn. 11/X r. b.

Prezes
Dyrekcji Kolei Państwowych

Mechaniczna Szlifiernia Szkła
i Fabryka Luster p. f
„SZLIF" Kilińskiego 77,
— tel. 58-37. —
poleca w wielkim wyborze trema, toalety, lustra ścienne stołowe w niklowych i drewnianych oprawach. Szyby do samochodów i dorożek. — Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kryształy stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów.
Ceny konkurencyjne!! Wykonanie pierwszorzędne!

Modne Meble z szlachetnego drzewa, pierwszorzędnego wykonania, nabyć można po cenach przystępnych w fabryce mebli
Juljusz Reft,
Łódź, Konstantynowska 104.
Telefon 35-67.

Instytucja bankowa poszukuje
wykwalifikowanego
pracownika
Oferty pod „A. D." do administracji „Kurjera Łódzkiego".

Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach nabyć można
od najwytworniejszych MEBLE do najskromniejszych
tylko w firmie
F. NASIELSKI GÓRNY RYNEK ul. RZGOWSKA № 2.
Długoletnia gwarancja! Tel.-4308.

HEMOROIDY
OKOŁO ZAPALNY · KRWAWIENIE · ŚWĘDZENIE
USUWA HEMORIN-KLAWE

Łóżka
metalowe, materace druciane i wyściełane wózki dziecinne, czywalki Najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „Dobropol" Piotrkowska 73 w podwórzu

Najnowsze modele
GAZOWYCH
piecyków ogrzewalnych
— POLECA —
Sklep Gazowni Miejskiej w Łodzi
ul. Piotrkowska 40, tel. 21-08.
Prosimy obejrzeć wystawę w oknie.
UWAGA: Cena gazu do celów ogrzewania pomieszczeń niższa od normalnej o 40%.

Poważna firma poszukuje
natychmiast inteligentnego
AKWILYTORA
z dobremi stosunkami w Łodzi.
Zgłoszenia z fotografją składać do administracji pisma pod „Pracowity".

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla pozostających pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Stenografji biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny—Warszawa, Krucza 26 Żądajcie prospektów.

Stenografji wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny. — Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów. 5198

Muzyki (fortepian) wyczarł oraz początków udzielam—dorosłym i dzieciom według najnowszych metod, od 20 zł. miesięcznie. — Przysposabiam do szkół muzycznych. Wólczańska 253, I p. m. 6. 7223

Muzyki gruntownie udzielają na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorji muzycznej. Amatorom metodą skróconą — Instrumenty i nuty na miejscu Piotrkowska 87 m. 8

Intynowany nauczyciel udziela polskiego, łaciny, fizyki, matematyki — w zakresie ośmiu klas. Przysposabia do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów. — Klasa 4 miesiące. — 6-go Sierpnia 14 w podwórzu.

Student udziela lekcyj. Zakres 8 klas. Gdańska 46, m. 12. 7731

Szkoła przygotowawcza (7-mio kl. prywatna powszechna) Marji Wesołkówny ul. Piotrkowska 34, przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-miu i gruntownie przysposabia do szkół średnich. — Przy szkole zakład fryzjerski z ogrodem dla dzieci od lat 4. Liczba dzieci ze względów wychowawczych ograniczona.

Intynowany naucz. korepet. udziela lekcji i korepetycji w zakresie średnim. Miesięcznie 25 zł., postępy gwarantowane. Piotrkowska 189, m. 9. 7674

Uczeń 7-mej klasy poszukuje korepetycji. Zgłoszenia pod „Korepetytor", do „Kurjera Łódzkiego". 7685

Francuski: Konwersacja, gramatyka, korepetycje w kompletach 6 zł.—miesięcznie. Radwańska 43-9, II p. front tramwaj 6. 9. 16.

Francuskiej konwersacji pragnę pobierać u rodowitej Francuzki. Oferty pod "Lekcje"

Udzielam polskiego, historji i stenografji Piotrkowska 150, dozorca wskaże. 7765

Kroju, szycia, pasowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecinnych oraz bieliźniarstwa, haftu, filet. Uwagi uczenice praktykują na materjale mogą uszyć sobie kilka sztuk bezpłatnie. — Żeromskiego 75 Pańska) mieszk. 52 II-gie wejście parter. 6169

Lekcje muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. — Opłata niska Zielona 23 m. 34, III p.

Kurs filet ręcznego wyuczam za 10 zł. Wyuczam również haftu ręcznie, maszynowego, białe, kolorowe filet, Toledo aplikację wenecką robotę oraz malowania, liwerowania na tiulu i szkle. — Kaufmanowa ulica Piotrkowska nr. 18, I podwórko — I piętro I wejście.

25 zł. miesięcznie. Wyuczam kapeluszy damskich systemem wiedeńskim szybko, gruntownie Lipowa 68 (przy Andrzeja) front I p na prawo. 6941-

Zawodowa krawcowa przyjmuje do nauki kroju i szycia Kurs zasadniczy — rysunki oraz modelowania — bielizny męskiej, damskiej, mierzenia i pasowania. — Opłata 3 zł. tygodniowo. Juljusza Nr. 28, w podwórzu, prawa oficyna, drugie wejście, I piętro. 7334

Za 30 złotych w ciągu jednego miesiąca nauczam gruntownie kroju i szycia — Nauczam także bieliźniarstwa Aleja I-go Maja 41 m. 17.

Uczeń 5-go kursu seminarjum niemieckiego udziela korepetycji, tamże lekcje gry fortepianowej. Zamenhofa 14, of. I p. m. 29 7810

Kupno i sprzedaż

Zakład tapicerski poleca meble wyściełane oraz magazyn mebli posiada duży wybór ceny niskie. — Karola 1, dnie na spłaty. 3992

Meble sypialnia na słoniową kość kredens pokojowy garderoby, szafy, łóżka sprzedaje — stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego 5740

Meble solidne i tanie poleca Stolarnia,—ul. Orla nr. 23. 6202

Nowe Thomnée, Nawrot 2, poleca: palta dla chłopców i dziewczynek — mundurki i wszelką konfekcję dziecięcą. 7513

Kinematograf wędrowny lub stały z własnem światłem elektrycznem, świetnie urządzony w dobrym stanie sprzedam niedrogo. — Zgierz, kiosk Lacha. 7684

Kupię dom dochodowy, hipoteka czysta. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub „Dom". 7722

Okazyjnie do sprzedania story do kilku okien oraz różne serwety i poduszki ręcznie haftowane. M. Sosińska ul. 6-go Sierpnia 11

Okazyjnie do sprzedania: 4 sztrikopy (dubelkowe cylindry) i aparaty 172/144 i 216/156 igieł. — 2 zsilitery (sackowe) (Nr. 14-30 cm. i Nr. 10 rękawickowa). 1 kettel maszyna Nr. 18 w b. dobrym stanie.— Fabryczna 5, front, I piętro, m. 13. 7679

Sprzedam samochód marki Puch 4 osobowy 2 cylindrowy na chodzie w dobrym stanie bardzo tanio ulica Grodzieńska 11.

5 morgów ziemi ogrodowej z lasem brzozowym, w miejscowości letniskowej 1/2 klm. od stacji Andrzejów (pod Łodzią) sprzedam. Wiadomość Retelewski — w Andrzejowie, 7819

Tylko Nawrot 2 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Brasi Gabałów, otomany, fotele klubowe tapczany, kozetki, krzesła oraz przyjmujemy obstalunki, przerabiamy, odświeżamy meble i zakładamy firanki, wykonanie solidne i punktualne, filji nie posiadamy. 3953

Sprzedam 2 karawany, duży czarny i mały biały. — Bałucki Rynek 5. 7707

Buldog rasowy, barwy cielistej, 2 lat ni do sprzedania.— Wiadomość Szpital Św. Józefa, Drewnowska 75 7706

Sadnie śpiewające kanarki stale do sprzedania. Wólczańska 100 u Brennera 7659

Place pod budowę willi i przemysłu nadrzewione nad rzeką, pięć minut od przystanku tramwaji Pabjanickich sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 225, Kołaczkowski

2 kotły parowe wodnorurkowe z przegrzew. Fitzner & Gamper 12 Atm. po 138 mq. pow. ogrzew. z parową maszyną wentylową równoległą pat. Stumpfa jednocylindrowa 250350 KM. Erste Brünner M. Fk. w doskonałym stanie sprzedam — Tow. „Promotor"— Warszawa, Mokotowska Nr. 16, tel 303-34 i 303-/37.

Futro męskie do sprzedania 4 Pomorska 73, m. 21, parter. 7774

Szopę murowaną 20x4 z instalacją elektryczną wraz z przyległym do niej ogrodzonym placem przy Placu Kościelnym wydzierżawię, także sprzedam motor elektryczny 5,5 K. P. Przejazd 65, gospodarz. 7645

Po sprzedania lekkie futro z kołnierzem fokowym, prawie nowe, na osobę średnią. Główna 56, m. 5. 7771

Sprzedam restaurację pod Łodzią Wiadomość w Łodzi, tel. 7-46.

Sprzedam połowę domu, murowanego w dobrym stanie kamienne schody Podlisnemaktem. 21 pokojów, lokal handlowy albo pokój z kuchnią wolne. Cena 20 tysięcy zł., pośrednictwowy kluczone. Krakusa 14. Brandt od 8-12 przy Szosie Pabj. 7780

Meble solidnej roboty, garderoby szafy, i łóżka do sprzedania u stolarza. Lipowa 43. 7781

Motory elektryczne i wentylatory nowe i używane do sprzedania. Reicher Południowa 28. tel 30-00 7785

Nagłe! sprzedam Kilińskiego 129. 7732

Polecam obuwie męskie, damskie i dziecinne po cenach przystępnych. Napiórkowskiego 22 prawe wejście — B. Zając 7729

Okazyjnie ładne zimowe męskie palto do sprzedania Przejazd 14, II p. front. 7730

Po przedania pół domu drewnianego z ogródkiem (20 drzew owocowych) Zgierz, Gołębia 6. Wiadomość: Zgierz, Łąkowa 2, Matuszewski. 7728

Sprzedam tanio otomanę dywanową, szafę i biurko amerykańskie. Kraczca 4, m. 18. 7750

Sprzedam 4-o miesięcznego wilka leśnego oswojonego Ul. Aleksandrylska 23, Bugajski. 7751

Po sprzedania domek z ogródkiem w Chojnach. Wiadomość ul. Piotrkowska 119, Maichrzak 7754

Motocykle firmy D. K. W. model 1924 r. sprzedam tanio A. Roman Rzgowska 61

Piecyk szamotowy pokojowy niedrogo do sprzedania. Piotrkowska 190 — sklep porcelanowy.

Sypialnia stylowa francuska na słoniową kość, kredens pokojowy lak susowy okazyjnie sprzeda stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego. 7794

Otomany, leżanki, materace, krzesła, stoły na dogodnych warunkach sprzedaje, przyjmuje obstalunki, także kredens dębowy okazyjnie sprzedam. — Główna 55, m. 46, oficyna. 7816

Przy ulicy Nowo-Radomskiej domek 2 mieszkaniowy, komórki i plac 60 prętów do sprzedania. Wiadomość Towarowa 8, front. 7796

Sprzedam maszynę do linjowania papieru „Zeszytówka" Pabjanice, ul. Reymonta 13. A. Burzyńska.

Folwark siedmiowłókowy w którym znajduje się młyn motorowy do sprzedania. Bliższe szczegóły — Poczta Tuszyn folw. Gołygów II-gi. 7802

Motor elektryczny 3 P. S. 120 volt używany lecz w dobrym stanie kupię zaraz. E. Weilbach, Piotrkowska 82 7795

Maszyna do szycia do sprzedania. Nawrot 72, pr. of. I p. m. 22. 7803

Budka z węglem i drzewem do sprzedania. Marysińska 13 w podwórzu Kosiński 7786

Maszynę do szycia Singera nową sprzedam. Piotrkowska 291, m. 19

Sprzedam filję — rzeźnicką może być na inny interes. Targowa 47 — przy Wodnym Rynku 7812

Posady i prace.

Zaofiarowane.

Potrzebna sekretarka ze znajomością buchalterji i korespondencji, chrześcijanka. Praktyka wymagana: pożądane wyższe wykształcenie zawodowe.— Oferty przyjmuje— adm. „Kurjera Łódzkiego" pod „Sekretarka" 7710

Potrzebna panienka do podawania do kawiarni. Piotrkowska 118. 7747

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa — angielskiego, francuskiego — niemieckiego.
Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 5082

Poszukuje się zastępcy-wspólnika z kapitałem 3000 zł. do restauracji dobrze prosperującej Wiadomość: Łódź Pawia 11. 7678

Poszukuje się agentów na prowizję zdolni otrzymują — prócz prowizji stałą pensję Oferty sub „Zdolni"

Potrzebne zdolne panny, podręczne i uczenice do pracowni sukien E. Zabłockiej ul. Zamenhofa Nr. 17. 7727

Inteligentne wymowne panie posiadające 1.000 zł przyjmą jako ekspedjentki. Oferty sub „Gotówka" 7675

Potrzebna prasowaczka na chemiczne za dobrem wynagrodzeniem Ul. Nowo - Cegielniana Nr. 6. 7619

Potrzebna dobra podręczna i uczenica do pracowni sukien, Cegielniana 62, Potokowa. 7767

Potrzebne siatkarki i cerowaczki do ręcznego filet. Konowa, Nowomiejska 4, ostatnie wejście. 7766

Ślusarz zdolny na roboty wodociągowe i ogrzewanie potrzebny. Sienkiewicza 59, ślusarnia 7779

Potrzebny praktykant do biura z wykształceniem przynajmniej 6 klasowem. Zgłoszenia pod „Setoj" do administracji 7727

Potrzebny stelmach i chłopcy — do praktyki. Cegielniana 62 u gospodarza 7745

Kasjerka potrzebna do apteki. — Andrzeja 28 7764

Poszukuje się wspólnika do interesu na prowincji z 2000 zł. mogącemi dać 20—40% zysku miesięcznie na jednego. Oferty do administracji sub „Mleczarnia". 7758

Potrzebna dziewczyna do małej rodziny. Fijałkowska 7, m. 1. 7753

Stolarze niewykwalifikowani potrzebni i chłopiec do pomocy. Słowiańska 38, stolarnia. 7804

Potrzebni chłopcy do praktyki do zakładu ślusarskiego Główna Nr. 50. 7801

Potrzebni samodzielni czeladnicy stolarscy na lepsze roboty meblowe Piotrkowska 101 Korczak 7787

Potrzebny zdolny podręczny do krawca, ul. Św. Stefana 25, II p. m. 8 7788

Potrzebna do krawcowej zdolna — podręczna i uczennica. Wiadomość ul. Andrzeja 4, m. 7 w niedzielę 3-6 p.p —i codziennie 10-12 przed poł. 7791

Potrzebny chłopiec do terminu do szewca. — Wiadomość Przejazd 65 7805

Przychodnia sprzątaczka do sklepu kapeluszy i galanterji potrzebna Piotrkowska 126

Potrzebne uczenice do pracowni damskich kapelusze. — La belle Saison — Piotrkowska 126

Poszukiwane

Mechanik na roboty precyzyjne przy maszynach do szycia poszukuje posady. Zgłoszenia do „Kurjera Łódzkiego" pod „Doświadczony". 7725

Osoba starsza sympatyczna, inteligentna znająca dobre gotowanie, szycie, prasowanie i gospodarstwo — z siedmioletnim chłopcem pragnie przyjąć miejsce u księdza za połowę pensji. Wiadomość Składowa 32, m. 36

Młoda inteligentna panienka poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej — lub maszynistki. — Oferty do adm. Kurjera pod „Przyszłość" 7672

Zdolna krawcowa poszukuje szycia tylko po dużych domach. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do pani Kowrotkiewicz, ul. Przędzalniana 31— m. 32. 7468

Młoda sierota poszukuje zajęcia przy rodzinie chrześcijańskiej. Oferty pod „M. M." do „Kurjera". 7758

Młoda osoba z dobremi świadectwami i z dobrem gotowaniem poszukuje domowej pracy do dwojga osób do chrześcijańskiego lub Ewangielickiego domu. Oferty sub „Osoba. 7815

Samotna wdowa lat 37 poszukuje zajęcia praktykantki do sklepu, wymagania skromne.— Oferty pod 37 do Kurjera. 7817

Wdowa zdobrej rodziny inteligentna przyjmie posadę do zarządu domu u inteligentnych i zamożnych ew. u samotnego zna się doskonale na sztuce kulinarnej. Of. „Inteligentna 7811

Matrymonjalne.

Chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całem zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografje osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi!

Panna lat 26 katoliczka na posadzie posiadająca wyprawę mieszkaniową pragnie poznać pana na posadzie z mieszkaniem. — Oferty pod „26" 7821

2 eleganckie przystojne panie pragną poznać sympatycznych panów w celu towarzyskim. Pierwszeństwo mają właściciele aut. Listy proszę przesyłać do adm. „Kurjera Łódzkiego" pod „W. Z." 7800

Lokale i mieszkania

Za minimalną opłatą odstąpię pokój wraz z opałem i światłem, inteligentnej panience, skromnych wymagań, celem wspólnego z siedemnastoletnią córką zamieszkania i jej towarzystwa. Oferty z krótkim życiorysem nadsyłać do adm. dla okaziciela biletu loteryjnego Nr. 2020 7701

Poszukuję 1 lub 2 umebl. pokojów w centrum od 1-go listopada. Ewentualnie telefon i używalność pianina. — Zawiadomić: Wólczańska 63, m. 11, Zenobja Janeczewska. 7681

Frontowy umeblowany pokój z telefonem do wynajęcia, Przejazd 40, m. 4. 7775

Przyjmę pana na mieszkanie. Wiadomość ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 26, m. 32 7769

Poszukuję dużego pokoju bez mebli wśródmieściu — możliwie z pianinem na komplet frebl. Oferty proszę składać w adm „Kurjera Łódzkiego dla „L. R." 7711

Do wynajęcia na dogodnych warunkach sklep i 2 pokoje na prowincji i bardzo ruchliwej dzielnicy kościół, kancelarja, — szkoły). Wieś Dalików poczta Poddębice, Michał Kowalski 7702

Pokoju z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie poszukuję od 1 listopada. — Oferty pod „Solidny". 7724

Lokal na pracownię krawiecką damską daję na bajecznych warunkach. — Oferty „Punkt" do „Kurjera". 8755

Poszukuję małego pokoiku z oddzielnym wejściem bez mebli wprost od gospodarza lub od lokatora, opłacać mogę zł. 20.— miesięcznie. Oferty sub „J Z." 7792

Poszukuję pokoju, elegancko umeblowanego z niekrępującem wejściem. Zgłoszenia pod „Elegancka". 7797

Przyjmę na mieszkanie 2-ch przyzwoitych panów. Ul. Kilińskiego Nr. 135, m. 19 789

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Wólczańska 109, m. 6. 7810

Pokój z kuchnią połowa nowego budynku do sprzedania, cena 4 tys. zł. Wiadomość ul. Wróbla 16 m. 5 Piasecki. 7806

Odnajmę połowę sklepu oraz okno wystawowe L. K. Lausz — Łódź, Gdańska 12 (róg Konstantynowskiej) 7697

Odstąpię budkę — Nawrot 98 7818

Oddam pokój umeblowany małżeństwu, albo 2 paniom Cegielniana 9 parter. Głogowska. 7729

Różne

Na wypłatę! Swetrowe płaszcze długie i krótkie — śniegowce, aksamity i flanele deseniowe na szlafroki. — Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

Pracownia haftów maszynowych, ręcznych oraz rysunje wzory po cenach konkurencyjnych — Thommée Nawrot 2 Tamże potrzebna uczennica

Na wypłatę! Eleganckie damskie płaszcze i swetry Rubaszkin, Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Damska, męska bielizna, pończochy.— skarpetki parasolki Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 4892

Plisuterja najnowszych fasonów z własnego lub powierzonego materjału jak również reperacje, wykony wa we własnej pracowni. T. Pankiewicz. 199 Piotrkowska 199

Temu kto mi wyrobi posadę z pensją do 400 zł. miesięcznie. — wypożyczę 2,500zł. bez procentu. Oferty składać Gdańska 4, cukiernia. 7738

Przybłąkał się pies wyżeł biały — czarne łatki; odebrać można za zwrotem kosztów. Przędzalniana 62. Fryzjer. 7743

Poszukuje się dzierżawy folwarku lub gospodarstwa rolnego. Zgłoszenia do niniejszego pisma pod „Rolnik" 7715

Akuszerka Suchorska przeprowadziła się z ulicy Anny na ulicę Piaseczną 15. Przyjmuje zamówienia pań, udziela rad dla niezamożnych ustępstwo 5 58

Z dniem 17. b. m. otwieram pracownię sukien. Wykonuję poleconą mi pracę. Ceny przystępne. Leszno 15 (róg Nowo-Cegielnianej) m. 23. III p 7772

Pianista rutynowany przyjmuje zamówienia na wieczorki publiczne i prywatne Kalikst Siątkowski, Zgierska 11, m. 8 tel. 34-72 7793

Restauracja piwna Główna 50. Wydaje: śniadania — obiady z 3 dań 1.30 gr. Kolacje ala carte. Codziennie świeże flaki 1 złoty. — Wyborowe piwa na miejscu i na miasto. 7760

Dzieci 8—12 lat — zdolne do tańca, przyjmuje szkoła baletowa St. Zaborskiego. Narutowicza 31. Nauka bezpłatna. Zapisy od 3—4 po poł. 7776

Na gotówkę i na spłaty tygodniowe różne maszyny pończosznicze, tamże wszelkie reperacje. M. Szreter, Piotrkowska 190.

Mleko wprost z udoju — 3 razy dziennie od 2-ch lit. z dostawą. Sienkiewicza 32 albo telefon 38-03. 7808

Maszyna damska Ankiera gabinetowa, Skierniewicka 26, m. 4. 7813

Do p właścicieli nieruchomości! Przyjmuję do odświeżania numery hipoteczne na domach po cenach przystępnych. Malarz J. Czerwiński Al. Kościuszki 56. 7704

Zaginął pies jasno żółty Nr 265, odprowadzić Nowa 39 róg Przędzalnianej Edward Rogowski 7814

Niech mi Pan wierzy,

jeszcze ojciec mój był gorącym zwolennikiem MYDŁA JELEŃ-SCHICHT i stale je używał.

Jest ono bowiem wyrabiane z najlepszych surowców, wydajne w użyciu i przez to tanie.

Przy małym trudzie bielizna staje się śnieżno - białą.

Niech Pan zatem żąda jedynie MYDŁA JELEŃ - SCHICHT.

Proszę wystrzegać się falsyfikatów i zwracać uwagę na markę.

Mydło Jeleń Schicht

FOTOGRAFUJCIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

--- tylko ---

u „Zjednoczonych Fotografów"

Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

(daw. Dzielna).

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	Zł.	2
6 Pocztówek	retuszowanych cała figura	„	3
6 Fotografji	gabinetowych cała figura	„	10
1 Foto-portret	duży 40x50 cm. z nat. cała figura	„	10

Uwaga:

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.

100.000-200.000 zł

szuka zaraz wielka firma eksportowa przy udziale aktywnym lub pasywnym. Wielkie, pewne zyski, ryzyko wykluczone, pewna gwarancja. Oferty „Verbum" Poznań. Wrocławska 33/34. Tel. 53-68.

Na wypłatę! Swetrowe płaszcze długie i krótkie śniegowce, aksamity,— flanele deseniowe na szlafroki Leon Rubaszkin, —Kilińskiego 44 5093

Maszyny i motory ropne. Agentów podróżujących i zastępców miejscowych we wszystkich miastach wojewódzkich dla sprzedaży maszyn młyńskich, tartacznych, stolarskich, motorów - - ropnych, agregatów elektrycznych i turbin wodnych poszukujemy. Zgłoszenia pod „Maszyny" do Centralnej Ekspedycji Ogłoszeń— Lwów, Legionów 1.

Obiady gospodarskie od 1 do 5 wieczór po 2 zł Gdańska 68, parter, front, prawo. 7718

Głuchota uleczalna! Fenomenalny wynalazek „Eufonja" zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów Liczne podziękowania. — Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „Eufonja" Liszki koło Krakowa.

Pamiętać należy — że katar kiszek, biegunki, uporczywe rozwolnienia — leczy Mutabor-Rawski. — Apteka Magistra Rawskiego Warszawa. 4062

Akuszerka J. Olszewska — przyjmuje zamów. dla niezamożnych ustępstwo Piotrkowska L. 118. m. 9. 7539

Najsolidniejsza pracownia pasów gorsetów, —Natalji Kędzierskiej. Łódź. Piotrkowska Nr 137 front.

Na wypłatę! Białe płótno, firanki, kołdry, chuszki. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44 4621

Na wypłatę! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Pracownia wszelkiej bielizny poszukuje pracy z firm Wykonuje również zamówienia z własnych i powierzonych materjałów — oraz wszywanie koronek maszyną okrętkową Ceny przystępne. Piotrkowska 4, lewa oficyna, parter. 7793

Zagubione dokumenty

Józef Kołodziejczyk zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Tomaszów 7737

Marja Gercan ul. 6-go Sierpnia 45 zgubiła książeczkę Kasy Chory. wydaną w Łodzi 7783

Zaginęła książeczka wojskowa Eugenjusza Hanke — zam. przy ul. Fijałkowskiej 4. 7735

Józef Tomaszewski Południowa 2 zgubił legitymację związkową inwalidzką, wydaną w Łodzi 776

Na wypłatę obuwie, firanki, jedwab ubiory damskie swetry oraz wielki wybór galanterji i manufaktury. Krawiec na miejscu Piotrkowska 2 III wejście I piętro P. Charl.

TREMA na spłaty w ciągu 4-ch miesięcy.

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnos. dod. ilustr. miesięcznie zł.	4.20
Dla robotników „ „ „ „	3.70
Na prowincji „ „ „ „	5.00
Zagranica „ „ „ „	10.50
Odnoszenie do domu „ „ „	0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy za wiersz milimetr.			1	łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40	„	„	„	1	„	„	4 „
Za tekstem.	30	„	„	„	1	„	„	4 „
Nekrologi	30	„	„	„	1	„	„	4 „
Komunikaty	30	„	„	„	1	„	„	4 „
Zwyczajne	8	„	„	„	1	„	„	10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych.

Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca,

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stywułkowski. z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z. ogr. odp.

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II. **Łódź, dnia 16 października 1927 roku.** **Nr. 42.**

Fantazja i prawda o słynnym podróżniku.

Marco Polo i księżniczka Tao-Tuen.

(„Messer Marco Polo“ — Donn Byrne'a.)

„Bibljoteka Beletrystyczna“, zapoczątkowana w b. r. przez warszawskie T-wo Wydawnicze (J. Mortkowicza) odbija korzystnie swym wysokim poziomem literackim od długiego i różnorodnego szeregu tanich wydawnictw pokrywających często pstrokacizną okładek nicość i bezwartościowość treści. Parę udanych debiutów nieznanych dotąd szerszej publiczności młodych pisarzy polskich, staranny dobór naprawdę wybitnych dzieł autorrów obcych, widoczna troska o dobre i artystyczne przekłady — oto są ważkie i dodatnie pozycje, które na dobro pomyślnie rozwijającego się wydawnictwa zapisać należy. Na pierwszy plan wysunięto całkiem słusznie nie obfitość dostępnej produkcji wydawniczej, ale jej jakość! to też każdy niemal tom „Bibljoteki Beletrystycznej“ witany jest z zaciekawieniem i ufnością, że zawiera coś znacznie więcej, aniżeli mało pożywny pokarm, jedynie gwoli „zabicia czasu“ czytelnika przyrządzony.

Do rzędu takich właśnie wydawnictw wzbogacających rzetelnie nasz plon wydawniczy należy Donn Byrne'a „Messer Marco Polo“ piękna parafraza poetycka egzotycznych przygód słynnego weneckiego podróżnika. Marco Polo, z rodu odważnych żeglarzy i przemyślnych kupców pochodzący, którego ojciec i stryj wędrowali latami całemi po krajach dalekich, udał się z nimi w r. 1271 aż do Państwa Środka, gdzie w ciągu dwudziestu zgórą lat przebywał. Pozyskawszy sobie życzliwość i uznanie ówczesnego władcy Mongolji, Kublaj-Chana, był przez długi czas wielkorządcą jednej z jego prowincyj, aż wreszcie — po śmierci swego dobroczyńcy — niepewnością losów i tęsknotą za krajem ojczystym wiedziony, powrócił do rodzinnej Wenecji, przywożąc z sobą z zamorskich królestw skarby olbrzymie. Messer Marco Milliani, nazwany tak dla swych bogactw przez współrodaków, wziął później udział w wojnie z Genuą, i — przez wrogów w bitwie morskiej pojman — opisał w wiezieniu będąc niezwykle dalekich podróży przygody.

Na tej historycznej kanwie starodawnych kronik stylizuje Donn Byrne swoją „bajkę chińską“, zdobiąc ją w subtelne, zwiewne kwiaty przedziwnego romansu, kąpiąc w seledynach egzotycznej sielanki. Autor tej niezwykłej baśni odrzuca bez namysłu nadmiar realistycznego balastu, którego nie wytrzymałaby pajęcza tkanka poetyckiego pomysłu. W pełnych powabu, kolorowych, ale jakgdyby przyćmionych nieco skrótach, kreśli wyprawę chińską Marco Pola, a — za punkt wyjściowy biorąc opowiadanie o piękności i uroku księżniczki Tao-Tuen — snuje nieskrępowanie historję miłości Wenecjanina i córki Kublaj-Chana. Ta idylla, mająca w sobie wdzięk najśliczniejszych pasteli, dzwoniąca dźwiękiem srebra i kryształu, podbija czarem poetyckiego tchnienia i skrzy się blaskiem klejnotów niepodrabianych. Tao-Tuen, której imię brzmi jakby „dwa lekkie uderzenia w struny harfy“, wzięła w siebie wszystkie promienie tęsknoty Marco Pola tęsknoty do czegoś, co inne, inne, inne. Dość ma już „wielkiej damy o poważnem czole i dużych bladych wargach“, dość — „małej hafciarki o czarnych lokach i czerwonych, chciwych ustach“, dość — cudów Perły Adrjatyku i miłosnych barkarol jej cichych kanałów.

Pokochał tedy Marco Polo nieznaną, daleką Tao-Tuen i sprężył się nakazem serca, wołającego o uśmiech jej i spojrzenie. Dla oka innych płaszczem misjonarstwa okryty, dla siebie samego purpurą miłosnych pragnień gorejący, udaje się Marco Polo na chiński koniec świata, dążąc do jedynej i wytęsknionej „ciepłej i słodkiej, jak czerwcowe słonko...“ A gdy przyjechał i duszę swą wspaniałością dworu Wielkiego Chana zadziwił — rozradował się wkrótce, wkrótce szczęściem wielkiem, albowiem królewskie „dziewczę w zielonej szatce, w sandałkach i z kwiatem w ciemnych włosach“ nie było przybyszowi z krain odległych wrogie i obojętne. Odeszło tedy w cień wszystko, co miłości kłamać kazało, — a całym światem tylko: „jasny księżyc, Marco Polo, Złota Strunka i słowik wśród kwitnącej jabłoni...“ Ostra stal śmierci przecięła niedługo cudowną nić tej miłości; po paru latach panowania wespół z Marco Polo w jednej z prowincyj ojcowskich, maleńka królewna umiera, bólem i rozpaczą na zawsze trując serce Wenecjanina: „Zamilkł już szelest Twej jedwabnej szaty i trawa rośnie poprzez kamień spękany, co Twoje przywalił serce“... Marco Polo powraca do weneckiej ojczyzny, gdy smutek mu już głowę osrebrzył, twarz bruzdami poznaczył — i tu w walce z wrogami rodzinnego miasta szukać będzie zapomnienia o tem, co przeżyć mu się zdarzyło.

Bajka Donn Byrne'a jest pełna polotu i świeżości. Jej walory słowne są wyjątkowe i czystą poezją podbijające. Króciutkiemi zdaniami, wolnemi od literackiego baroku, maluje Donn Byrne (raczej maluje, niż pisze) prześliczne obrazki o nieuchwytnym wprost powabie barw i świateł. Oto jak wygląda ogród Złotej Strunki: „Słońce świeci. Motyle czarne, motyle czerwone i złociste polatują z pąka na pąk. Słodko brzęczą pszczoły. Na brzegu zielonego jeziora zimorodek grzebie sobie dom maluchny. Wiatr strąca płatki różowej jabłoni“... Doskonały przekład p. Stanisławy Kuszelewskiej trafnie podkreśla i uwypukla piękno tych autorskich wizyj.

Wystawienie na scenie łódzkiej „Kredowego Koła“ — Klabunda, na motywach egzotyki chińskiej kreślonego, popycha mnie do przeprowadzenia niejakiej paraleli pomiędzy historją nieszczęśliwej Hai-Tang a poetycką idyllą Donn Byrne'a. Klabund usiłuje swojej baśni dać pewien podkład metafizyczny a jej dynamikę dramatyczną ładuje treścią całkiem współczesnych socjalnych zagadnień, oglądanych przez pryzmat gryzącej, choć poetyckiej, „baśniowej“ satyry. Donn Byrne nie szuka rozwiązania zagadki bytu wewnątrz „Kredowego Koła“ ani po za niem uwalnia swą koncepcję od ciężaru spraw pospolitych — śpiewa tylko i tylko miłosną pieśń dwojga kochanków, czy raczej może wiekuisty hymn tęsknoty ludzkiego serca, wyrywającego się na krańce świata w poszukiwaniu ukojeń tak niezwykłych, jak miłość chińskiej królewny, czarownej Tao-Tuen. I dlatego może, jeśli chodzi o stopień lirycznego napięcia i siły, o wysokość poetyckiego wzlotu i czystość bijących u kolebki pomysłu źródeł — palmę pierwszeństwa oddałbym Donn Byrne'owi. Zresztą to sprawa indywidualnych upodobań i poglądów, których względność może być zawsze przedmiotem dyskusji.

Bolesław Dudziński.

100 lecie sekty mormońskiej.

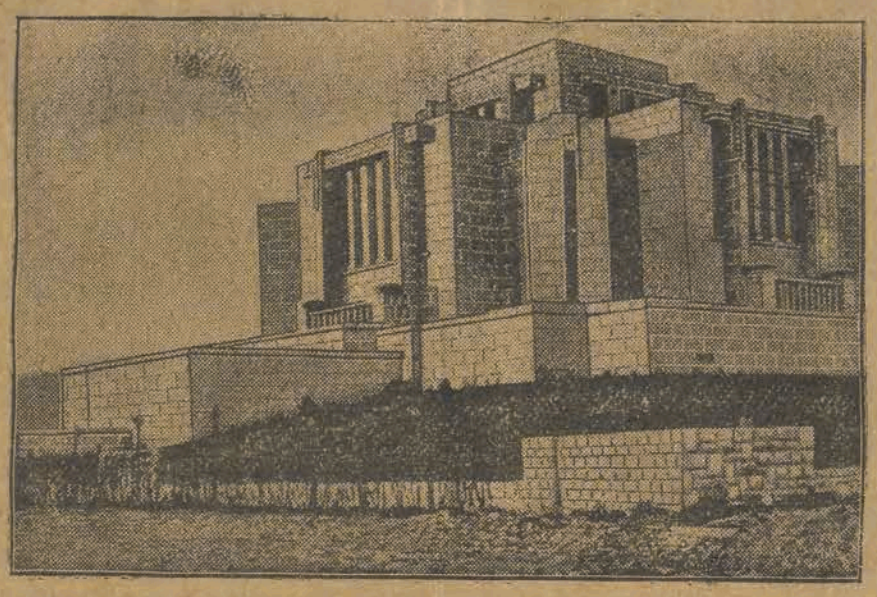

W roku bieżącym upływa sto lat od czasu założenia chrześcijańskiej sekty mormońskiej, w Ameryce, przez Josepha Smitha. Na zdjęciu świątynia mormońska w Cardsonie (Ameryka). —

Historyczny zamek Egmont w Brukseli uległ klęsce pożaru. — Między innemi uległa zniszczeniu przepiękna sala balowa.

Japońska śpiewaczka koncertowa, Hatsue Yasa z Tokjo, przebywa obecnie na tournee po Europie i śpiewa europejskie kompozycje.

CZY MUZYKA JEST ZBĘDNA?

Niema ludzi zupełnie niemuzykalnych. — Bismarck i Goethe o Beethovenie. — Zdolności muzyczne u dzieci i ich pielęgnowanie. — Tajemnica tonów muzycznych.—Muzyka w historji.— Działanie muzyki na umysły wielkich ludzi. — Nieśmiertelna mowa dźwięków.

Istnieją ludzie, którzy twierdzą, iż mogą żyć bez muzyki. W istocie rzeczy, mają rację, gdyż do egzystencji, do konieczności odżywiania się, by nie umrzeć z głodu, muzyka oczywiście nie należy.

Ale właśnie tacy ludzie, zrzekają się także w innych dziedzinach rzeczy, które przecież dla życia są niezbędne.

Każdy kto choć troche skłonności ma do muzyki, poniesie raczej ofiarę dla tej pasji, niż zrzeknie się w zupełności muzyki, jako luksusowego sportu.

Tylko pozornie niemuzykalni, uważają muzykę jako sport, na który można sobie pozwolić, lub nie można.

To jest błąd. Ale jeszcze większym błędem jest wprost twierdzenie, że istnieją ludzie zupełnie niemuzykalni.

Sumienni nauczyciele śpiewu i pedagogowie muzyki twierdzą mianowicie, iż wogóle tacy ludzie nie istnieją. Jeśli jakiś uczeń posiada gruby bas, to nauczyciel postąpiłby błędnie, gdyby go zlekceważył jako śpiewaka i wskazał mu miejsce w ostatniej ławce. Byłoby to równoznaczne z wykluczeniem go zgóry od nauki

U takiego dziecka, zniekształca się już w zarodku słaba inklinacja i przez tę słabość zmniejszone zainteresowanie. Z innej strony znowu byłoby zupełnie nieodpowiedniem chcieć zmusić do pewnego instrumentu lub do śpiewu dziecko o małych skłonnościach muzykalnych. Tylko ze znaczną zapobiegliwością, cierpliwością i miłością można rozbudzić zainteresowanie. Ze słusznością zapytałby ktoś w jakim celu zużywa się tyle trudu, skoro muzyka w życiu korzyści nie przynosi?

Całkiem poprostu dlatego: bo człowiek przed którym tajemnice muzyki są zamknięte, pozbawia się ogromu piękności, którem życie darzyć jest w stanie. Można twierdzić, że ludzie, którzy żyją bez muzyki są tak ubodzy i oszukiwani, jak mieszczanie, którzy sądzą, że żyć mogą bez natury, rozpościerającej się przed bramami miasta.

Ludzie wstydzą się, że nie przeczytali tej a tej książki, wstydzą się, że nie widzieli tego a tego obrazu, czyż nie jest wstydem, że nie posiadają muzycznego wykształcenia.

Nowe olbrzymie organy w katedrze w Passau przedstawiają arcydzieło pod względem sztuki i techniki. Na zdjęciu widzimy ten cenny instrument oraz wnętrze katedry.

Czy muzyka jest mniej wartościową wśród sztuk?

Czy nie jest ona właśnie tą, którą posługują się religje wszystkich narodów, gdy święcą swoje uroczystości?

Czyż nie ona właśnie była wodzem ludu w wielkich epokach kultury? Czyż nie ona właśnie była tym środkiem zapomocą, którego dodawano otuchy wojownikom w obliczu śmierci?

Wielokrotnie udowadniano, iż nawet do pozornie niemuzykalnych natur, jak Goethe i Bismarck, przemawiała muzyka bardzo głęboko.

Goethe, którego stosunek do Beethovena, był z różnych przyczyn bardzo nie przyjazny, wyrażał niejednokrotnie swą opinję, że wielki mistrz tonów, nie posiada żadnych zdolności — po usłyszeniu jednak piątej symfonji, był tak wzruszony, że w oczach widniała trwoga, cały drżał na ciele...

A o Bismarcku mawiano, że Sonata Apasionata Beethovena, najsilniejsze na nim zrobiła wrażenie.

„Gdy słucham tej muzyki, czuję się bardzo silnym i odważnym — mawiał żelazny kanclerz.

Widocznem zatem jest iż potęga muzyki na muzycznie niewyszkolonych, ogromny wywiera wpływ. Można spokojnie twierdzić, iż jest ona w stanie działać na umysł ludzki, tak jak żadna inna sztuka. Nietylko budzi odwagę. Ona jest koicielką, hojnie darzącej uciechami jest lekarką cierpień duszy i ciała, sklepia się ona jako potężny most, miedzy ludzkim umysłem a boskością, gdyż głębiej sięga w tajemnice niepoznawalnego, niż obrazy i katedry, głębiej niż słowo i poezja, bardziej przekonywająco, niż każde prawo. Ona jest mową natury od zwierzęcia do zwierzęcia — ona jest mową od wiatru do wiatru.

Ro-hicz.

Leo de Forest, słynny amerykański wynalazca różnych części telefonu i telegrafu bez drutu oraz rur radjowych przybywa w najbliższych dniach do Europy.

DLACZEGO
Polskie Radjosłuchawki
POLMET
DLATEGO,
że cechują je wyjątkowe — **trwałość, lekkość** oraz **czułość,** gwarantująca bezwzględnie najlepszy odbiór posiadaczom detektorów i słabych aparatów lampowych. Nagrodzone wielkim złotym medalem Komitetu Wystawy *Radjowej* w Krakowie.
Do nabycia u wszystkich odsprzedawców
Fabr. Biuro Sprzed., Warszawa, pl. Dąbrowskiego Nr. 2, tel. 123-99.

E. v. M.

Dolina śmierci.

W nieskończoność ciągnęła się droga, zalana palącemi promieniami podzwrotnikowego słońca poprzez łańcuchy wzgórz, zarośla, mimo opuszczonych wiosek, smutnie wyglądających ze swemi zapadłemi chatami.

Mała nasza karawana, złożona z 50-iu blisko tragarzy, posuwała się wolno naprzód. Zmęczeni poprzedniemi pochodami, z trudem wlekliśmy się noga za nogą coraz dalej i dalej zdążając ku Njassa, skąd miano linję kolejową w górę budować, a że mój mąż znał okolicę i język krajowców, został przydzielony jako przewodnik do ekspedycji tej, składającej się z jednego technicznego kierownika, inżyniera i paru innych członków ekspedycji, do której i ja się przyłączyłam dlatego po części, że interesowała mnie nieznana połać kraju tego, bardziej jednak z obawy przed samotnością na plantacji.

Maszerowaliśmy nocą przeważnie ze względu na upał; jasna tarcza księżycowa przyświecała nam w drodze. Pod koniec naszej marszruty pewnej nocy tragarze nasi, którzy zwykle śpiewem swoim ożywiali samotną drogę, dziwnie przycichli, a wierzchowce, jakgdyby niechętnie szły noga za nogą.

Około 6-ej z rana mieliśmy dotrzeć do pustej wsi, gdzie zamierzaliśmy stanąć jeden dzień postojem. O godzinie czwartej, kiedy brzask na niebie się znaczył, ciszę nagle przerwał głuchy ton i poszedł echem po górach i dolinach.

Wydało mi się że zmęczeni tragarze mimo woli wyprostowali członki, jakgdyby zmęczenie ich opuściło. Goma, bęben krajowców, który jak drut telegraficzny wieś z wsią, górę z doliną łączył, głuchym swym tonem zniszczenie obwieszczał: powstanie wisiało w powietrzu, powstaniem dyszała ziemia. Wiedzieliśmy aż nadto dobrze, co nam grozi oraz, że musimy jak najprędzej i za wszelką cenę znaleźć się w najbliższej stacji europejskiej L...

Na krótko przed szóstą znaleźliśmy się w pobliżu wioski całkowicie w górach ukrytej; noga Europejczyka z pewnością w niej nigdy jeszcze nie postała.

Przed wejściem do wsi stał starszy mężczyzna o śnieżno - białej brodzie prawie nagi, z łańcuchami i szklanemi perłami wokoło szyi, ramion i nóg. Kiedyśmy się do niego w ukłonach zbliżyli, zapytał czy wiemy o tem, że w górach Matambi wybuchło vita (powstanie), poczem z ręką na sercu przysięgał, iż sam został wypadkiem tym zaskoczony i nam sprzyja bez zastrzeżeń. Zły i chytry błysk jego oczu co innego nam jednakże mówił. Skóra mi ścierpła. Należało wszakże zachować spokój i dyplomatycznie postępować. Zapewniliśmy go przeto iż spodziewaliśmy się jego przychylnego do nas stosunku, ponieważ ród Kiznaheli, do którego należy, jest z nami w przyjaźni. Myśleliśmy inaczej, wiedząc dobrze, że chętnieby nas ze świata sprzątnął, gdyby nie obawa przed amunicją, o której posiadanie podejrzewał nas z pewnością.

Zabronił nam jednak wstępu do wioski wymawiając się tem, iż kobiety zlękłyby się niespodziewanego widoku Europejczyków, coby nam bardzo utrudniło rozbicie namiotów.

Nie było na to rady. Postanowiliśmy natychmiast maszerować dalej, aż do wierzchołka leżącego nieopodal wzgórza, aby tam wypoczawszy, ruszyć w o wiele głębiej leżącą dolinę ku europejskiej stacji L..., gdzie, jak było nam wiadomo — mieszkało kilkunastu Europejczyków i osadników. Mieliśmy nadzieję omówić z nimi środki ratunku dla siebie i dla nich. Zaopatrzeni byliśmy na szczęście dość obficie w amunicję, wobec tego, że dla stacji L. właśnie wieźliśmy kilka skrzyń, o czem jednak nikt z tragarzy nie wiedział.

Sytuacja nasza mimo to była bardzo przykra — odcięci od świata i zdani na łaskę i niełaskę niepewnych tragarzy.

Doszliśmy do szczytu wzgórza bez wypadku, skąd bylibyśmy najchętniej poszli w dalszą drogę, gdyby nie zmęczenie i wyczerpanie, które nam wprost nie dało ruszyć się z miejsca. Nie rozbijając namiotów, rozstawiliśmy nasze polowe łóżka, by jak najprędzej móc rozprostować członki. Słońce niemiłosiernie paliło i najlżejszy wiaterek nie chłodził strudzonej naszej gromadki.

W oddali majaczyły domy i chaty stacji. Jak drobne białe punkciki świeciły wśród zielonych pól. Nic więcej widzieć nie mogliśmy, kilka kilometrów bowiem dzieliło nas od celu naszej podróży.

Mimo śmiertelnego znużenia nikt z nas o śnie nie myślał, znając grozę naszego położenia.

Było nas sześciu Europejczyków tylko i gdyby nas krajowcy napadli, zginęlibyśmy niechybnie mimo amunicji i rewolwerów naszych. Postanowiliśmy tedy sami z życiem skończyć, gdybyśmy się znaleźli w sytuacji bez wyjścia; w rękach krajowców bowiem czekałaby nas śmierć męczeńska.

Kto wie czy nie byliśmy już otoczeni, czy jutro światło dzienne ujrzymy? Ciągły odgłos bębna na nerwach nam grał.

Po dwugodzinnym odpoczynku, wyruszyliśmy w drogę, aby jak najprędzej do stacji się dostać. Przy wymarszu zauważyliśmy brak kilku tragarzy. Zdradzą nas niechybnie i któż w gruncie rzeczy może ich potępić? Murzyni nie są na tyle ograniczeni, ażeby nie odczuwali ucisku, którego niejednokrotnie od Europejczyków doznają, co w związku z nienawiścią rasową rodzi w nich zrozumiałe pragnienie pozbycia się białych władców.

Ładunki nieobecnych tragarzy dołączono do innych ładunków; bez czego łatwiej można się było obejść, pozostawiono na miejscu i smutni ruszyliśmy w dalszą drogę.

Zbliżaliśmy się do stacji coraz więcej i przez lornetkę mogliśmy już widzieć poruszające się postacie, nie rozróżniając ich jednak. Wielkie stada wron i białych ścierwników z wrzaskiem snuły się w przestrzeni, osiadając na drzewach i zaroślach.

Wrony są symbolem wojny, jak ludowa gadka mówi...

Bliżej i bliżej podchodzimy do stacji. Jesteśmy już w jej obrębie, dziwiąc się niepomału, że żywa dusza na spotkanie nasze nie wychodzi...

Któż opisze przerażenie i zgrozę naszą, gdy rozpoznaliśmy w poruszających się postaciach hjeny, które się z sobą coś szamotały?

Wysłaliśmy trzech Europejczyków oraz kilku naszych „boys" na wywiady, pełni niepokoju, siedząc na skrzyniach, oczekiwaliśmy ich powrotu. Rewolwery nasze nabite i gotowe do strzału, leżały obok nas. Przeczucie mówiło nam, że tam w dolinie coś okropnego zaszło.

Tak było w istocie.

Nikt z nas nie śmiał pytać, nikt ust nie otworzył, kiedy mała karawana z wywiadu, przybita i milcząca, wróciła...

Stacja L. pierwsza padła ofiarą powstania. Wszyscy Europejczycy, którzy uciec nie zdołali, leżeli strasznie pomasakrowani i przez drapieżne zwierzęta już w części pożarci. Osada była doszczętnie spalona...

— Jaki los nas czeka — pytaliśmy się siebie w duchu niemi i stężali z przerażenia. Nie było mowy o dłuższym postoju. Zebraliśmy czem prędzej szczątki nieszczęsnych ziomków, wykopaliśmy grób wspólny i oddaliśmy je ziemi.

Ile nadziei, miłości i wiary w szczytne kulturalne posłannictwo Europy, zginęło bez śladu! Ilu osadników i pionierów pracy padło ofiarą czarnej dziczy!

Manowcami i bocznemi, nieuczęszczanemi ścieżkami wróciliśmy na brzeg morski, napotykając na drodze naszej li tylko zwierzęta drapieżne. Ale one nas mniej trwogą przejmowały od ludzi - bestyj, którzy w zapamiętaniu rasowej nienawiści nie darowaliby nam życia.

Nie spodziewano się nas sądząc, żeśmy już zgubieni. — Powstanie szalało, chłonąc ofiary za ofiarami. Echa jego dochodziły i na wybrzeże, lecz czemże były oddalone te echa w porównaniu z naszem strasznem przeżyciem na stacji L. w dolinie śmierci...

Wolny przekład Jotsaw.